Cena egz. 20 groszy

1109 zawodników startuje do biegu „Dziennika Bydgoskiego".

14 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika" dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu ul. Mostowa 17; w Grudziądzu ul. Toruńska 22; w Inowrocławiu Król. Jadwigi 22/23; w Gdyni Skwer Kościuszki 24, I ptr.

Telefony: Nr zbiorowy 2650 (trzy przewody) Oddział w Bydgoszczy 1299.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł miesięcznie; 8.85 zł kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł miesięcznie; 10.00 zł kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6.95 zł, zagranicę 9.25 zł miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Wychodzi od roku 1907. — Założyciel Jan Teska.

Telefony Przedstawicielstw: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 594.

Numer 113 | BYDGOSZCZ, środa dnia 17 maja 1939 r. | Rok XXXIII.

Czy Niemcy są narodem inteligentnym?

Wiemy wszyscy jak bardzo inteligentym zwierzęciem jest pies. Jeśli się ma trochę cierpliwości można go wielu rzeczy nauczyć, nie używając zupełnie bata. Mądre zwierzę reaguje na głos i gest, ma dobrą pamięć, wrodzoną chęć pojmowania żądań człowieka to też wiele nam usług oddaje dzięki swej zmyślności.

Inteligencja konia stoi o wiele niżej. Cyrkowi trenerzy koni skarżą się, że *koń w gruncie rzeczy jest bardzo głupim zwierzęciem, ale ma pamięć.* Jeśli tylko za coś będzie brał baty, więcej już tego nie uczyni. I taką to „negatywną" metodą można go również nauczyć dużo ładnych sztuczek.

Do uczenia ludzi bata nie potrzeba. Nawet matołków, dzieci od urodzenia upośledzone na umyśle, uczy się tylko dobrym słowem. Ale jeśli się człowieka bije, można go nie tylko nauczyć, ale nawet osłabić jego wolę i odwagę. *Razy bata wśród rodzaju ludzkiego nie są zapominane nawet na najniższych szczeblach inteligencji.*

Jeśli chodzi o nas Polaków, lubimy siebie oskarżać o lekkomyślność i mówimy, że „mądry Polak po szkodzie". Cóż byśmy jednak powiedzieli, gdy jakiś naród odniósłszy olbrzymie szkody zapomniał o nich w czasie paru lat i to mimo tego, że *kieruje nim pokolenie, na którego plecach i karkach nauka krwawo batem została wypisana?*

W 1914 roku Wilhelmowi II śniło się panowanie nad światem. Garść naiwnych profesorów i żądnych wyróżnienia oficerów popierała te awanturnicze plany. Były one oparte na bajecznie romantycznym ujmowaniu ludzi i świata. Ponieważ w Berlinie chciano, aby Anglia nie wystąpiła przeciw Niemcom, Kaiser i jego klika do tego swego chcenia przykrawała postępowanie. Patrząc na te wypadki wstecz z dystansu 25 lat dziwić się tylko można, że *na czele „narodu profesorów i poetów" stali ludzie posiadający tak mało wiedzy i tak wypaczoną, chorą wyobraźnię.*

Lata 1914—1918 to nic innego tylko lekcja dawana Niemcom przez cały świat. *Pedagodzy stosowali jako środek kij i bili nim bez litości.* Bili cztery lata bez przerwy i wypisali na ciele Niemiec krwawymi śladami naukę, *że w pierwszej linii nie wolno walczyć na dwa fronty, a w drugiej, że nie wolno walczyć z całym światem, tym światem, na którym panują Anglosasi.* Walka taka musi się skończyć klęską, choćby nawet Niemcy szli od zwycięstwa do zwycięstwa. *Modlenie się do niemieckiego boga „Gott strafe England" pomaga tyle, co wołanie mamo, gdy ojciec spuszcza tęgie lanie.*

Lata 1918 do 1933 roku stanowiły jak gdyby kurs uzupełniający i dokształcający. Była więc okupacja Ruhry, było odszkodowanie, była inflacja, było straszliwe załamanie się gospodarki niemieckiej w lat. 1923-33. Ale Niemcy mogli się nauczyć namacalnie, że ze światem zachodnim da się żyć i to jak jeszcze żyć. Spływająca fala złotych dolarów dawała praktyczne pouczenie. Dano im również lekcję, że sami *o własnych siłach nic nie poradzą.* Deflacja Brüninga i wypędzenie na ulice miast niemieckich 6 milionów bezrobotnych było dowodem tej wewnętrznej przyrodzonej słabości narodu, który opuścił rolę, stworzył przemysł ponad swe zapotrzebowanie i istnieć może tylko w razie utrzymywania dobrych sto-

(Ciąg dalszy na stronie 2-giej).

Moskwa domaga się wzajemności.

Rząd sowiecki niezadowolony z propozycyj Anglii.

Odpowiedź rządu sowieckiego w niczym nie osłabia frontu antyfaszystowskiego. Wprost przeciwnie nawet go wzmacnia. Jeśli bowiem Sowiety żądają gwarancji dla swego terytorium, po jej otrzymaniu będą musiały

TYM WIĘCEJ OFIAROWAĆ NA OŁTARZU WSPÓLNEJ WALKI CAŁEJ LUDZKOŚCI ZE SŁAWETNĄ OSIĄ.

Nastroje niemiecko-włoskie są więcej niż minorowe. Poniżej zamieszczony głos „Hamburger Fremdenblatt" jest wspaniałym tego dowodem. Niby to są tacy silni, tacy niezwyciężeni, ale zacząć nie mają odwagi.

Najlepiej tą słabość można stwierdzić na stanowisku Gdańska. Niby to przygotowywali wielką defiladę, wielką manifestację,

ALE GDY WCZORAJ O 15 USŁYSZELI Z NASZEGO RADIA PRZYPOMNIENIE, ŻE „MY BĘDZIEMY W GDAŃSKU WCZEŚNIEJ" — PODWINĘLI OGONY POD SIEBIE I DOWODZĄ, ŻE TO MIAŁA BYĆ... REKLAMA KONCERTU ORKIESTRY S. S., PRZYBYŁEJ Z KRÓLEWCA. W PRZEMARSZU WZIĘŁO UDZIAŁ RAPTEM 300 HITLEROWCÓW.

Okazuje się, że trzeba Niemcom pięść pod nos podsunąć i od razu robią się zupełnie do rzeczy!

Naturalnie odwrotu gdańskich hitlerowców nie można przesadzać, niemniej jednak fakt jest faktem, że weszliśmy w okres względnego uspokojenia, który front antyfaszystowski wykorzysta do dalszego wzmocnienia się pod każdym względem.

AKCJE „OSI" LECĄ NA ŁEB NA SZYJĘ.

Londyn, 16. 5. (PAT.) Rząd sowiecki doręczył W. Brytanii swą odpowiedź na kontrpropozycje brytyjskie. Nota sowiecka doręczona została przez Mołotowa ambasadorowi brytyjskiemu w toku półgodzinnej rozmowy, odbytej między Mołotowem a ambasadorem Seedsem. Treść odpowiedzi sowieckiej otrzymała już również Foreign Office.

Jak słychać ze źródeł dobrze poinformowanych, **rząd moskiewski w dalszym ciągu podtrzymuje swe poprzednie stanowisko, uważając propozycje brytyjskie za niezadowalające, jako nie idące dość daleko.** Propozycje brytyjskie, zdaniem kół sowieckich nie udzielają terytorium sowieckiemu nawet pośredniej gwarancji. Odpowiedź sowiecka w dalszym ciągu kładzie **nacisk na konieczność wzajemnego paktu pomocy.**

Odpowiedź Sowietów, równająca się odmowie, o ile chodzi o propozycje brytyjskie, wyraża jednak gotowość kontynuowania rokowań i podkreśla konieczność dojścia do porozumienia dla celów utrzymania pokoju w Europie i przeciwstawienia się agresji.

W Londynie uważane jest za możliwe, że Francja podejmie się roli pośredniczenia między sprzecznymi stanowiskami Londynu i Moskwy i wysunie formułę kompromisową. W londyńskich kołach rządowych przywiązuje się przeto największą uwagę do spotkania genewskiego w nadchodzącą niedzielę między Halifaxem, Bonnetem i Potiemkinem uważając, że w toku tych rozmów genewskich **sprawa udziału Rosji sowieckiej może być posunięta naprzód.**

Włosi chcą przewlekać obecną sytuację.

Paryż, 16. 5. (PAT.) Prasa paryska komentuje bez większego wrażenia przemówienie turyńskie Mussoliniego, podkreślając, że jest ono pierwszym z cyklu 8 przemówień. Dzienniki paryskie podkreślają z naciskiem, że obecna kampania przemówieniowa Mussoliniego zbiega się **z inspekcją dokonywaną przez kanclerza Hitlera na linii fortyfikacji niemieckich nad granicą francuską.** Dziennik „Paris Soir" w depeszy swego korespondenta rzymskiego traktuje tę inspekcję fortyfikacji niemieckiej przez kanclerza jako gest solidarności ze strony Niemiec pod adresem Włoch, obliczony na podkreślenie, że **Niemcy udzielą stuprocentowego poparcia rewindykacjom włoskim w stosunku do Francji.**

Specjalny wysłannik „Paris Soir" do Rzymu Barres, analizując politykę szefa rządu włoskiego, podkreśla, że musiał on sobie zadać pytanie, czy Włochy byłyby w stanie stawiać przez długi czas czoło napięciu wojennemu i czy sojusznik niemiecki Włoch ze swej strony może być pewny zwycięstwa. W związku z tym Włochy musiały postawić sobie pytanie, **czy nie lepiej wobec tego zdecydować się na przewlekanie sprawy.** Barres uważa mowę turyńską Mussoliniego za dowód, że **polityka włoska pójdzie właśnie po tej linii przewlekania.**

Niemcy przyznają się do odbieranych ciosów.

Berlin, 16. 5. (PAT.) Po mowie Mussoliniego tutejsze czynniki polityczne kładą nacisk na stwierdzenie, że opinia świata przyjęła mowę Mussoliniego z wielką uwagą. Mowa Mussoliniego stawiana jest tu na czele wszelkich rozważań. Zdaniem tutejszych czynników politycznych, **Warszawa zrozumiała, że nadzieje jej na rozluźnienie osi są płonne.** Komentując mowę Mussoliniego, dzisiejsze dzienniki w dalszym ciągu wskazują na siłę osi. „Nachtausgabe" zauważa, że „demokracje nie prą do wojny dlatego, że obawiają się, iż mogłyby ją przegrać". Za to stosują one — zdaniem dziennika — wszelkie środki polityczne, wojskowe, gospodarcze i uczuciowe, by wywrzeć największy nacisk na Włochy i Niemcy, **aby przeszkodzić rozwojowi sprawiedliwego (?) „Lebensraum" dla obu państw".**

„Hamburger Fremdenblatt" oświadcza: „Przeciwko Niemcom i Włochom kierują się dziś ciosy: **przeciwko Włochom — pakt turecki i grecki, przeciwko Niemcom — układ z Polską i jednostronne gwarancje dla Rumunii.** Dlatego też mowa Mussoliniego jest obecnie niezaprzeczalnym dowodem niemiecko-włoskiego sojuszu, opartego na wartościach realnych i nie nadającego się już więcej na opaczne komentowanie".

Regent Jugosławii w Trieście.

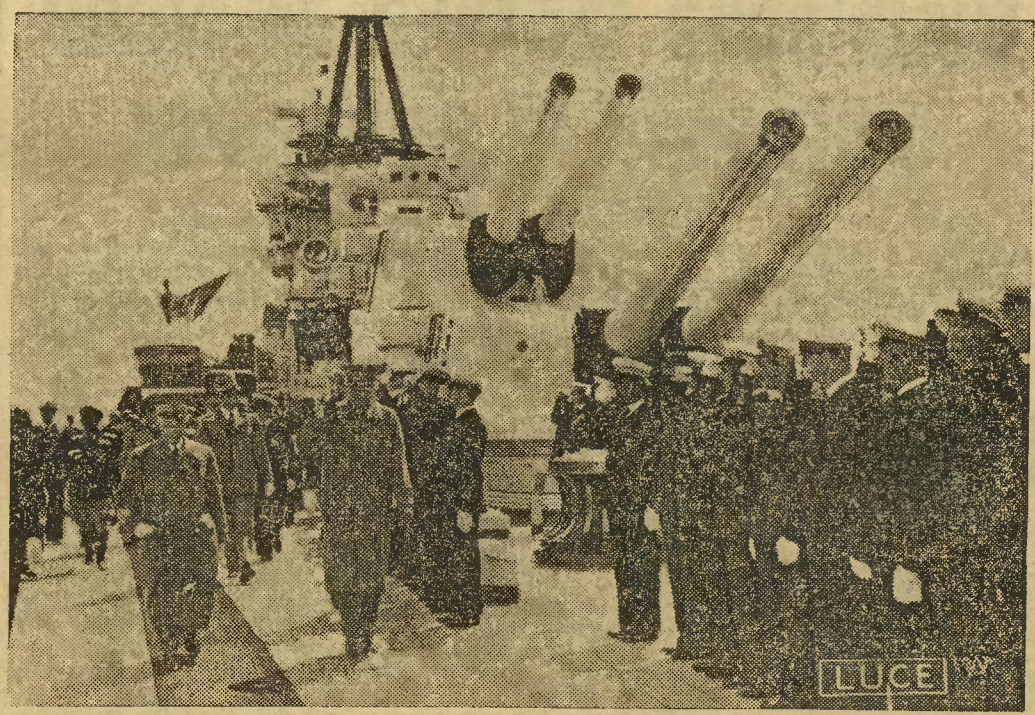

Regent Jugosławii ks. Paweł w towarzystwie króla Wiktora Emanuela III, następcy tronu ks. Humberta i Mussoliniego przed frontem oddziału marynarzy w Trieście, dokąd przybył gość jugosłowiański, celem wzięcia udziału w wielkiej rewii floty **włoskiej.**

Rozmowy wojskowe polsko-francuskie rozpoczęły się.

Paryż, 16. 5. (wiad. wł.) Prasa paryska podnosi pakt wszczęcia rozmów wojskowych francusko-polskich. Przybywającego do Paryża polskiego ministra spraw wojskowych Kasprzyckiego powitał gen. Gamelin. Ministrowi Kasprzyckiemu towarzyszyli francuski atache wojskowy w Warszawie oraz świta współpracowników z płk. Karpińskim i płk. Jakliczem. **Przygodna publiczność zgotowała gościowi polskiemu na dworcu serdeczną owację, wznosząc okrzyki na cześć armii polskiej.**

Wszystkie dzienniki wskazują, iż w obecnej sytuacji europejskiej bezpośrednie kontakty min. spraw wojskowych z premierem Daladierem i szefami armii francuskiej posiadają swą **wymowę, która też zostanie należycie zrozumiana w Berlinie.**

W śniadaniu, które odbyło się w ambasadzie polskiej wziął udział premier francuski Daladier oraz wybitne osobistości wojskowe. Bezpośrednio potem przeprowadził min. Kasprzycki rozmowę z gen. Gamelin, które kontynuowane będą dziś w pałacu inwalidów w siedzibie szefa sztabu obrony narodowej. Przewidziane są również **wizyty ministra polskiego u premiera Daladiera oraz u szefa sztabu lotnictwa francuskiego.** (r)

Z całym cynizmem Niemcy przygotowują fałszerstwo spisu ludności.

Berlin, 16. 5. (PAT). W związku ze spisem ludności w dn. 17 maja teren pograniczny polsko-niemiecki, zamieszkany przez autochtoniczną ludność polską, został zalany ulotkami **„Bund Deutscher Osten"**, kto-

(Ciąg dalszy na stronie 2)

Czy Niemcy są narodem inteligentnym?

(Ciąg dalszy).

sunków z całym światem, jako nabywcą niemieckich fabrykatów.

Naród niemiecki uczył się w szkole świata *przez lat bez mała 20.* Uczono go wszystkimi istniejącymi sposobami. Wykładano mu teorię i udzielano ćwiczeń praktycznych. Sami Niemcy twierdzą o sobie, że to było potworne nad nimi znęcanie się. Inaczej mówiąc sami są zgodni, że *przez tych lat dwadzieścia spadał im na plecy i poniżej pleców bat, orząc ową naukę: nie walcz na dwa fronty, nie zaczepiaj całego świata.*

Wystarczało pięć lat rządów Hitlera i nauka poszła w las. Przy zawieraniu paktu z Polską w 1934 roku słyszałem w Berlinie od Niemców zapewnienia: „My tacy głupi nie będziemy, aby walczyć na dwa fronty. Tego błędu nie popełnimy za żadną cenę". I po pięciu latach nie tylko byli „tacy głupi", ale jeszcze na dobitek sami zerwali umowę, aby nikt na świecie nie miał wątpliwości.

Obecnie okazuje się jednak, że to mali rozmówcy byli mądrzy i obiecywali uniknięcie błędów z 1914 roku. Wielcy kierownicy najwyraźniej tej „psychozie" strachu przed światem nie podlegli. Hitler pisał w „Mein Kampf" o „Erbfeindzie" — Francji i, gdy jego podpis pod umową z Polską był mokry, *w rozmowach z Rauschningiem dzielił Polskę na dwie części, z których zachodnia, aż po Warszawę (po linię Bzura — Rawka) miała należeć bezpośrednio do Niemiec, stanowiąc zaokrąglenie dawnych przedwojennych posiadłości w myśl życzeń „Oberkommando" z 1915 roku, a wschodnia posiadająca 15 milionów, przeważnie niepolskiej ludności, miała stać się protektoratem!!!*

Wynika więc z tego, że Hitler przewidywał walkę na dwa fronty, ale zupełnie jak Wilhelm wyobrażał sobie, że Anglia będzie się temu przyglądała z założonymi rękoma i to tylko z tego powodu, nader ważnego, że jemu, Hitlerowi tak będzie wygodniej.

Jest dziś oczywistym faktem, że Niemcy niczego się nie nauczyli. Co więcej postawili na czele swej polityki ludzi o następujących kwalifikacjach: Hitler nie zna żadnego kraju prócz Niemiec, nie włada żadnym obcym językiem, nie ukończył nawet gimnazjum. Goering zawodowy oficer-lotnik, który dosłużył się raptem stopnia kapitana. Wreszcie Ribbentrop, komiwojażer fałszywych w Nadrenii win szampańskich. Zna języki i zna Europę zachodnią, ale wykształcenia i przygotowania w służbie dyplomatycznej nie ma żadnego. *Tacy ludzie rządzą 80 milionami Niemców i kierują ich na srebrny jubileusz wojny światowej znów przeciw całemu światu.*

Cóż teraz odpowiemy na pytanie, czy Niemcy są narodem inteligentnym? Postawimy chyba ich inteligencję *poniżej takiej, która przecież zachowuje pamięć o bacie.*

St. Strąbski.

—::—

Anglią zbroi się gorączkowo.

Londyn, 16. 5. (PAT). Odpowiadając na zapytanie w Izbie Gmin min. Kingsley Wood oświadczył, iż „Rolls Royce Ltd Co" w pobliżu Glasgow buduje obecnie wielkie **zakłady, które będą produkowały motory samolotowe.** Fabryki te będą zatrudniały **około 10.000 robotników.** Koszt budowy ich wyniesie wiele milionów funtów szterl. Będą one pracowały wyłącznie dla ministerstwa lotnictwa.

W zwierciadle dnia

Przystąpienie Turcji do frontu przeciwfaszystowskiego i otwarcie dla Anglii i Francji drogi na Morze Czarne oznacza odcięcie tak Niemiec jak Włoch od wszystkich możliwych źródeł nafty. Niemcy i Włosi mogą budować czołgów i samolotów ile chcą, mogą w nich palić chyba wodą jako jedynym płynem, którego posiadają w obfitości. Mamy tu na myśli wodę z mózgów elity rządzącej tymi państwami w tak „zręczny" sposób!

* * *

Komentarze do mowy Mussoliniego są coraz bardziej optymistyczne. Słabość osi rzuca się w oczy i coraz trudniej można sobie wyobrazić, aby oba faszyzmy trzymając się za ręce... skoczyły w przepaść walki z całym światem.

Moskwa domaga się wzajemności.

ry — jak wiadomo — jest wykładnikiem trwającej obecnie na tych terenach akcji terrorystycznej przeciwko Polakom. Ulotki te zwracają się przeciwko wydawnictwom Związku Polaków w Niemczech, uświadamiającym ludność polską przed spisem ludności i nawołującym Polaków w Niemczech do podania w kwestionariuszu spisowym polskiego języka ojczystego i polskiej przynależności narodowej.

Stwierdzając, że **„narzecze górnośląskie nie równa się językowi polskiemu,** „Bund Deutscher Osten" wzywa, by wszyscy, którzy **w domu rozmawiają lub rozmawiali z rodzicami po „górnośląsku", przyznali się do narodowości niemieckiej,** jak stwierdza bowiem ulotka B. D. O. — usiłuje się nawet wewnątrz granic Rzeszy ukraść wam przynależność do narodu niemieckiego". Propaganda ta prowadzona jest również za pomocą radiostacyj niemieckich.

Bytomska „Ostdeutsche Morgenpost" oświadcza, że „na Śląsku są ludzie, którzy posiadać mogą dwa języki ojczyste. Jednak wszyscy, którzy na Śląsku obok gwary górnośląskiej używają w życiu codziennym języka niemieckiego, napisać mają w rubryce „język ojczysty" — niemiecki. Jeśli zajść miałby rzadki wypadek, że ktoś potrafi porozumiewać się tylko w wymienionym mieszanym narzeczu (mischmundart), wtenczas **jako język ojczysty trzeba napisać „górnośląski".** Dziennik wyraźnie przeciwstawia się tu oficjalnym wyjaśnieniom, zawartym w kwestionariuszu spisowym, oraz zarządzeniom ministra Fricka, według którego nie uznaje się w Niemczech odrębnego „języka górnośląskiego". Również co do określenia przynależności narodowej dziennik podkreśla, że tylko w poszczególnych wypadkach „zdarzyć by się mogło, że członek ludności na Śląsku przyznać się może do innej niż niemiecka narodowości".

Równocześnie antypolska akcja propagandowa niemiecka usiłuje wywołać wrażenie, jakoby „ze strony członków Związku Polaków, oraz innych stron usiłowano wywierać nacisk, aby wymusić podawanie narodowości polskiej. Cała ta akcja obliczona jest na wyraźne zaniepokojenie ludności, jednocześnie wykazuje tendencje, do jakich zmierza przeprowadzany obecnie w Niemczech powszechny spis ludności. W sprawie tej zabiera również głos **urzędowe niemieckie biuro informacyjne, idące po tej samej linii antypolskiej propagandy.**

Oświadcza się, że spis odbędzie się rzekomo w atmosferze „zupełnie wolnej i niewymuszonej" i każdy przyznać się ma do narodu, z którym czuje się złączony. W tym samym komunikacie BDO po powyższym stwierdzeniu wolnej i niewymuszonej atmosfery zaznacza się, że

„MAZUR Z PRUS WSCHODNICH — CO JEST RZECZĄ NATURALNĄ — PRZYZNA SIĘ OCZYWIŚCIE DO NARODOWOŚCI NIEMIECKIEJ, CHOCIAŻ JAKO JĘZYK OJCZYSTY PODA MAZURSKI".

Przyznanie się do dwóch narodów nie jest możliwe. BDO podkreśla, że spis wykazać ma siłę obcych narodowości w Niemczech oraz że „w pojedynczych wypadkach mówi się na wschodzie Niemiec jeszcze nie niemieckim językiem". **Język jednak nie oznacza — zdaniem BDO — przynależności narodowej i dlatego spis pyta się specjalnie o przynależność narodową obok języka ojczystego.**

BDO przewiduje już przyszłe wyniki spisu, odbywającego się — jak wynika z codziennych sprawozdań prasy polskiej w Niemczech — w atmosferze wydalania Polaków z ziem pogranicznych i terroru bojówek niemieckich. Ludność ta — oświadcza BDO — jest **niemiecka bez zastrzeżeń.**

Polski spokój i pewność siebie budzi zdumienie u Anglików.

Warszawą, 16. 5. (PAA). Do Polski przybyli **przedstawiciele angielskiej spółdzielczości spożywców** pp. Smetthurst, Alderidge i Matthews, którzy zwiedzili m. in. Warszawę, Poznań, Kraków, Lwów,, Kielce, Równe. Redakcja „Społem" przeprowadziła wywiad z pp. Alderidge i Smetthurstem, którzy na pytanie: Co najbardziej zwróciło uwagę ich w Polsce — odpowiedzieli:

„Przyjechaliśmy do Poznania w okresie wielkiego politycznego niepokoju. **Byliśmy niesłychanie zdumieni panującym wśród waszej ludności spokojem, opanowaniem i pewnością siebie.** Na terenie politycznym wciąż zachodziły nowe wypadki, oświadczenia, deklaracje, mowy. Wasz naród i całą wschodnią Europę alarmowano ustawicznie — tym niemniej jednak **ludność Polski w spokoju kontynuowała swoje codzienne prace z pewnością siebie, która powinna być przykładem dla wszystkich innych narodów.** Druga sprawa, która zwróciła naszą szczególną uwagę, to **wielkie masy dzieci i młodych ludzi,** jakie się widzi w waszych miastach. To też nie zdziwiliśmy się, gdy nas poinformowano, że ludność Polski wzrasta co roku o 400.000 do 600.000. Jest to naprawdę fenomenalny objaw".

Odpowiedź państw północnych.

Sztokholm, 16. 5. (PAT). **W bieżącym tygodniu oczekiwane są odpowiedzi czterech państw północnych na niemiecką propozycję, dotyczącą paktu nieagresji.** Odpowiedzi te zostaną doręczone jednocześnie przez posłów odnośnych państw w Berlinie.

Dziennik „Nya Daglight Allehanda" donosi, że odpowiedzi Szwecji, Norwegii i Finlandii będą **jednobrzmiące,** natomiast jeśli chodzi o stanowisko Danii, to z Kopenhagi donoszą, iż duński minister spr. zagr. Munch w wygłoszonym wczoraj przemówieniu oświadczył, że odpowiedź ta ze względu na specjalne warunki, w jakich kraj ten się znajduje, **może różnić się od odpowiedzi pozostałych trzech państw.**

Minister Munch dodał, że **„okoliczności tej nie uważa za pomyślną".** Dziennik pisze w zakończeniu, że stanowisko państw północnych w sprawie propozycji niemieckiej świadczy wobec Berlina o ich **niezachwianej woli utrzymania neutralności, a także o gotowości obrony tej neutralności w razie potrzeby z bronią w ręku.**

Miał się odbyć triumfalny wjazd Hitlera do Gdańska

Tylko „okrążenie" przeszkodziło zamiarom.

Gdańsk, (wiad. wł.) Dziwić trzeba się gdańskim właścicielom nieruchomości, że zamiast swymi interesami zajmują się tak gorączkowo polityką.

W majowym numerze urzędowego gdańskiego organu kamieniczników „Das Danziger Haus" czytamy na czele numeru:

„Tylko „okrążenie" i krótkowzroczność drugiej strony przeszkodziła temu, że Gdańsk już obecnie tak **jak obszar kłajpedzki nie jest w ramach Rzeszy...** Na naszą wdzięczność i zaufanie do „Führera" nie wpływa to naturalnie ani w najmniejszym stopniu. Obecnie jest obowiązkiem naszym, okazać się godnym naszego wielkiego obywatela honorowego. Wszystka działalność nasza musi się powodować myślą: „Führer" patrzy na nas! — **aby przy swym wjeździe do naszego miasta, który prędzej czy później jednak nastąpić musi i nastąpi** — naszą pracę i spełnienie obowiązku mógł zauważyć i uznać".

Bałwochwalcy zatem prorokują triumfalny wjazd Hitlera do Gdańska!

Naiwność gdańskich „szpisbyrgerów" zapomniała o jednym, że wjazd obcego władcy, jako gościa, odbyć się może tylko za poprzednim powiadomieniem i zgodą rządu Rzeczypospolitej Polskiej. (o).

Bandy wschodniopruskie hulają.

Z Gdańska telefonują: Bezpieczeństwo ludności polskiej na terenie w. m. Gdańska stanęło pod znakiem zapytania. Większe grupy hitlerowskich bojówkarzy z Prus zajeżdżają do różnych kwater, a zwłaszcza do jednego z hoteli w pobliżu głównego dworca w Gdańsku w przebraniach cywilnych i pod pozorem rożnych zjazdów, zebrań i kongresów w nocy wybijają w domach i składach polskich szyby i napadają na Polaków.

* * *

(PAT). Redaktor Zarske zaprzecza w „Der Danziger Vorposten", jakoby wieczorem miała się odbyć parada wszystkich formacyj sztafety ochronnej w Gdańsku, którą miał odebrać przewódca sztafet Rzeszy, **Himmler.** Natomiast prawdą jest, że odbył się przemarsz propagandowy 300 członków gdańskiej sztafety ochronnej w związku z koncertem dętej orkiestry wschodnio-pruskiej sztafety ochronnej, zapowiedzianym na dzień 17 maja.

Niemiecka fabryka amunicji wyleciała w powietrze.

GRAZ, 16. 5. (PAT). **Niemieckie Biuro Informacyjne donosi, że w miejscowości Guggenbach, położonej w odległości 20 km od Grazu, wczoraj po południu nastąpił wybuch w tamtejszej fabryce materiałów wybuchowych. Na skutek eksplozji zginęło 4 robotników. Liczby ofiar, które odniosły rany, nie ogłoszono. Zabudowania fabryki uległy zniszczeniu.**

Konsolidacja na szerokiej płaszczyźnie.

Co mówił wicepremier Kwiatkowski na zjeździe „Zarzewie"?

Warszawa, 16. 5. (wiad. wł.) Na niedzielnym zjeździe „Zarzewia" (piszemy o nim na innym miejscu — red.) wicepremier Kwiatkowski wygłosił półtoragodzinną mowę, chwalił on działalność polityczną min. Becka i wskazał, że **Polska nie potrzebuje się bać wojny, która — jeśli wybuchnie — będzie wojną długotrwałą.** Wojna bez walki odbywa się obecnie na licznych frontach. Polska musi być gotowa.

Wicepremier Kwiatkowski wskazał również **na konieczność konsolidacji całego społeczeństwa i zaprzestania walk wewnętrznych,** nie wskazując na jakiej podstawie mogłaby się odbyć ta cała konsolidacja. W dyskusji większość przemawiała za katolickim programem wicepremiera czyli **za konsolidacją przeprowadzoną na szerokiej płaszczyźnie.** Wobec tego nie podtrzymano uchwał zarządu głównego, wypowiadających się w duchu ozonowym, a ograniczono się tylko do ogólnikowych wskazań politycznych. (r)

Pielgrzymka na Kalwarię wejherowską

przez policję gdańską zabroniona.

Gdańsk, 16. 5 (wiad. wł.) Jeszcze nie minęło oburzenie z powodu zakazu polskiej manifestacji żałobnej w dniu 12 maja przez władze gdańskie, a już możemy zanotować nowy wybryk. Policja gdańska 15 maja, a więc w przeddzień zakazała pielgrzymki polsko-katolickiej, która 16 maja rano miała wyruszyć z Oliwy do Wejherowa na Kalwarię. Pielgrzymom zabroniono nie tylko pochodu z sztandarami, lecz także wyjazdu koleją. (o).

Za polski sztandar i obraz Piłsudskiego pozbawienie wsparcia.

Gdańsk, 16. 5. (tel. wł.) Polce Łucji F., która wywiesiła 3 maja polski sztandar i wystawiła 12 maja w oknie obraz Marszałka Piłsudskiego — odebrała gdańska Opieka Społeczna wsparcie, które pobierała przez kilka lat. Biednej osobie doniesiono, że dla niej odtąd wchodzi tylko w rachubę jeszcze gdański przymusowy dom pracy...

Żydzi — wieczni tułacze.

Gdańsk, 16. 5. (PAT). Transport żydowskich emigrantów gdańskich, który w liczbie przeszło 400 przed kilku tygodniami, udał się do Rumunii, nie został dopuszczony do Palestyny. Statek, na którym znajdują się emigranci gdańscy, krąży wciąż jeszcze po morzu. Władze gdańskie starały się ten wyjazd pierwszych emigrantów-żydów z Gdańska utrzymać w ścisłej tajemnicy.

Na marginesie

Nie trudno się domyśleć, komu zależy na tym, aby w nasze życie społeczne i gospodarcze wnieść zamęt, aby sparaliżować normalne obroty, aby siać panikę i niepokój.

Ciemne agentury kręcą się wszędzie, rozrzucają plotki i powodują, że ludzie słabsi duchem ulegają psychozie, zaniedbują warsztaty pracy, przestają myśleć normalnymi kategoriami.

Choćby takich, którzy poddają się psychozie, było tylko niewielu, choć wiemy, że są to w przeważnej mierze żydzi, — nigdy nie będzie zbytecznym wołać pełnym głosem:

— Pracować normalnie! Nie tylko nie odchodzić od warsztatów, ale zdwoić wysiłki.

* * *

Pracować i nie dawać ucha plotkom. Zwłaszcza plotkom o wyraźnym charakterze przeciwpaństwowym.

Słyszy się bowiem coraz częściej o jakichś podejrzanych jegomościach, którzy głośno rozprawiają w sklepach i innych lokalach, gdzie się gromadzi po kilka osób, — na aktualne tematy polityczne. Człowiek rozsądny od razu się orientuje, że mówią bzdury — jednak z niedwuznacznym celem służenia obcym interesom. Ludzie nierozsądni słuchają, powtarzają dalej, i — sami nie wiedzą kiedy — stają się instrumentami szpiegów i agentów wrogiej propagandy.

Gdy w sklepie, albo w innym publicznym miejscu taki podejrzany gaduła zacznie zanadto ochoczo rozważać szanse w przyszłej wojnie, chwalić obce stosunki, zachwycać się zagranicznymi kreaturami — nie słuchać.

A jeszcze lepiej — od razu zawiadomić policję i przyczynić się do zlikwidowania obcych agentur. Wróg — groźniejszy od tego wroga na froncie, bo zakonspirowany, wpycha się wszędzie. Dlatego należy być ostrożnym. Czuwać i — bić po łapach!

—::—

Humor polityczny.

MÓWIĄ, ŻE...

Spółka wojskowa, jaką zawarły Włochy i Niemcy w Mediolanie, jest to **spółka reakcyjna.**

*

Hitler tyle **gada o Gdańsku,** że ten gród winien być nazwany **Gadańskiem.**

*

Podobno Niemców wydalono z Anglii dlatego, że byli za bardzo **(sz)piegowaci.**

*

Polska dlatego nie zgodzi się na budowę autostrady przez Pomorze, bo w interpretacji niemieckiej wiadomo, że to jest **auto-zdrada.**

*

W kawiarniach szwajcarskich słyszy się ostatnio taki dialog:

— Hitler podobno chce podzielić się z nami naszym serem...

— Tak, możemy mu dać... dziury.

*

Podobno kiedy podczas pierwszych rokowań z rządem polskim kanclerzowi Hitlerowi oświadczono, że Gdańsk jest miastem wolnym, kanclerz odpowiedział:

— Skoro wolne, to je biorę.

*

Po mowie ministra Becka nastroje w Gdańsku zmieniły się radykalnie. Gdańsk zrozumiał, że był dotychczas miastem **swawolnym.**

(„Czarno na białym").

AUTOSTRADA.

Mały wnuczek babcię bada
— Babciu, co to autostrada?

Na to babcia siwowłosa
Widzisz to jest taka szosa.

— Szosa... Musi więc być drogą
To zależy, jak dla kogo...

Różnie dziś się ją ocenia;
Nad koszt pracy i kamienia.

Jeden wartość jej wymierza
Ponad pakty i przymierza.

A dla innych autostrada
Ponad życia koszt wypada.

(„Kurier Warszawski").

NIESTRAWNOŚĆ.

A czy wiecie, że jak stwierdziła statystyka (zaniepokojona oczywiście), Niemcy teraz znacznie więcej chorują na żołądek, aniżeli dawniej? Dwanaście procent więcej zachorowań w porównaniu z latami poprzednimi. Oczywiście nie mogą strawić Becka.

(„IKC").

List z Paryża.

Właściwy punkt widzenia.

(Od własnego stałego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego").

Paryż, w maju.

Kilka dni temu „L'Oeuvre", jeden z mniejszych dzienników stołecznych, ale zato wybitnie sensacyjny — zamieścił w rubryce „Specjalny punkt widzenia" („Foco a de voire") artykuł p. Déota. Od tysiąca głosów w prasie francuskiej różnił się on swoją oryginalnością. Polegała ona na tym, że o ile wszystkie dzienniki w sposób najbardziej energiczny poparły rząd — o tyle Déot, występując zresztą jako zwolennik przymierza francusko-polskiego wyrażał jakieś „zastrzeżenia" w sprawie gdańskiej itd. Nieszczęśliwy autor ściągnął na siebie gromy oburzenia. Wyparło się go natychmiast samo pismo, na łamach „L'Epoque" ukazały się bardzo daleko idące oskarżenia, słowem Déot, który wyrwał się jak Filip z Konopi — znalazł się w przykrej sytuacji. Sam zresztą broniąc się przed zarzutami stwierdził, że „korzysta z resztek wolności" i że chcą go wsadzić do kryminału. Artykulik był w rzeczywistości bez znaczenia, pisany w przejrzystym celu „pour epoter tout le morde" — **by wywołać sensację przez odcięcie się od ogólnego tonu prasy.** W innych warunkach wzruszonoby ramionami — dzisiaj jednak, jak słusznie zauważyło jedno z pism, **weszliśmy w okres stałego pogotowia moralnego,** w którym nie może być miejsca na jakiekolwiek nieskoordynowane odruchy, jakąkolwiek oryginalność, chociażby wynikała ona wyłącznie tylko z nieznajomości tematu połączonej z dążeniem do reklamy.

Jak wspomnieliśmy już, p. Déot dostał bardzo ostrą odprawę. I nie powrócilibyśmy do tej kwestii, gdyby nie chęć zacytowania bardzo trafnej odpowiedzi, jaką dał mu na łamach tegoż „L'Oeuvre" p. **Albert Bayet.** Argumenty tego autora są zasługujące specjalnie na uwagę, gdyż dotyczą sprawy, wielokrotnie dyskutowanej i w Polsce — a mianowicie **zasady wspólnego bezpieczeństwa.**

„Między „sloganami" — pisze p. Albert Bayet — **które wyrządziły najwięcej złego, jeden szczególnie należy napiętnować. Jest to zdanie: „Nie chcemy umierać za...".**

Rzucono ten slogan w czasie sprawy abisyńskiej. Wówczas to padło zdanie: **„Nie chcemy umierać za Negusa".** Po tym słyszeliśmy fatalny slogan: „Nie chcemy umierać za Sudéty". Następnie „Nie chcemy umierać za Dżibuti". A teraz ktoś usiłuje szukać powodzenia, mówiąc „Nie chcemy umierać za Gdańsk".

Niebezpieczeństwo tego „sloganu" polega na jego specjalnym skonstruowaniu. **„Nie chcemy umierać"!** Oczywiście! Kto bowiem chce umierać? Nawet w czasie walki, najwaleczniejszy żołnierz nie chce ginąć, **ale zwyciężać.**

I nie chodzi wcale o to, aby wiedzieć, czy kto chce umierać. **Chodzi o to, aby wiedzieć, czy przyjmuje się ryzyko — czy też się je wyklucza.** Na to pytanie odpowiedziano bardzo szczęśliwie, że **ponad istotą życia jest jeszcze sens życia.** I nie można nawet policzyć ludzi, którzy ryzykują swe życie, by bronić swego kraju, swoich rodzin, swoich braci, swej wiary, swego ideału.

Pewnie, że chodzi o zapobieżenie wojnie. Ale tutaj jest tylko jeden jedyny środek. **Mianowicie trzeba stworzyć wspólny front pokoju.** Trzeba stworzyć taką sytuację, ażeby to państwo, któreby chciało napaść na inne — **było przekonanym, że wszyscy wystąpią przeciw niemu.** Oczywiście, że może znaleźć się szaleniec, który w napadzie furii zechce rzucić się na całą koalicję narodów. Ale trzeba zaraz zwrócić uwagę, że ryzyko w tym wypadku jest dla koalicji państw — bez porównania mniejsze". Albert Bayet zwraca się w ostrych słowach przeciwko fałszywie pojętemu pacyfizmowi.

„W imię tego pacyfizmu wydano na rzeź nieuzbrojonych mężczyzn, kobiet i dzieci w Abisynii. Otóż z tego błędu płynie wszystko zło. Pożar, rozniecony w jednej części świata — wybucha w drugiej. **Pod pretekstem uniknięcia wojny — narażono Europę na śmiertelne niebezpieczeństwo.**

Dzisiaj wszystkie zagrożone i wierne swoim ideałom pokoju narody usiłują przerwać i postawić tamę tym, którzy dążą do rozniecenia pożaru. I dlatego wprost w imię pokoju należy domagać się, aby nie narażono pokoju na szwank, przez rzucanie nieodpowiedzialnych sloganów.

Nieodpowiedzialnych i niebezpiecznych. Tak — albowiem Anglicy mogliby powiedzieć: **„Nie chcemy umierać za Nancy!** Francuzi mogliby powiedzieć: **„Nie chcemy umierać za Liwerpool".** A w Warszawie mógłby ktoś rzucić hasło: **„Nie chcemy umierać za Strassbourg".** A w Paryżu: **„Nie chcemy umierać za Gdańsk".**

Ci, którzyby zechcieli rzucać tego rodzaju slogany, niech pamiętają o jednym: mianowicie, że **narody, które chcą zachować pokój i swoją niepodległość — jeżeli nie połączą się wobec niebezpieczeństwa — zostaną zmasakrowane kolejno, jeden po drugim.** Przeciwnie, jeżeli te państwa połączą się ze sobą, jeżeli będą silne, jeżeli uodpornią się na wszelkie ataki — **to nie będzie potrzeba umierać ani za Gdańsk, ani za Strassbourg.** Przeciwnie, będziemy żyli!

I jeszcze jedno. Nie wystarczy być tylko silnym pod względem materialnym. **Trzeba również zdobyć się na odporność moralną.** Współpraca? Owszem. Ale nie współpracuje się pod groźbą dział, nie współpracuje się na tropach zakutych w okowy niewolnictwa społeczeństw. **Należy położyć koniec tym groźbom, które od pewnego czasu zatruwają życie świata.** Francja, Anglia, Polska, Stany Zjednoczone, Rosja — znalazły jedyny sposób, który zdolny jest zabezpieczyć pokój świata. Naszym pierwszym, najważniejszym i wspólnym zadaniem jest dołożyć wszystkich starań, aby te wysiłki zostały uwieńczone pomyślnym wynikiem".

Dr Tadeusz Kiełpiński.

Polskość Prus Wschodnich i Śląska Opolskiego.

(Według encyklopedii Brockhausa).

W Warszawie przed paru tygodniami wydano mapę, wykazującą rozmieszczenie narodu polskiego tak wewnątrz naszego państwa jak i na zewnątrz. Naturalnie na mapie tej znalazły się **olbrzymie wyspy polskości tak w Prusach Wschodnich jak na Śląsku Opolskim.**

Prasa niemiecka zawrzała wielkim gniewem. Taka „Deutsche Allgemeine Zeitung" pod datą 4 maja zamieściła odbitkę fotograficzną mapy z dodaniem dobrych 200 wierszy wymyślań pod adresem autorów. Niemieckie pismo twierdzi, **że mapa ta jest bez podstaw i zapytuje, skąd to polscy kartografi zaczerpnęli dowodów do wykazywania polskości w „urdeutsch" dzielnicach Rzeszy.**

W redakcji naszego pisma posiadamy encyklopedię Brockhausa, nabytą w roku 1935-tym wprost z Lipska. Egzemplarz ten ma datę wydania 1910 i uzupełniony został w 1933 roku. Na str. 548 tom I. znajduje się barwna mapa zatytułowana „Völkerkarte von Mitteleuropa". Z uwagi na jej kolory, które nie wyszłyby na kliszy fotograficznej, nasz rysownik odrysował część przedstawiającą Polskę.

Mapa w ten sposób powstała jest, jeśli chodzi o granice zachodnie najzupełniej identyczna z mapą, na którą tak bardzo oburza się „Deutsche Allgemeine Zeitung". Jak więc z tego wynika, **uczeni niemieccy nie różnią się niczym w swych sądach z uczonymi polskimi. Możemy więc stwierdzić z całą pewnością, że wielka część Prus Wschodnich i Śląska Opolskiego jest polską i to według niemieckiej encyklopedii Brockhausa.**

Prasa niemiecka miotała pioruny na pisma polskie wysuwające kwestie Prus i Śląska. Obawiać się teraz należy, że min. Goebbels skonfiskuje wszystkie encyklopedie Brockhausa i spali je na stosie. Ale wówczas pozostaną te, które agenci niemieccy z takim nakładem energii wkręcali polskim odbiorcom!

Wróćmy jednak do sprawy. Polskość Prus Wschodnich i Śląska Opolskiego jest faktem. My nie potrzebujemy wysuwać tej kwestii. Ona istnieje sama przez się i wszystkie zapowiedziane gwałty przy nowym spisie ludności nie zmienią rzeczywistości.

Jeśli zaś chodzi o napaść „Deutsche Allgemeine Zeitung", możemy tylko odpowiedzieć słowami z „Pana Tadeusza":

„Gdybyś niedźwiedziu w mateczniku siedział, nigdy by się o tobie Wojski nie dowiedział".

Może by tak jakaś gazeta niemiecka wytłumaczyła, skąd to Brockhaus zaczerpnął swe „mylne" informacje, te informacje, które umacniają sytuację Polski wobec Niemiec!

MAT PROCHNICY ZĘBÓW

eliksir, pasta, mydełko do zębów
HEZADONT
HEZAK

Z KRAJU

Samolot „Orlęcie" — dar dzieci szkół powszechnych Łodzi. W ramach obchodów związanych z rocznicą zgonu Marszałka Piłsudskiego odbyła się w Łodzi w parku Trzeciego Maja, uroczystość przekazania Armii samolotu, ufundowanego z groszowych składek szkół powszechnych. W uroczystościach m. in. wzięli udział: biskup Jasiński i 25 tys. dzieci szkolnych. Samolot otrzymał nazwę „Orlęcie".

Dwie śmiertelne ofiary pioruna. W Sokolnikach (woj. lwowskie) w czasie burzy piorun zabił 70-letnią Justynę Bilewicz i 17-letnią Katarzynę Michalską, które wracały szosą do wsi i ukryły się pod furmanką stojącą na drodze.

Zemsta Niemki. W fabryce „Przemysł Jedwabniczy Bonnet" w Łodzi robotnicy wystąpili z protestem przeciwko kasjerce Niemce Proppe za jej antypolskie wystąpienia. Firma pod naciskiem robotników wydaliła kasjerkę, która pałając specjalną zemstą do robotnicy Franciszkowskiej, namówiła swe dwie koleżanki i po skończonej pracy, obiła ją dotkliwie.

Skład broni w mieszkaniu członka Jungdeutsche Partei. W mieszkaniu Fryderyka Wenzolisa, członka Jungdeutsche Partei w Bielsku, policja znalazła kilka fuzji, rewolwer, sztylet, rakiety sygnałowe i większą ilość amunicji.

Skazani za nielegalne przemycanie Niemców przez granicę. Sąd Okr. w Łodzi rozpatrywał sprawę szajki, która uprawiała przemyt obywateli polskich pochodzenia niemieckiego na terytorium Rzeszy. Sąd skazał Teodora Pusza na 4 lata więzienia, Józefa Marczala na 2 lata, Adolfa Pacera na półtora roku i Luizę Pacerową na rok więzienia

Dzień uniwersytecki katolickiego uniwersytetu lubelskiego. Dnia 18 czerwca odbędzie się dorocznie urządzany na terenie całej Polski „Dzień uniwersytecki", mający na celu moralne i materialne poparcie katolickiego uniwersytetu w Lublinie. W dniu tym zorganizowane będą na rzecz tego uniwersytetu zbiórki we wszystkich kościołach Rzplitej.

Wzrost eksportu węgla kamiennego. Wywóz węgla kamiennego w kwietniu rb. wynosił w Polsce 1.286 tys. ton wobec 1.088 tys. ton w marcu rb., wzrósł więc o 198 tys. ton, czyli o przeszło 18 proc. W porównaniu z kwietniem r. ub., kiedy eksport wynosił 947 tys. ton, wzrost w kwietniu rb. jest jeszcze bardziej wyraźny. Przeciętna dzienna wysyłka węgla kamiennego za granicę wyniosła w kwietniu 53,5 tys. ton, wobec 40 tys. ton w marcu rb.

Sensacyjny proces o nadużycia. Przed sądem okręgowym w Przemyślu rozpoczął się sensacyjny proces o nadużycia, popełniane na szkodę Centralnej Kasy Rękodzielniczej we Lwowie w latach 1929—1934. Na ławie oskarżonych zasiada 12 osób, w tym dwóch adwokatów, jeden lekarz i 9 kupców. Rozprawa została rozpisana na pięć dni.

„Deutsche Nachrichten" prowokują.

Kłamstwa niemieckiego pisemka w Poznaniu.

Poznań, 15. 5. „Deutsche Nachrichten" w Poznaniu podały obszerną wiadomość o napadzie kilku chłopców polskich na 14-letnią Niemkę Hertę Klopsch. Chłopcy rzekomo mieli ją dotkliwie pobić, a nawet jeden z nich obciął jej warkocze.

Wiadomość ta przytoczona została jako jeden z dowodów niedoli Niemców na terenie ziem zachodnich Polski.

Władze przeprowadziły natychmiast dochodzenia i przesłuchały Hertę Klopsch i jej rodziców, oraz rodziców wszystkich domniemanych sprawców napadu. Okazało się, że cała ta wiadomość „Deutsche Nachrichten" wyssana została z palca. Żaden ze szczegółów podanych przez to pismo nie odpowiada prawdzie.

Władze sądowo-śledcze pociągną do odpowiedzialności sądowej autora tej notatki.

Prasa europejska

o pokojowej akcji Stolicy Apostolskiej.

Amsterdam. (KAP) **Prasa europejska od szeregu dni poświęca liczne artykuły sprawie przez Stolicę Apostolską zainicjowanej akcji pokojowej. Przypuszczenia na powyższy temat pism różnych krajów jak dotychczas nie znalazły żadnego potwierdzenia ze strony oficjalnych czynników watykańskich.**

Na marginesie warto jednak zamieścić wiadomość, uzyskaną z nader miarodajnego źródła w Rzymie przez wielki dziennik katolicki holenderski „De Maasbode", o dłuższej rozmowie, jaką w tych dniach przeprowadził Ojciec św. z o. Venturi T. J. Jak wiadomo o. Venturi w swoim czasie kilkakrotnie występował w roli zaufanego pośrednika pomiędzy zmarłym papieżem Piusem XI a Mussolinim. „De Maasbode" wyraża wobec powyższego przypuszczenie, że być może i teraz Watykan użyje o. Venturiego dla ułatwienia rozmów pomiędzy Stolicą św. a rządem włoskim w sensie załagodzenia obecnego naprężenia w polityce międzynarodowej.

—::—

Robotnicy włoscy zamiast polskich „obieżysasów".

Do Słupska (Stolp) w Pomeranii przybył drugi transport robotników włoskich dla prac w gospodarstwach wiejskich. Transport liczył 800 robotników z Modeny. Robotnicy włoscy transportu pierwszego przydzieleni zostali obszarnikom.

Gestapo rozwiązało związek „Rycerzy Maryji".

Berlin. (KAP) Na rozkaz szefa tajnej policji Himmlera rozwiązano pod pozorem „wrogiej dla państwa działalności" organizację katolicką Rycerzy Maryji (Marien-Ritter).

Związek „Rycerzy Maryji" była to organizacja, stworzona na wzór średniowiecznych zakonów krzyżowych. Należeli doń mężczyźni w wieku dojrzałym i młodzi ludzie. Stworzony w r. 1923 w Bambergu związek, który był pewnego rodzaju grupą elity działaczy Akcji Katolickiej, obejmował południowe Niemcy, Westfalię, Saksonię i Śląsk. Na czele Rycerzy Maryji stał mistrz. Symboliczną oznaką zgromadzenia był miecz płomienisty Archanioła Michała. Wielkim mistrzem był ostatnio książę Fryderyk Chrystian von Sachsen.

Nieszczęśliwa p. Donimirska

szuka schronienia u sióstr Wincentek w Tczewie.

Tczew. Pociągiem pośpiesznym z Prus Wschodnich do Tczewa przyjechała wydalona z Prus Wschodnich rodzina Donimirskich, właścicieli największego polskiego majątku ziemskiego w Prusach Wschodnich, która 30 kwietnia br. otrzymała nakaz opuszczenia „na całe życie"!!!.

W podróży z Malborka do Berlina zgnębiona p. Donimirska tak ciężko zachorowała, że na dworcu kolejowym w Tczewie musiała opuścić pociąg i udać się do szpitala św. Wincentego, gdzie obecnie przebywa.

Po załatwieniu formalności urzędowych udał się do Poznania p. Donimirski. Wyzutego z ojcowizny patriotę polskiego żegnali na dworcu w imieniu miasta mgr Nowak i inż. Bąkowska, która wręczyła wzruszonemu do łez p. Donimirskiemu bukiet biało-czerwonych róż, prezes PZZ w Tczewie Grochowski oraz przedstawiciele prasy.

Ze Świata

— **Wycieczka do Kopenhagi.** Zarząd główny Ligi Morskiej i Kolonialnej organizuje wycieczkę morską do Kopenhagi na ss. „Pułaski" w dniach 30 czerwca, 1, 2 i 3 lipca br. Program pobytu w Danii przewiduje zwiedzenie miasta Kopenhagi, instytucyj społecznych w Kopenhadze oraz wzorowych gospodarstw rolnych i obiektów spółdzielczych na prowincji. Koszt wycieczki wynosi od 82 do zł 172. Zgłoszenia z zaliczką 50% należy nadsyłać do 29 maja br. do biura Ligi Morskiej, Warszawa, Widok 10.

— **A co będzie w razie konfliktu wojennego?** Według zestawień niemieckich urzędów pośrednictwa pracy, w miesiącu marcu brak było w Niemczech 1.428.000 wolnych miejsc. W początkach kwietnia ilość wolnych miejsc wynosiła jeszcze 600 tys. Brak rąk roboczych daje się odczuwać szczególnie dotkliwie w Saksonii, gdzie stosunek wolnych miejsc do wolnych sił roboczych wynosi 7:1.

— **Wzrost prądów opozycyjnych w Sudetach.** Jak we wszystkich krajach ostatnio zabranych przez Niemcy, tak i w kraju sudeckim zaobserwować można wzrastanie prądów opozycyjnych przeciwko nowym władzom. Wymownym wyrazem tego rozwoju sytuacji jest duża ilość obozów koncentracyjnych, utworzonych w poszczególnych okręgach sudeckich. Ostatnio, wobec przepełnienia panującego w obozach, władze zorganizowały nowy obóz koncentracyjny w pobliżu Karlowych Varów.

— **Filmowa cenzura niemiecka szaleje.** Niemiecka cenzura filmowa zachowuje się jeszcze bardziej po drakońsku w stosunku do produkcji rodzimej, niż do produkcji zagranicznej, przechodzącej przez nader gęste sitko. W ciągu ostatniego roku na 183 filmy, przedłożone do cenzury prewencyjnej, dopuszczono tylko 84. Wypada jeszcze zaznaczyć, że spośród niedopuszczonych filmów 27 znajdowało się już w stadium realizacji. Przerwano pracę w połowie.

— **Cud św. Januarego w Neapolu.** W Neapolu odbyła się przy niezmiernie licznym napływie wiernych tradycyjna procesja z relikwiami głowy św. Januarego, patrona Neapolu, z katedry do Bazyliki św. Klary. Po procesji w katedrze ponowił się wśród nieopisanego entuzjazmu wiernych słynny cud wrzenia krwi św. Januarego, mianowicie skrzepła krew Świętego, przechowywana w ampułkach po zbliżeniu jego Głowy stała się znowu płynną i poczęła wrzeć. Historyczne zjawisko to notowane jest od r. 1889 i występuje 3 razy do roku; w maju, we wrześniu i w grudniu.

— **Odnaleziono bezcenne posągi ze złota.** Ostatni monarcha kraju Lidii, Krezus, stał się od wieków symbolem bogactwa. Obecnie uczeni szkoły francuskiej w Atenach znaleźli w okolicach świątyni delfickiej zagrzebane w ziemi bezcenne posągi ze złota, z kości słoniowej i srebra. Prace wykopaliskowe są w pełnym toku.

MARY RICHMOND.

Miłość i Podejrzenie

Przekład autoryzowany z angielskiego W. M.

35)

(Ciąg dalszy).

Nie mógł tego zrozumieć. Podszedł więc do biurka, wyrwał kartkę z notesu i napisał długi kablogram do jednego z urzędników Scotland Yardu.

Właśnie wychodził, by nadać kablogram, gdy dozorca zjawił się z oznajmieniem, że jakiś pan czeka na dole i pragnie się z nim widzieć.

Hardinge ściągnął brwi, ale zaraz twarz mu się rozpogodziła.

— Dobrze, Jenkins, wprowadźcie go tutaj.

Wszedł William Butt. Był bardzo podniecony i zaraz od progu zaczął przepraszać.

— Proszę mi wybaczyć, że tak wcześnie niepokoję pana, ale obawiam się, że później mógłbym pana nie zastać.

— Bardzo proszę, panie Butt. Niech pan spocznie. Może papierosa? O co panu chodzi? Czy coś nowego pan mi przynosi?

— Nie... właściwie... otóż chciałem się dowiedzieć, co się robi? Ja dotąd nic nie wiem, czy są jakie wyniki. Dałem pięć tysięcy w nadziei, że odzyskamy Fleurette. A tymczasem mam wrażenie, że wrzuciłem je w błoto.

— Te pieniądze nie są stracone. Ręczę panu. Gwarantuję, że pan na tym nie straci. Ja osobiście nie miałem wcale nadziei, że za te pieniądze odzyskamy pannę Fleurette. Mamy do czynienia z czymś więcej niż „kidnapperstwem". Musi pan zdobyć się na cierpliwość.

— Cierpliwość, cierpliwość! Ba! kiedy naprawdę można się rozchorować! Czyż nie byłem cierpliwy przez cztery miesiące? Gdy Jimmy Carter powiedział mi o panu, nabrałem nadziei, że coś się zrobi. Ale okazuje się, że pan nie jest lepszy od tamtych. — Butt poczerwieniał gwałtownie, oddychając ciężko.

— Jeżeli pan jest tego zdania o mnie, to lepiej będzie, gdy zaniecham tej sprawy: ostatecznie należy ona do kompetencji policji, a nie mojej! Ja osobiście wolę zrzec się wszystkiego i wrócić do Anglii. — Hardinge podszedł do okna. Mówił spokojnie, chociaż złość w nim kipiała. Niech go diabli! Cóż ten człowiek sobie myśli, że on dla swojej przyjemności przeciąga sprawę? A on dałby wiele, żeby się uwolnić od tego obowiązku, ożenić się z Elżbietą i powrócić do domu.

— Nie, nie, panie Hardinge, nie miałem zamiaru doprowadzać do tego. Mówiłem w wielkim podnieceniu. — Butt stanął za nim i ścisnął go za łokieć. — Niech pan nie porzuca tej sprawy! W panu cała moja nadzieja! Tutejsza policja to sami partacze, skoro dotąd nie potrafili znaleźć Fleurette!

Hardinge wykręcił się wpijając w twarz gościa ostre spojrzenie.

— Zdaję mi się, że pan interesuje się bardzo tą rodziną?

— Tak jest, rzeczywiście — przyznał Butt. — Ja z Lilianą ...no, pan przecież na pewno słyszał jakie plotki o nas chodzą.

Hardinge potwierdził skinieniem.

— Więc to wszystko była prawda. Liliana była moją wybranką i miałem się z nią ożenić, gdybym odzyskał wolność, a ona zgodziła się na to. Ale ona się wahała, bo była to kobieta nowoczesnych poglądów, aż za nowoczesnych!

— Rozumiem!

— Nie chcę jej oskarżać — mówił dalej. — Miała z czego wybierać. Ale zawsze wracała do mnie w końcu. I teraz pragnąłbym ujrzeć jej mordercę na szubienicy, choćbym miał stracić cały majątek. A co do dziewczyny... — urwał i po chwili dodał poważnie: — Fleurette, niech mi Bóg przebaczy, jest moją córką!

Zapadła głęboka cisza. Hardinge zapytał po chwili:

— Córka pana — i pani Crane?

— Tak, ale Liliana nie chciała, żeby kto o tym wiedział, więc mówiła wszystkim, że Fleurette jest jej adoptowaną córką. Przez osiemnaście miesięcy dziecko było pod opieką pewnych ludzi, którzy uchodzili za jej rodziców, a potem Liliana zabrała ją do siebie. Chciałem, żeby mała wiedziała prawdę, ale matka nie zgodziła się na to. Była to jakby kara Boska, że Fleurette urodziła się kaleką. — Odwrócił się, ale Hardinge dostrzegł łzy w jego oczach. Musiało być bardzo silne i szczere uczucie, jeżeli tak dalece poruszyło człowieka pokroju Williama Butta.

— Czemu pan nie powiedział tego od razu policji?

— Nie myślałem, żeby to mogło mieć jakiekolwiek znaczenie dla sprawy. I skoro Liliana tak wielką wagę przywiązywała do zachowania tajemnicy, nie uważałem za stosowne wyjawiać tego po jej śmierci.

— To było bardzo nierozsądne stanowisko! Skąd pan wie, co może mieć znaczenie dla nas przy rozwiązywaniu zagadki? Tylko policja może o tym decydować. Teraz dopiero wyjaśnia się jeden z niezrozumiałych dla mnie dotąd punktów: dlaczego zwrócono się do pana w sprawie wykupu. Ludzie, którzy ją porwali, musieli wiedzieć o jej pochodzeniu.

— W jaki sposób? Zachowaliśmy przecież najściślejszą tajemnicę. Nie powiedziałem nigdy ani słowa nikomu, i jestem przekonany, że Liliana tym bardziej milczała.

— Ale gdzieś musi być jej metryka.

— Tak, w parafii Marylebone w Londynie. Ale była zapisana jako: Fleurette-Anna, córka Samuela i Sary Jenkins.

— Samuel i Sara Jenkins? — powtórzył z zaciekawieniem Hardinge.

— Tak, oni byli przybranymi rodzicami Fleurette.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

DZIAŁ GOSPODARCZY

Gospodarcze hasło dnia:

Działać normalnie, zdwoić wysiłek pracy!

Dyrektor biur wicepremiera Kwiatkowskiego Janusz Rakowski wygłosił przez radio następujące przemówienie:

Jeśli ktokolwiek na kuli ziemskiej, obznajmiony z historią dawnej Polski szlacheckiej lub urabiany pod wpływem wrogiej nam propagandy, kiedykolwiek odnosił się z niedowierzaniem do naszego kraju i jego przyszłości, do naszej pracy i gospodarki — dzisiaj musi skapitulować w obliczu tych osiągnięć i tej postawy, jaką reprezentuje Polska współczesna.

Może nam ktoś dokuczać, że jesteśmy krajem niskich cyfr, że nasza produkcja i konsumcja w przeliczeniu na głowę 35-milionowego państwa stoi poniżej innych uprzemysłowionych i wysokokapitalistycznych krajów Europy i Ameryki.

Mogą krakać o tym różne czarne kruki obce i własne.

Nikt jednak uczciwy i bezstronny nie zaprzeczy dziś, że ten kraj niskich cyfr z roku na rok

DOKONYWUJE RZECZY NAPRAWDĘ WIELKICH,

może tym właśnie większych, że wykonywanych ogromnym wysiłkiem całego narodu ze szczupłego dochodu społecznego i niewielkich własnych zasobów kapitałowych.

Słusznie zwracał na to wielokrotnie uwagę wicepremier Kwiatkowski, że żaden inny kraj nie przechodził nigdy przez takie „cięgi" historii, wojny, pożogi i wstrząsów — jak Polska. Myśmy przecież przez długie wieki byli przedmurzem chrześcijaństwa, wytrzymującym i powstrzymującym grabieże i łupiestwa wszelkiego typu najeźdźców różnych ludów ze wschodu! Nam przez wieki całe przypadło w udziale powstrzymanie zaborczych apetytów sąsiadów zachodnich, na ziemiach rdzennie słowiańskich, i poskramianie ich buty i zaborczości!

Gdy inni dorabiali się i bogacili, rozwijając swój przemysł i handel, myśmy — skoro sprzysiężone moce zaborców odebrały nam wolność — musieli żyć w jarzmie niewoli, krwawiąc w powstaniach,

ŻYWIĄC I BOGACĄC OBCYCH.

Pamiętając o tym wszystkim, doprawdy, możemy się nie wstydzić naszych niskich, ale wciąż wzrastających cyfr gospodarczych. I odwrotnie: żaden z obcych krajów nie może mieć powodu do pychy, że jest zasobniejszy i bogatszy, bo żaden tyle nie krwawił, nie był wystawiony na tyle przejść.

Tym bardziej możemy się nie wstydzić, jeśli — pamiętając o tym wszystkim, z odległości ostatnich 20 lat niepodległego bytu spojrzymy na rzeczywistość Polski dzisiejszej, porównamy dawny i dzisiejszy stan organizacji państwa i armii, gospodarki i kultury, ustawodawstwa i urządzeń społecznych.

Tragiczny bilans wojen z lat 1914—1920, które objęły blisko 75 procent obecnego terytorium Polski, zamykał w sobie

KILKADZIESIĄT ZNISZCZONYCH MIAST, 1.800.000 ZBURZONYCH I SPALONYCH BUDYNKÓW, OKOŁO 60% ZNISZCZONYCH MOSTÓW, DWORCÓW I STACJI KOLEJOWYCH, 40% ZNISZCZONYCH DRÓG...

Dziś, mimo niskich cyfr naszego dochodu społecznego, wszystkie te zniszczenia zostały odbudowane z dużą nadwyżką, a obok tej odbudowy powstały przy nieznacznej pomocy z zewnątrz, w oparciu przede wszystkim o własny wysiłek polskiego społeczeństwa, rzeczy nowe i wielkie, świadczące o sile i prężności narodu młodego i żywego, który odrabia przeszłość i śmiało sięga po przyszłość.

Czy trzeba przypominać te dzieła?

Na pustkowiu nadbałtyckich piasków wyrósł wielki nowoczesny port morski — **Gdynia** i nowoczesne 150-tysięczne dziś miasto portowe.

Wzrosła, rozbudowała się szeroko i urządziła stolica — **Warszawa,** której nie poznają dziś jej goście sprzed lat kilkunastu.

Na Śląsku, któremu wróżono w systemie polskim najczarniejsze horoskopy, żaden z zawistnych sąsiadów nie odważy się już dziś mówić o „Polnische Wirtschaft".

Odbudowane po pożodze wojny i zniszczeń **czyste, murowane miasta i miasteczka na ziemiach wschodnich** i wyrosłe tam nowe warsztaty pracy przemysłowej świadczą, że powoli i te zaniedbane, najbardziej zniszczone tereny, wchodzą w krąg europejskiej cywilizacji.

A wreszcie to nowe dzieło, dzieło ostatniego trzechlecia — **Centralny Okręg Przemysłowy,** nieukończony jeszcze, ale dymiący już kominami wielkich, najbardziej nowoczesnych fabryk, w których tętnią pracą setki nowoczesnych maszyn i aparatów!

Wykonana praca w latach ubiegłych z pracą dnia dzisiejszego splata się nierozerwalnym ogniwem. Z historii wysiłków i dokonań ostatnich lat wyrósł ten największy bodaj wyraz naszej polskiej dumy — bilans ostatnich tygodni i dni — gdy całe społeczeństwo polskie, skoro historia znów zażądała od Polski wypełnienia jej roli na wschodzie Europy, wykazało tak

ZDUMIEWAJĄCĄ DLA WSZYSTKICH PAŃSTW ŚWIATA JEDNOMYŚLNOŚĆ, POWAGĘ, ZDOLNOŚĆ DO OFIARNEGO WYSIŁKU.

Zaprezentowaliśmy naszą postawę jednomyślnym oddźwiękiem, z jakim spotkała się mowa min. Becka nie tylko w Polsce, jak długa i szeroka, ale u wszystkich Polaków, gdziekolwiek zamieszkują oni w świecie.

Zaprezentowaliśmy ją jednomyślnym uchwaleniem przez sejm i senat pełnomocnictw dla rządu w sprawach gospodarczych, finansowych i obrony państwa.

Zaprezentowaliśmy tę postawę subskrypcją pożyczki obrony przeciwlotniczej, która przez udział w niej

OKOŁO 2 MILIONÓW SUBSKRYBENTÓW

i przez wysokość zadeklarowanej kwoty, stała się największą operacją kredytową skarbu państwa, wykonaną w niezwykle krótkim czasie, świadczącą, jak na nasze stosunki, o niezwykle wielkim wysiłku społeczeństwa.

Naród, który wykonał to wszystko, może sobie powiedzieć, że zdolny jest wykonać jeszcze o wiele więcej! Jesteśmy zdolni do dalszego wysiłku i musimy być zdolni, gdyż musimy doczekać się pełnego triumfu obecnego napięcia woli i pracy.

Nie wierzymy, jeśli ktokolwiek chciałby to twierdzić, że wysiłek dokonany utrudnia dalsze. Ugór zorany po raz pierwszy nie daje od razu pełnego rezultatu. Uprawiany i ulepszany w wysiłku pracy po raz drugi i trzeci — przynosi dopiero oczekiwane plony. Warunkiem każdego powodzenia i warunkiem osiągnięcia pełnego rezultatu w każdym poczynaniu jest wytrwała, systematyczna, normalna praca gospodarcza. Kto „rejteruje" w obawie dalszego wysiłku, nie może spodziewać się rezultatów.

TCHÓRZ W PROCESIE GOSPODARCZYM JEST NIEMNIEJ GODNY POGARDY, JAK TCHÓRZ NA POLU BITWY.

Dezerterzy czy z armii, czy z frontu gospodarczego nie osiągną na pewno spokoju i bezpieczeństwa. Bojowość, zdecydowana postawa, spokój, opanowanie, wytrwałość w aktywności gospodarczej — oto elementy zwycięstwa, które kiedyś będziemy czcić tak samo jak dziś czcimy wytrwałość i stanowczość legionistów Piłsudskiego.

Musimy być przygotowani, bo na to nas skazała historia, że warunki hałasów z zewnątrz są nieraz przez długi okres warunkami naszej normalnej pracy w gospodarstwie polskim. Przed drzwiami wówczas musimy ustawić warty, ale wewnątrz niech tętni ta sama, zwykła, a gdzie trzeba

ZDWOJONA PRACA.

Każdy obywatel, który nie odstępuje w takich momentach w niczym od normalnego programu swych zajęć i czynności, który by realizował w okresie największego międzynarodowego spokoju — utrwala bezpieczeństwo państwa i bezpieczeństwo własne. Stu zastraszonych niedołęgów gospodarczych wyrządzić może krajowi więcej szkody, niż tysiąc uzbrojonych wrogów, bo przeciwko tym ostatnim staną w Polsce zawsze ludzie dzielni i zwycięzcy...

W życiu gospodarczym wszystkie działania wiążą się zawsze w harmonijną całość. Ktokolwiek odstępuje od swych normalnych czynności i działań,

MAGAZYNUJĄC PIENIĄDZE, CZYNIĄC REZERWY PONAD MIARĘ ZWYKŁEGO POGOTOWIA, BĄDŹ POWSTRZYMUJĄC SIĘ OD KUPNA GDY SIĘ KUPIĆ POWINNO I KUPIĆ MOŻE

— ten powoduje „skrzepy" w skomplikowanym mechanizmie gospodarczego i pieniężnego obrotu, w którym każde kółko zazębia się z innym. Ten w następstwie na pewno nie osiąga bezpieczeństwa, które sobie zamierzył a utrudnia sobie i państwu poniesienie tego wysiłku, który dla dalszej rozbudowy naszej mocy gospodarczej i rozbudowy elementów obrony narodowej ponosić chcemy i ponieść musimy!

Jesteśmy zdecydowani bronić naszej wolności i honoru polskiego imienia. Są obywatele — **„żywe torpedy",** które swe życie zgłaszają do tej obrony. Niech do tej samej obrony, w postaci wysiłku codziennej normalnej pracy, staną milionowe rzesze wszystkich obywateli państwa które powiedzą sobie:

NIE JEST WAŻNY ŻADEN HAŁAS Z ZEWNĄTRZ, ŻADNA OBCA PODNIETA CZY PROPAGANDA, JAK DŁUGO WÓDZ NACZELNY NIE WYDA ROZKAZU — MASZEROWAĆ!

Jeśli więc miałbym odpowiedzieć na pytanie, jakie jest dziś najważniejsze gospodarcze hasło, na dziś i na jutro, musiałbym odpowiedzieć:

DZIAŁAĆ NORMALNIE, ZDWOIĆ WYSIŁEK PRACY!

Sąd pracy.

Wszystkie spory cywilne, jakie wynikają ze stosunku pracy pomiędzy pracodawcami a pracownikami, są wydzielone w Polsce spod kompetencji sądów zwykłych i rozstrzygane w tzw. sądach pracy. Są to więc sprawy o wynagrodzenie, o płace w godzinach nadliczbowych, o urlopy, o odszkodowanie za wymówienie pracy itd. Rozstrzyganie tych sporów w sądach specjalnych zapewnia sybkość procedury, a więc i egzekutywy, a poza tym umożliwia rozpatrywanie ich z udziałem czynnika społecznego, jakim są ławnicy delegowani przez organizacje pracodawców i pracowników.

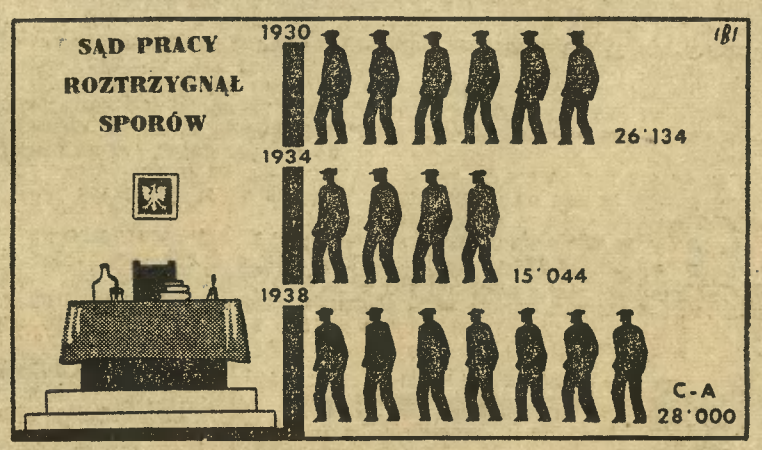

Jak widzimy z rysunku, sądy pracy w Polsce nie mogą uskarżać się na brak klienteli. Blisko 30.000 sporów cywilnych rozstrzyganych w ciągu roku ma swoją poważną wymowę. Jedynie w latach kryzysu gospodarczego liczba spraw, sądzonych w sądach pracy, spadła do połowy. Jest to jednak normalne zjawisko — w latach koniunktury, a więc wzmożonego popytu na pracę, pracownicy stawiają żądania bardziej kategoryczne. Stąd też więcej konfliktów niż w latach dużej podaży pracy.

Spółdzielczość szyprów w walce z ustrojem kartelowym.

W Bydgoszczy istnieje polska spółdzielnia właścicieli statków i barek pod firmą „Jedność", podejmująca się przewozu towarów na naszych rzekach.

Przede wszystkim należy naświetlić warunki, istniejące w zawodzie szyperskim, aby każdy mógł ocenić korzyści, jakie nowa placówka stwarza. Większe przedsiębiorstwa żeglugi związane są umową kartelową, a mając na widoku jedynie własne korzyści, nie troszczą się zupełnie o pracujących dla nich szyprów. Dla rozwoju obronności kraju, jak również rozwoju portów morskich, żegluga śródlądowa jest koniecznie potrzebna. Władze też rozumieją jaką opieką należy otaczać tabor rzeczny (berlinki i inne szkuty).

Warto przypomnieć, że sąsiadujące z nami państwo posiada w chwili obecnej około **80% motorowego taboru rzecznego.**

Wobec niezdrowego ustroju kartelowego w Polsce poszczególna szkuta zarobkuje zaledwie 30% normalnych stawek zarobkowych, co z ledwością wystarcza na skromne utrzymania rodzin szyprów, nie mówiąc już o opłacalności własnego taboru. Czy w tych warunkach biedni szkuciarze mogą myśleć o ulepszeniu lub zmotoryzowaniu taboru rzecznego?

Spółdzielnia szyperska, rugująca wyzysk, ma tutaj szerokie i wdzięczne pole pracy. Nasze czynniki państwowe, obserwując z troską stan taboru rzecznego, z zadowoleniem przyjęły inicjatywę szyprów. Tak samo sfery kupieckie oraz pomorski związek właścicieli statków żeglugi śródlądowej w Bydgoszczy, zrzeszający ponad 300 szyprów, czyli 85% ogólnego taboru rzecznego.

Spółdzielnia, znajdująca się pod najściślejszą kontrolą władz nadzorczych, nie może mieć na uwadze osobistych korzyści, tylko musi starać się o ogólne dobro.

Wytwórnie galanterii męskiej

żalą się na polskich kupców popierających żydów.

Z koła polskich wytwórców galanterii męskiej w Warszawie dowiaduje się Związek Obrony Przemysłu Polskiego o niewytłumaczonym zachowaniu się kupców z tej branży, omijających przy zakupie rodzime zakłady wytwórcze, a zaopatrujących się u żydów. Okazuje się, że w obrocie towarowym znajduje się **niecałe 10% artykułów galanteryjnych o pochodzeniu polskim!** Reszta to produkcja **żydowska!** Celem ukrycia żydowskiej marki kupcy Polacy polecają fabrykantom żydom umieszczać na towarze **znaki swych polskich firm.** Jest to oczywiste **wprowadzanie w błąd konsumentów,** którzy sądzą, że towar oznaczony tą firmą jest bez wątpienia czysto polski.

Najbardziej przykry w tej sprawie jest fakt, że z żydami współpracują nawet **kupcy z ziem zachodnich.**

Przypuszczać należy, że wypadki współpracy Polaków z żydami będą coraz rzadsze i że wszyscy kupcy polscy na serio będą traktować swą patriotyczną rolę.

Gwarancją polskiego pochodzenia wyrobów nie mogą być w takich okolicznościach naszywki firm, choćby polskich i chrześcijańskich, lecz sprawdzianem tego, że mamy do czynienia na pewno z polską produkcją może być tylko znak „Młota pod Koroną" prawnie zastrzeżony dla członków Związku Obrony Przemysłu Polskiego.

Większe zapotrzebowanie cementu.

W kołach budowlanych obawiają się, że w roku bieżącym, tak jak w roku poprzednim, w okresie pełnego sezonu budowlanego dojdzie do podwyżki cen cementu. Już obecnie podaż cementu na rynku budowlanym jest niedostateczna, chociaż produkcja cementowni w pierwszym kwartale br. wzrosła w stosunku do tego okresu z roku ubiegłego z 38 do 100 tys. ton za pierwsze dwa miesiące.

Pięć wielkich przedsiębiorstw przemysłu cementowego, a mianowicie: Goleszowska fabryka Portland-Cementu S. A., Towarzystwo górniczo-przemysłowe „Saturn" S. A., Zakłady Solvay w Polsce Sp. z o. o., fabryki cementu „Szczakowa" i „Wysoka" S. A. przystępuje w najbliższym czasie do budowy w Centralnym Okręgu Przemysłowym nowej cementowni o dużej zdolności produkcyjnej.

Tysiąc beczek okowity dla Turcji.

W związku z wzrastającą rozbudową stosunków handlowych polsko-tureckich notowaliśmy w ostatnim czasie poważne zamówienia rządu tureckiego w Polsce. Eksport polski do Turcji wzrósł 8-krotnie. Ostatnio zamówiono cukier, skrzynki i kasy żelazne w Polsce. Obecnie rząd turecki zamierza zakupić w Polsce 1000 ton spirytusu.

Turcja pragnie przede wszystkim w Polsce nabywać towary, które poprzednio sprowadzała z Czechosłowacji.

Możliwości wywozu polskiego drewna do Hiszpanii.

Polscy kupcy przewidują, że niebawem ruszy eksport polskiego drewna do Hiszpanii. Hiszpania interesuje się tarcicą budowlaną, podkładami kolejowymi oraz słupami telegraficznymi. Największym zainteresowaniem cieszy się jednak polska klepka dębowa.

Niemcy angażują do swej floty rybaków duńskich.

Rozwój niemieckiego rybołówstwa dalekomorskiego postępuje ostatnio tak, że wobec braku odpowiedniej ilości niemieckich załóg przyjmowani są obcy rybacy. Po zatrudnieniu pewnej liczby rybaków z przyłączonego ostatnio okręgu kłajpedzkiego, Niemcy werbują ostatnio rybaków z Danii. Ma być zaangażowanych około 200 młodych rybaków duńskich.

Niemieckie towarzystwa dla połowów śledzi i wielorybów zaangażowały pewną liczbę rybaków holenderskich i norweskich.

Konferencja mleczarska w Poznaniu.

W związku z wykonywaniem ustawy mleczarskiej, Ministerstwo Rolnictwa zwołało do Poznania zjazd inspektorów mleczarskich izb rolniczych. Zjazd omówił wyniki dotychczasowych prac na polu podniesienia naszej produkcji mleczarskiej, oraz ustalił wytyczne działalności na najbliższą przyszłość.

Plantacje ryżu na Ukrainie.

Na Ukrainie sowieckiej przystąpił rząd sowiecki do prac przygotowawczych dla plantacji ryżu. W roku 1945 uprawa ryżu ma objąć 20.000 ha w obwodzie Dniepropietrowskim.

Tabela wygranych

7 dzień ciągnienia 44 Loterii Klasowej

I i II ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE.

Zł. 25.000 — 11763

Zł. 15.000 — 61769

Zł. 10.000 — 3586 107416 123978 142216

Zł. 5.000 — 135783

Zł. 2.500 — 910 23569 33184 33469 83188 123407 130155

Zł. 2.000 — 26507 31455 72240 79116 98728 98742 125277 139179

Zł. 1.000 — 1541 7243 8437 17430 23160 34765 36027 38797 52436 57141 64960 70393 70669 95551 96854 106558 106698 113848 114221 123695 128346 129461 138259 148831 149770 156187 158472

Po 250 zł.

PO 250 ZŁOTYCH.

49 75 290 320 34 62 599 650 711 43 911 1012 175 219 39 55 489 538 619 28 707 94 807 953 2028 153 237 411 79 509 33 708 53 801 978 99 3080 215 424 69 64 504 43 633 38 98 798 833 952 4038 125 77 241 484 707 80 828 5054 81 60 100 70 72 86 252 365 96 410 67 633 546 49 67 994 6011 104 46 544 65 938 7005 26 38 264 369 457 573 94 660 830 77 8115 226 71 414 39 579 608 60 800 63 82 957 74 76 9003 18 156 243 364 592 85 603 71 [illegible] 25 [illegible] 36 95

10099 115 63 211 442 600 6 7 824 85 936 71 11210 325 413 520 38 925 12045 181 304 79 484 89 526 42 85 812 13150 230 327 52 61 746 891 14007 25 58 97 176 242 497 555 657 60 846 15040 56 104 212 356 439 80 568 848 69 94 967 16016 71 194 254 332 44 452 83 507 685 728 85 851 904 64 81 85 17136 384 462 98 544 605 50 723 817 34 51 30 18036 54 75 195 394 507 77 690 38 731 19058 79 124 231 413 535 790 20246 85 420 509 662 703 44 892 964

21062 213 309 35 75 83 403 20 49 65 830 52 924 78 22060 414 34 86 611 766 801 32 903 56 78 81 23009 108 38 78 352 77 434 59 92 98 747 86 811 62 24002 78 192 97 462 90 92 503 64 651 69 758 92 808 25118 39 59 440 49 540 73 618 84 726 63 871 952 64 96 26096 147 63 76 97 308 48 73 523 638 82 735 957 61 27148 65 352 405 14 33 701 34 42 884 918 28198 397 491 597 700 62 818 68 29018 52 153 201 68 376 81 505 19 617 19 32 724 829 49 84 928 43

30067 73 80 193 406 637 45 789 868 955 73 31161 294 687 794 32029 38 101 93 96 275 386 442 92 529 37 661 799 871 913 50 86 33174 84 96 233 48 321 696 822 34112 210 31 53 314 454 554 591 735 57 876 980 35016 55 243 385 417 78 612 19 74 737 801 83 88 903 59 93 36023 86 126 291 317 73 598 642 764 843 966 37103 407 51 509 719 60 38022 159 225 445 79 98 547 714 39087 221 404 547 67 650 94 816

40089 343 408 613 75 640 755 81 927 41000 223 415 82 89 622 727 59 833 902 5 42204 10 42 320 431 64 66 588 644 752 872 43003 56 42 88 150 72 328 84 558 695 905 44086 107 94 336 587 609 851 76 964 45288 455 539 659 97 741 890 46018 660 740 65 819 41 47007 48 101 263 334 45 610 45 94 739 46 74 76 883 968 48067 299 361 488 560 707 49010 122 65 294 302 495 652 72 800

50075 106 298 300 47 49 80 544 37 801 54 77 934 99 51032 140 304 90 400 3 79 573 649 5 1868 826 978 52260 401 49 933 53 53026 53 213 318 28 481 551 606 20 734 872 98 924 54062 94 206 56 79 368 448 75 598 604 748 807 25 85 946 55128 238 308 502 781 883 56051 178 84 280 359 81 411 517 644 87 752 85 884 57022 59 149 287 417 98 504 22 31 644 91 757 59 73 888 58 317 524 70 802 41 928 59130 201 2 546 90 601 849

60209 69 78 493 579 849 61087 275 424 696 850 93 930 62027 85 147 53 305 29 70 99 506 77 756 879 928 99 63234 301 68 483 759 854 74 64155 75 96 374 462 544 603 79 777 831 92 985 6507 123 322 31 39 90 401 54 929 87 66079 148 77 260 420 52 556 764 820 959 67005 10 104 79 210 76 79 455 556 664 720 76 893 913 62 68002 46 60 233 423 28 518 65 71 679 736 872 66 942 69102 17 341 44 410 93 517 65 831 43 83 907 56

70159 67 299 347 75 78 96 458 587 90 672 926 71015 111 389 671 67 717 72026 73 79 128 61 395 559 64 77 648 744 855 73032 186 353 81 446 547 94 649 746 998 81 94 74335 415 603 81 93 840 931 64

75150 264 61 344 45 59 418 505 86 774 997 76105 244 78 333 10 56 67 572 670 80 97 900 77155 375 447 63 592 803 965 80 78075 221 35 301 412 90 560 672 91 845 79132 240 417 88 95 99 508 614 705 987 80141 246 349 411 29 588 723 37 802 24 32 901 81034 120 80 202 393 99 443 590 600 716 814 71 74 982 82028 236 313 76 420 23 566 74 856 75 931 83029 50 95 380 89 426 525 831 62 925 40 84011 52 220 301 06 16 485 88 520 617 788 931 68 88 85122 220 94 332 430 594 607 71 700 90 899 902 84006 39 117 279 336 83 555 684 805 51 58 943 49 86006 39 117 279 336 83 87083 216 36 663 948 93 88108 52 387 577 624 67 83 856 952 89000 66 181 393 511 67 601 769 856 911 90165 336 46 361 482 688 815 949 91002 148 209 19 28 55 407 33 83 610 54 734 92140 264 460 63 540 652 60 855 80 73 973 93014 64 68 170 424 80 552 633 94032 135 78 93 337 487 769 95099 295 532 89 714 96000 310 48 87 451 61 567 649 72 70 97128 299 332 428 527 723 62 829 98004 75 118 34 429 769 822 956 99212 13 22 397 416 652 705 17 98 917

100008 25 41 205 592 736 58 61 62 81 101287 94 310 531 687 747 102031 119 206 67 332 37 68 501 13 620 718 30 33 846 103151 74 89 371 91 495 602 51 809 38 75 920 104133 232 38 43 400 658 76 811 28 958 105188 240 42 457 511 15 21 714 6086 99 917 40 106000 185 294 319 535 60 93 620 917 27 107038 299 418 41 49 635 711 814 47 968 88 96 108196 329 30 80 430 562 771 881 948 64 109035 77 139 94 215 342 61 413 17 521 680 96 892 110298 480 696 745 813 61 95 97 930 99 111198 323 528 657 781 804 927 112203 25 72 817 964 72 89 113312 58 687 767 858 978 114111 291 352 589 773 803 115059 296 411 72 566 679 748 116213 366 514 637 738 94 990 117119 24 88 371 73 551 81 718 83 834 118105 23 228 358 434 78 554 656 789 92 999 119022 31 86 173202 398 434 560 628 764 96 876 918 120015 78 114 62 270 510 69 884 121095 227 346 404 07 26 654 829 970 93 122014 121 76 519 769 844 81 988 95 123082 85 136 254 303 97 496 559 80 632 42 83 955 93 124173 244 458 613 44 63 68 763 954

125022 46 68 117 248 58 360 72 78 94 473 536 63 785 86 820 90 126022 261 350 406 624 761 842 985 127020 57 147 521 95 653 87 800 8 65 69 926 128110 228 313 40 41 438 525 73 677 761 808 49 129099 202 374 75 407 97 665 731 33 130035 195 320 86 402 46 95 445 87 504 05 862 907 132102 25 36 66 410 23 81 554 631 764 68 858 993 133153 399 414 579 134057 143 94 472 544 760 75 135001 71 166 72 81 216 467 538 740 98 925 136040 100 201 18 37 69 329 39 40 68 481 572 834 916 41 137082 129 70 206 57 327 89 572 77 601 10 20 83 735 801 38 74 934 138024 28 213 315 400 687 734 57 139049 343 53 406 512 74 716 38 813 18 85 984 97 140031 143 89 264 76 83 307 21 794 824 958 141084 240 54 65 356 550 97 643 743 74 906 142132 97 279 301 12 37 89 415 533 143069 304 36 440 87 562 66 144062 111 18 247 92 327 45 428 707 842 51 145119 44 646 146104 65 257 315 649 713 147117 371 445 86 614 717 52 806 42 148085 122 83 462 978 149030 250 337 52 479 758 887

150057 175 243 55 401 22 71 751 883 93 151237 483 628 722 26 33 42 55 836 152033 69 358 69 95 600 20 736 91 934 153038 44 142 343 58 499 696 881 914 49 56 154139 299 502 35 62 86 95 721 87 808 932 80 155041 387 436 502 11 745 979 156063 153 94 204 42 44 330 425 52 67 95 574 762 83 909 157028 156 228 66 76 335 46 430 46 83 670 902 52 158104 48 299 464 88 507 646 62 721 842 43 932 159032 47 102 212 588 608 849 160258 312 96 469 519 95 690 798 853 83 947 91 93 161020 69 121 97 324 42 509 43 84 601 66 871 162058 120 440 66 539 46 634 753 62 848 51 945 163042 214 41 420 664 84 857 942 47 75 164011 56 90 137 97 227 440 567 668 824 924 90

III ciągnienie

PO 250 ZŁOTYCH.

197 252 416 89 614 853 926 1529 690 822 908 14 2002 375 414 76 3009 399 484 608 787 98 9969 88 4076 186 309 404 22 43 93 505 5126 266 347 555 6053 266 600 784 861 923 49 7023 64 127 380 435 71 78 509 669 836 8213 55 86 97 467 93 9001 38 434 64 516 975 10104 48 62 68 284 908 11009 156 263 319 408 71 555 74 703 12041 208 446 965 13040 482 560 638 733 991 14159 256 15137 288 312 708 09 828 955 16118 238 326 400 761 17374 511 83 686 877 925 18363 91 404 601 761 19402 03 566 604 20130 378 485 524 72 21048 159 275 350 401 62 853 22025 436 548 75 694 735 91 23064 281 24061 62 530 897

25297 476 810 26020 32 164 553 736 870 987 27210 317 430 588 698 740 45 28022 682 739 803 29503 804 30091 159 235 568 607 881 31524 32200 817 910 75 33061 130 235 491 503 70 99 34054 124 49 834 910 35146 254 427 685 987 36144 57 310 558 667 833 37093 114 35 244 477 570 672 700 970 38755 79 833 41 58 974 39377 508 26 707 949 66 84 40136 53 427 614 41015 56 266 424 548 42100 698 801 99 430020 125 97 360 438 87 668 44123 31 678 45167 278 363 911 69 46381 759 47257 347 54 69 809 55 67 48152 678 838 956 90 49449 87 940 66

50109 36 224 40 378 499 737 51045 104 575 809 52133 445 724 29 87 901 14 53423 92 555 855 920 61 54096 117 23 78 305 468 840 55056 106 267 81 702 56138 63 389 626 765 827 966 57104 216 463 677 755 58006 311 686 797 59031 34 267 741 884 921 61045 212 777 895 62123 418 761 63159 87 229 325 418 27 836 982 64029 91 109 61 253 674 834 65162 224 444 937 72 66321 475 504 629 972 67328 708 09 68183 322 547 69375 432 40 94 827 997 70179 427 40 622 97 703 71248 602 13 49 827 70 72402 15 96 708 936 73351 654 74194 233 650 840

75000 419 56 542 977 76826 82 77041 110 376 641 776 995 78315 425 52 937 51 79101 745 880 988

80072 94 520 81215 97 337 552 83634 764 937 84091 155 65 480 504 73[illegible] 364 85044 85 255 158 317 423 51[illegible] 7 86125 384 476 598 986 93 872[illegible] 463 88 206 77 82 357 480 83 665 861 89131 43 267 351 689 854 968 72 90 90054 594 91031 355 712 904 92265 68 367 413 522 780 93168 86 272 337 485 712 94023 325 898 95063 583 636 96010 329 472 520 603 42 798 922 62 97079 189 269 70 427 505 98262 406 18 99 228 509 34

100072 145 207 302 454 692 710 101304 642 738 872 92 976 102090 477 89 103259 619 96 707 56 943 104374 470 779 861 105501 62 686 106199 414 725 89 107084 484 86 613 886 950 108027 346 458 581 686 953 109393 887 911

110194 346 429 111268 496 582 830 112187 244 490 897 911 113140 48 227 94 96 339 525 904 114304 16 98 441 115014 458 85 827 116077 204 92 306 81 117149 237 306 597 640 734 969 118487 725 62 119486 985

20122 300 586 121387 522 605 26 840 122118 140 455 549 782 123845 973 124293 364 445 528 908 125113 400 552 619 54 762 126315 422 655 813 76 971 127127 88 334 892 128051 267 575 93 638 129222 395 528 33 787 867 958 90

130089 413 614 826 131215 363 86 470 561 812 26 132522 678 804 965 133010 204 26 529 78 750 974 134325 855 925 59 135062 359 434 563 603 16 31 63 770 980 136049 904 17 137048 69 333 570 138046 139288 389 867

140092 777 83 141072 94 313 619 804 61 901 142107 256 356 72 565 825 143013 84 475 709 63 85 812 144034 490 882 910 1451045 178 256 950 146189 412 597 89 840 913 42 147075 490 696 723 86 971 148082 921 149017 303 527 609 889 966 82

150008 182 287 326 7 490 714 835 87 919 151330 517 609 27 69 740 56 990 152134 52 435 696 721 64 900 90 153031 77 239 157 732 866 67 907 154059 70 79 214 776 800 920 62 155125 62 294 156213 347 483 598 797 157052 167 231 345 60 404 784 158030 84 109 359 411 46 621 831 159182 98 236 692 757 879

160211 342 98 497 94 547 62 678 970 161405 853 965 162088 287 551 621 163111 85 249 694 73 707 17 985 164067 594

IV ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE.

Zł. 75.000 — 107224

Zł. 50.000 — 26648 156999

Zł. 25.000 — 28139

Zł. 20.000 — 151626

Zł. 10.000 — 72298 128327 147339

Zł. 5.000 — 18445 64776 135895 142617

Zł. 2.500 — 16230 24214 25462 38588 97794 97796 102770 107787 119302 119895 139723 147754 152932 155379 164649

Zł. 2.000 — 5701 22853 23379 40624 54386 81058 90195 94170 95716 101032 109459 116854 127763 133742 138101 142731

Zł. 1.000 — 1028 8995 10216 10509 14527 19734 21410 27696 34117 36819 40557 40949 44026 44704 45145 49298 50067 53435 54535 58495 59033 61570 63623 63697 69994 61437 75872 76493 78109 88940 93731 97495 109600 111491 115149 123404 124352 126256 129666 133412 134709 144841 154745 154888 155337 157943 161851 162715

PO 250 ZŁOTYCH.

42 69 177 207 506 70 702 872 1109 429 2122 274 397 427 36 83 658 3037 200 313 81 819 4042 913 5020 206 30 62 573 639 773 968 6226 408 69 95 676 90 633 803 918 12171 958 13250 724 75 14320 640 15014 108 309 50 663 734 16067 256 331 80 692 772 897 943 17478 517 683 18207 841 68 995 19781 20192 21121 682 716 23009 53 68 437 51 570 901 23228 342 470 91 531 631 24080 95 999

25152 388 507 55 605 23 875 959 26991 27056 231 871 77 971 28383 446 90 950 29167 471 30271 76 403 40 31333 464 629 738 801 926 46 48 32066 385 452 79 521 27 43 92 893 33050 270 728 32 950 34101 478 993 35209 53 558 83 606 788 96 808 39 909 16 74 36449 927 37070 414 40 575 609 770 850 86 928 38050 351 39023 39 513 58 717 958 40040 249 41168 534 659 716 966 42681 82 43506 905 44683 45529 934 46013 180 209 65 98 301 526 72 47103 500 927 35 48163 288 376 641 713 16 876 949 71 49045 223 749

50842 66 976 51142 223 419 607 921 52558 59 685 889 53083 479 777 54244 357 96 422 63 64 551 77 670 55118 464 56054 71 76 245 69 497 503 55 57073 116 503 652 725 58289 309 409 671 833 939 59075 457 85 99 760 60046 129 711 61851 62148 350 565 63001 129 349 78 450 64103 41 305 419 65306 10 641 66075 261 310 477 783 847 983 67277 352 485 97 710 53 54 68058 184 89 270 334 484 728 69269 570 981 70070 314 701 71114 201 829 47 933 72117 24 267 398 474 502 72 620 73039 177 284 376 543 90 74199 304 41 98 479 749

75060 672 76148 661 859 77194 236 78 78272 869 984 79141 258 371 526 657 917 80405 509 81306 783 905 82214 326 415 733 887 83252 419 84412 36 738 85020 130 432 67 533 886 953 86065 72 236 374 81 415 628 79 826 978 87059 112 657 760 88091 267 68 348 53 663 858 89008 90194 627 772 835 42 954 91150 475 526 70 615 844 92242 526 670 877 93072 172 316 986 94531 95173 280 349 494 509 638 88 917 96106 300 890 979 97336 539 692 733 84 821 33 98008 351 94462 514 740 872 99221 522

Po 250 zł.

100208 62 633 75 728 101161 78 203 303 480 655 716 102393 987 103076 305 15 485 513 29 55 629 994 104087 110 295 700 17 834 964 105099 447 547 106291 334 426 855 107059 61 102 281 301 541 43 816 970 108360 79 651 95 109253 709 944

110267 537 732 864 969 111153 256 65 519 780 112003 100 205 436 51 540 113319 79 410 600 740 747 114074 82 11530 642 116727 35 35 44 117102 23 662 80 748 59 72 118011 354 69 436 89 556 606 732 119056 93 110 222 307 533 636 62 951

120043 223 410 782 854 908 121079 87 161 442 543 852 122106 516 86 603 89 727 81 967 123066 367 623 43 797 124297 595 738 50 943 97 125541 684 126199 321 468 127047 169 79 282 836 128058 145 91 607 129189 696 734

130006 7 65 109 10 94 131096 191 341 132241 546 971 133067 283 310 574 611 810 80 134593 653 70 84 135285 397 423 767 845 136348 544 800 68 976 137047 151 78 780 827 138329 412 634 786 810 139161 316 807 30

140795 141408 47 62 770 954 56 142209 40 99 143040 536 630 774 807 45 67 144122 248 844 942 145366 439 58 539 654 146481 729 147113 880 148121 80 348 441 623 857 87 149166 256 377 757

150485 804 151251 351 92 428 847 152414 981 153066 923 649 852 984 153157 362 155207 399 156102 336 465 631 157079 146 246 359 424 604 703 158051 365 529 51 60 159058 332 480 513 64 647 999

160553 972 161014 84 904 162058 165 91 302 436 83 800 649 163319 87 164084 344 96 476 610 71

Dobry start — milion wart
Już padła wygrana
75.000 zł
na los z „Groszem Szczęścia" nr 29514
w chrześcijańskiej kolekturze (n 431)
K. RZANNY
Gdańska 25 Bydgoszcz Pl. Teatralny 2 (przy moście)

Litwini wezmą udział w polskich targach.

Warszawa, 16. 5. (Tel. wł.). Litewskie organizacje gospodarcze żywo interesują się organizowanymi w okresie letnim i jesiennym, wystawami w różnych miastach Polski. Zapowiedziany został już udział Litwinów w międzynarodowych targach we Lwowie, które odbędą się w m. wrześniu. (r)

Nie tylko z Bydgoszczy Niemcy przemycają ludzi.

Sosnowiec, 16. 5. Na dzień 22 bm. wyznaczono w sądzie okręgowym w Sosnowcu **sensacyjny proces szajki przestępców trudniącej się przewożeniem za granicę ludzi nie posiadających paszportów zagranicznych i wiz, a poszukiwanych przez nasze władze.** Na ławie oskarżonych zasiądzie 20 osób, którzy odpowiadać będą przed sądem z więzienia. Na proces wezwano przeszło 100 świadków, tak, że potrwa on tydzień czasu. (r)

Król Jerzy dopływa do Kanady.

Ottawa, 16. 5. (PAT). „Empress of Australia" minął wyspę Saint Pierre de Miquelon o godz. 14.

Premier Kanady ogłosił wczoraj w parlamencie, że para królewska wyląduje **w Quebec w środę, o godz. 10 rano.**

Redaktor „Polonii" skazany

Katowice, 16. 5. W sądzie okręgowym w Katowicach odbyła się **rozprawa z oskarżenia prywatnego szefa sztabu OZN płk. Wendy** przeciwko redaktorowi działu politycznego „Polonii" Stanisławowi Sopickiemu. Dnia 18 kwietnia „Polonia" zamieściła **okólnik szefa sztabu OZN płk. Wendy.** Ponieważ władze naczelne OZN uznały zamieszczony w „Polonii" okólnik za **falsyfikat,** skierowano sprawę do sądu.

Rozprawa odbyta w myśl procedury sądowej **przy drzwiach zamkniętych,** zakończyła się wyrokiem, skazującym red. Sopickiego na 6 miesięcy aresztu z zawieszeniem wykonania kary na 2 lata, ponadto na grzywnę w kwocie 500 zł oraz nawiązkę sądową na rzecz oskarżyciela — szefa OZN płk. Wendy w wys. 5.000 zł. Prócz tego red. Sopicki skazany został na poniesienie kosztów sądowych i ogłoszenie wyroku na swój koszt w kilku czasopismach.

Wybory do samorządów

ciągle pod znakiem polityki.

Warszawa, 16. 5. (tel. wł.). W dniu 15 maja odbyły się wybory do rad miejskich w kilkudziesięciu miastach. Wyniki przedstawiają się następująco:

W Augustowie ogółem wybrano 24 radnych. 1) listy gospodarcze OZN i innych ugrupowań gospodarczych i zawodowych o charakterze apolitycznym uzyskały 12 mandatów, 2) Str. Narodowe 3 mand., 3) PPS 6 mand., 4) żydzi 3 mand.

W Działdowie ogółem wybrano 16 radnych. 1) listy gospodarcze OZN i innych ugrupowań gospodarczych i zawodowych o charakterze apolitycznym uzyskały 10 mandatów, 2) PPS 3 mand., 3) Str. Narodowe 2 mand., 4) **Str. Pracy** 1 mandat.

W Żyrardowie, pow. błońskim ogółem wybrano 32 radnych. 1) OZN uzyskał 15 mandatów, 2) PPS 14 mand., 3) Str. Narodowe 3 mandaty.

Red. Mackiewicz wraca do pracy.

„Słowo" wileńskie przynosi następującą wiadomość:

Redaktor Stanisław Mackiewicz po wysłuchaniu opinii Sądu Obywatelskiego, który zwołał w swojej sprawie, powraca do pracy w dniu 20 maja. W dniu 21 ukaże się jego pierwszy po zwolnieniu z miejsca odosobnienia w Berezie Kartuskiej artykuł w „Słowie".

Niemiec pobił lojalnych obywateli polskich za podpisanie POP.

Konin. Przed Sądem Grodzkim w Słupcy odpowiadał członek „Jungdeutsche Partei", Niemiec, Alfred Kusmann, z Augustynowa pod Koninem oskarżony o to, że napadł Niemca Ottona Zelmera i jego żonę, dotkliwie ich pobił, a urządzenie mieszkania zdemolował, mszcząc się w ten sposób za podpisanie przez Zelmerów Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej.

W trakcie tego zajścia użył obrażających słów pod adresem państwa i narodu polskiego.

Z sali sądowej został zuchwały Niemiec odstawiony bezpośrednio do więzienia we Wrześni, gdzie posiedzi 6 miesięcy.

Węgierscy oficerowie w Polsce.

Warszawa, 16. 5. (PAT). W stolicy bawi **wycieczka oficerów honwedzkiej akademii wojskowej w Budapeszcie w liczbie 14 osób** z komendantem akademii płk. Karolem Beregfy na czele.

Celem wycieczki jest **poznanie pól bitew z czasów wojny światowej, na których walczyły wojska węgierskie.**

List z Poznania.

Ukrócić swawolę niemiecką!

Nielojalność mniejszości niemieckiej posunęła się aż do zbojkotowania pożyczki.

(Korespondencja własna „Dzien. Bydg.")

Poznań, w maju.

Już zdołaliśmy powrócić do szarego, codziennego życia po okresie, który raz na rok wytrąca cały Poznań z równowagi. Targi się skończyły, goście wyjechali, zostaliśmy znowu sami. Skończyło się dla niektórych używanie. **Dziś dzbaneczek kawy już nie kosztuje pięć złotych z groszami.** Nogi wieprzowe również nabyć można za złotówkę jak zwykle.

Kłopoty z antenami.

Ale kto by usiłował powiedzieć, że się nudzimy w Poznaniu, popełniłby występek rozpowszechniania nieprawdziwych wiadomości. Przecież są lokalne zmartwienia i sprawy większej wagi, które nas gnębią. Na przykład chociażby **zatwierdzenie prezydenta miasta dr. Celichowskiego tylko na rok i niezatwierdzenie wiceprezydenta dr. Nowickiego.** Pan premier srogo rozczarował Poznań swoją decyzją w tym względzie. Albo te rozmaite **nakazy remontowo-antenowe** — ta „plaga ostatnich czasów", jak zgodnie stwierdzili właściciele nieruchomości na ostatnim zebraniu okręgowym. Najkomiczniejszy jest fakt, że np. **nie wiadomo dokładnie jak załatwić kwestię antenową.** Rozporządzenie bowiem wychodząc z założeń estetycznej natury kazało pousuwać tyczki i żerdzie szpecące budynki. Można je zastąpić antenami zbiorowymi. Ale to tak napisano, że wygląda jakby to trzeba koniecznie zrobić. I w rezultacie władze bezpieczeństwa sporządzają mandaty karne, gospodarze — protesty, towarzystwo właścicieli domów memoriały, a nawet depesze do p. premiera, rozmaitego autoramentu firmy robią kokosy zakładając tzw. anteny zbiorowe, które następnie trzeba niekiedy na polecenie władz zdjąć jako nieprzepisowo założone, **a Polskie Radio liczy już ilu straci abonentów na tych eksperymentach.** Ostatecznie teraz szkoli się fachowców, którzy otrzymają licencje na zakładanie anten. Szkoda tylko ogromna, że cały ten antenowy bałaganik oraz te nakazy remontowe wypadły akurat w okresie subskrypcji pożyczki, nie pozostawając bezwzględnie bez **wpływu na wysokość subskrybowanych sum.**

Podejrzane tuby niemieckie.

Niepodobna w korespondencji z Poznania nie poruszyć **kwestii niemieckiej** tak w dzisiejszych czasach aktualnej. Niemcy poznańscy posiadają swoje dwa organy prasowe, którymi winny się bliżej zainteresować sfery kompetentne. **Organa młodoniemiecki i staroniemiecki wychodzące w Poznaniu są pośrednikami antypaństwowych wystąpień mniejszości niemieckiej w Polsce.** Jawny zamiar szkodzenia interesom państwowym polskim — to przewinienie ciężkie. I jeżeli się kogoś o to oskarża, powinno się mieć na to dowody. Otóż np. w Poznaniu jest dziennikarz, który specjalnie obserwuje prasę niemiecką wychodzącą w Poznaniu i tenże słusznie podkreślił, że za wyżej podanym oskarżeniem przemawia chociażby sposób podawania wiadomości, dalej liczne komunikaty jadowitych agencyj niemieckich, z których obficie pisma te czerpią, a wreszcie **przedruki zglajchszaltowanej prasy hitlerowskiej z słynnym artykułem dr. Goebbelsa na czele.**

Słuszności oskarżenia dowodzą dalej chociażby konfiskaty tych pism. W ciągu ostatnich dwóch miesięcy **jedno pismo miało 30 konfiskat, drugie kilkanaście.**

O porządek na pograniczu.

Ostatnio np. „Posener Tageblatt" skonfiskowano znowu za notatkę w sprawie posunięć porządkowych na pograniczu. Wiadomo, że **Niemcy ostatnio z całej Polski wędrowali na pogranicze, osiedlając się w pasie nadgranicznym z wiadomym celem.** To, że się pas nadgraniczny porządkuje jest rzeczą całkiem naturalną. W świetle kłamliwej notatki spreparowanej dla użytku niemieckiego radia, akcja to równała się... prześladowaniom. To chyba wystarczający argument oskarżenia. **Nielojalność tych pism nie ulega najmniejszej wątpliwości.** Czas by wreszcie był te tuby berlińskiego ministra propagandy zamknąć i raz na zawsze ukrócić swawolę hitlerowską w Wielkopolsce. Dziecko przecież domyśli się o co tym panom chodzi. My zbyt dobrze znamy ten schemat działania. Jako Polacy mamy prawo spodziewać się, że ostro przepisy dekretu prasowego dotkną dwóch wyżej wzmiankowanych pism. Fakt ten całe nasze społeczeństwo powita z ulgą.

Niemcy zbojkotowali pożyczkę!

Niemcy wielkopolscy dużo deklamowali o swej lojalności wobec Państwa Polskiego. Tę rzekomą lojalność wykazali ostatnio w czasie subskrypcji pożyczki przeciwlotniczej. **Niecałe półtora miliona złotych subskrybowała mniejszość niemiecka na terenie naszego województwa, a przecież posiadają tu Niemcy i wielkie dobra ziemskie i dużą część przemysłu.** Może obrazek będzie wyraźniejszy, jeżeli dla przeciwstawienia podamy przykład 50 tysięcznej mniejszości żydowskiej, której o entuzjazm w subskrybowaniu pożyczki nikt nie posądza. Otóż żydzi wielkopolscy słabsi i liczebnie i gospodarczo subskrybowali ponad milion złotych. **A więc Niemcy nie zdobyli się nawet na to, co żydzi!**

Posnaniensis.

Za sprzeniewierzenie 200 tysięcy złotych 5 lat więzienia.

Warszawa, 16. 5. (wiad. wł.) Niej. Marian Stokowski, prokurent firmy „Tisso" w Warszawie w bardzo krótkim czasie pozyskał bezwzględne zaufanie swoich przełożonych i wykorzystując ten stan rzeczy **dopuścił się defraudacji wcale nie bylejakiej, bo na sumę 200 tys. zł przez podrobienie czeków firmy.** Kilka tysięcy zł w przeciągu niespełna tygodnia wydał, zabawiając się w nocnych lokalach, zaś pozostałe pieniądze w „żywej" gotówce ulokował w skrytce bankowej pod cudzym nazwiskiem. Gdy się rzecz wydała i znaleziono przy nim kluczyki od skrytki, odnalazły się również i pieniądze.

Stawiony przed sąd Stokowski przyznał się do wszystkiego, prosząc jedynie o niższy wymiar kary. Sąd pierwszej instancji skazał go na 6 lat więzienia. Oskarżony apelował. Sprawa jego znalazła się na wokandzie sądu apelacyjnego w Warszawie, który w całej pełni uznał winę jego za udowodnioną. **Stokowski jednak zyskał o tyle, że sąd apelacyjny zmniejszył mu karę o jeden rok tj. do pięciu lat więzienia.**

Oskarżony uznając, że chociaż sprzeniewierzył tak wielką sumę pieniędzy, ale pieniądze te zostały odnalezione i zwrócone poszkodowanej firmie jest przekonany, że **karę otrzymał zbyt wysoką.** Wnosi więc o kasację do sądu najwyższego. (r.) (Stokowski grasował również na Pomorzu i w Bydgoszczy — Red.)

Potajemny spis ludności w Gdańsku.

A może czarna lista?

Gdańsk, 16. 5. (Wiad. wł.). Po domach ludności W. M. Gdańska **chodzą od pewnego czasu członkowie hitlerowskiej organizacji bojowej SA i SS głównie w ubraniu cywilnym, sporządzając spis ludności w nieoficjalnej formie, notując przy każdej rodzinie czy też osobie samodzielnej przekonania narodowe.** Głównie chodzi im o wspisanie na „czarną listę" wszystkich chętnych „w stosunku do partii narodowo-socjalistycznej".

Osobnik tego rodzaju spisuje imię i nazwisko członków rodziny, zatrudnienie i miejsce zarobkowania, pyta się o szkołę, do której dzieci są wysyłane, perswaduje, że **tylko szkoła niemiecka daje rzekomo gwarancje dobrego wychowania i późniejsze możliwości otrzymania posady.** Tu pochwali, tam przestraszy. Wreszcie zaskoczy pytaniem, czy abonuje „Der Danziger Vorposten", czy posiada flagę ze swastyką, czy należy do hitlerowskiej partii, frontu pracy, czy pobiera wsparcie z N. S. V. (partyjnej opieki społecznej) itd.

Gdy otrzyma odpowiedź przeczącą, zapytuje dlaczego. Wreszcie z całego wyniku tych dochodzeń wypływa na kartce notatka, że **chodzi o prawowiernego, chwiejnego, czy, o zgrozo, nawet o człowieka z nastawieniem polonofilskim czy zdecydowanie patriotycznym polskim.**

W ostatnim wypadku widnieje u dołu kartki statystycznej wyrok domokrążnego propagatora i agenta: **„Für Polen — gegen uns". („Za Polską — przeciw nam").**

Różne zresztą są formy podejścia agitatorów płatnych. Wyrządzają oni swym osobliwym sposobem sporządzania spisu ludności W. M. Gdańska u ludzi bojaźliwych i chwiejnych sporo spustoszenia — zasilając w rezultacie szeregi partii renegatami i tchórzami.

Po większej części jednak sztuka u ludności polskiej się nie udaje, gdyż **dziś już ani prośby ani groźby hitlerowskie nic nie pomagają.** (o)

Piegi usuwa radykalnie i zabezpiecza na przyszłość KREM PRECIOZA PERFECTION n3790

Bezsensowna złośliwość.

Niemcy nie pozwalają na przejazd emigrantów polskich do Francji.

Poznań, 16. 5. Kosulaty niemieckie w Polsce mniej więcej od dwóch tygodni **odmawiają wiz przejazdowych polskim emigrantom, udającym się do Francji.** Spora grupa emigrantów, robotników, mających zakontraktowaną pracę we Francji, od kilkunastu dni nie może opuścić granic Polski, oczekując bezskutecznie, pozwolenia przejazdu przez Rzeszę Niemiecką.

W niedzielę, w drodze wyjątku, po długich staraniach, konsulat niemiecki w Łodzi, wydał wizy przejazdowe 5 robotnikom pochodzących z pow. wieluńskiego. **Konsulaty w Poznaniu i w Warszawie odmówiły wydania wiz.** 10 osób, wiz przejazdowych otrzymać nie może. Położenie ich jest godne współczucia. Są to robotnicy po raz pierwszy zakontraktowani do pracy we Francji i w niedzielę minął ich termin stawienia się do pracy, oraz przedawniły się dokumenty francuskie.

Konsulat generalny Rzeszy w Poznaniu wydaje wizy przejazdowe tylko kobietom, spieszącym do rodzin zamieszkałych we Francji. I nawet przy wydawaniu tych wiz czyni się wiele trudności przeprowadzając specjalne badania i dając do podpisu szereg deklaracji.

—::—

19 maja defilada.

Rzym, 16. 5. (PAT). Agencja Stefani podaje, że defilada zwycięstwa będzie prawdopodobnie opóźniona o kilka dni. **W zasadzie data jej ustalona została na 19 maja.**

Zdarzenia i ludzie.

Czemuś to uczynił, panie pułkowniku?

Tygodn. „młodych piłsudczyków", **„Czerwona Róża",** zamieszcza artykuł na temat samobójstwa W. Sławka pt.: „Czemuś to uczynił, panie pułkowniku?"

„Wiemy wszyscy dobrze — pisze — że w domu naszym ojczystym nie wszystko jest jeszcze w porządku. Ale jeśli Cię raziła, Panie Pułkowniku, świetlica nieuprzątnięta i śmiecie po kątach, to dlaczegoś nie zabrał głosu i nie wytknął tych nieporządków domowych? **Nie piastowałeś ostatnimi czasy wysokiego urzędu i nie tkwiłeś w wartkim nurcie życia publicznego, lecz i bez tego głos Twój byłby usłyszany przez wszystkich.**

Jeśli więc nie zabrałeś głosu i w milczeniu przekroczyłeś progi wieczności, to może dlatego, żeś sam zwątpił w prawdy przez siebie głoszone? Możeś sam nie posiadał już wiary, że racje Twoje są potężne i niewzruszone i że Naród musi je zrozumieć i przyjąć.

Niech przyjaciele Twoi zabiorą głos i prawdę nam odsłonią, jeśli było inaczej i jeśliś dzielił się z nimi swoimi troskami i serce im swoje odkrywał".

Ten apel do przyjaciół pułk. Sławka wydaje nam się raczej nie na czasie. W dzisiejszej sytuacji **lepiej będzie chyba zasłony nie ruszać!**

WŁOSI NIE CHCĄ WOJNY.

Opinie społeczeństwa włoskiego, pozbawionego wszelkiej wolności, wyrażają się pośrednio, na przykład w kinie. Gdy Duce lub hr. Ciano pojawiają się na ekranie, na sali panuje milczenie. Natomiast na widok marsz. Balbo i ambas. włoskiego w Londynie, Grandiego, wybuchają gorące oklaski. Dwaj pierwsi uchodzą za zwolenników wojny — dwaj ostatni natomiast pragną, aby Włochy prowadziły politykę ostrożną i umiarkowaną.

n-1055
Truskawiec
ZDROJOWISKO
siarczano-solankowe
sezon wiosenny
od 15 kwietnia
„NAFTUSIA" oraz sól gorzka „BARBARA" do nabycia w aptekach i drogeriach

Czesi buntują się przeciw najeźdźcy

Paryż, 16. 5. Wiarogodne doniesienia wskazują, że na terenie Czech i Moraw dochodzi raz po raz do poważnych incydentów antyniemieckich.

Demonstracje te trzymane są w największej tajemnicy.

W Bernie wojska niemieckie oraz formacje S. S. **atakowały wrogi tłum przy pomocy bagnetów.** W związku z tymi wykroczeniami dokonano aresztowań.

Cała policja czeska w Bernie została oskarżona o nieumiejętność trzymania ludności w karbach.

W paru miejscowościach Czech ogłoszono stan wyjątkowy z powodu bójek w karczmach i lokalach. W bójkach tych **nie odbyło się również i bez śmiertelnych ofiar żołnierzy niemieckich.**

6 miliardów w ciągu przedpołudnia.

Paryż, 16. 5. (PAT). 5-procentowa pożyczka wewnętrzna na kwotę 6 miliardów franków, której subskrypcja została otwartą w dniu wczorajszym, została pokryta całkowicie **już do południa.** W kilka minut po godz. 12 min. finansów wydało komunikat konstatujący pełne powodzenie pożyczki. W związku z tym jak podkreśla dziennik „Information" — dalsza subskrypcja, której data końcowa wypada dopiero na 23 maja, będzie przeznaczona całkowicie na konwersję dotychczasowych pożyczek krótkoterminowych.

Coraz mniejszy nakład pisma Matyldy Ludendorff.

Od śmierci generała von Ludendorffa wydawane przedtem przez niego a obecnie przez jego żonę czasopismo neopogańskie p. n. „Am Heiligen Quell Deutscher Kraft" (U świętego źródła niemickiej siły) podupada coraz bardziej. Wymownym tego świadectwem są cyfry, dotyczące nakładu.

I tak pierwszy kwartał 1939 r. wykazuje 66.700 egzemplarzy, podczas gdy ostatni kwartał roku ubiegłego wykazywał 70.000 egz., ostatni kwartał 1937 r. — 85.000 a trzeci kwartał 1937 — ponad 86.000 egz.

Otwarcie pawilonu polskiego na wystawie w Nowym Jorku

Pani Francis Perkins, minister opieki, reprezentująca rząd Stanów Zjednoczonych, przemawia w imieniu swego rządu.

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

INOWROCŁAW

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" w Inowrocławiu mieści się przy **ul. Król. Jadwigi 22/23 I piętro, prawo** (naprzeciw magistratu).

Biblioteka Tow. Czytelni Ludowych, mieszcząca się w Domu Katolickim przy ulicy Plebanka, otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 17 do 19.

Biblioteka Kolejowego Przysp. Wojsk. w świetlicy „Ogniska" przy ul. Magazynowej otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz 17 do 19.

Biblioteka miejska czynna jest codziennie od godz 17 do 18, w soboty od 17 do 19.

Nocny dyżur pełni apteka „Pod Krzyżem"

REPERTUAR KIN:

As: „Sygnały"
Słońce: „Biały murzyn"
Stylowe: „Zakochana pani"
Świt: „Rakietą na Mars".

— **Złote gody małżeńskie.** Em. dyrektor urzędu pocztowego p. Adam Soczkiewicz z żoną Wandą z Kucharskich obchodził złote gody małżeńskie. Jubilat otrzymał za gorliwą i sumienną pracę krzyż kawalerski orderu „Polonia Restituta". Sędziwym Jubilatom i naszym abonentom „Szczęść Boże".

— **Obchód rocznicy zgonu w Inowrocławiu.** W dniu rocznicy zgonu śp. marsz. Piłsudskiego zostały w Inowrocławiu odprawione nabożeństwa szkolne, a o godz. 10 w kościele garnizonowym msza św. żałobna przez ks. prof. Szukalskiego. W nabożeństwie wzięli udział przedstawiciele władz, wojska, organizacyj P. W. i W. F. itp. Wieczorem odbył się capstrzyk żałobny orkiestr wojskowych. Po raporcie przemówił do oddziałów wojska, organizacyj i społeczeństwa na rynku komendant garnizonu miejscowego. Prezydent miasta p. Jankowski zapalił stos. Z kolei po 3-minutowej ciszy rozległo się bicie dzwonów i ryk syren. W końcu odczytano wyjątki z pism śp. Józefa Piłsudskiego i odśpiewano przy dźwiękach orkiestry wojskowej „Wszystkie nasze dzienne sprawy".

— **Kiermasz dla dzieci,** urządzony staraniem Stow. Pań Miłosierdzia parafii św. Józefa, odbędzie się zamiast w niedzielę, już w czwartek, dnia 18 bm. w święto Wniebowstąpienia Pańskiego na strzelnicy Bractwa Kurkowego.

— **Jako „żywe torpedy"** zgłosili się pp.: por. rez. St. Gajdecki, urzędnik Ubezpieczalni Społecznej w Inowrocławiu i 28-letni pracownik żupy solnej, zam. przy ul. Karola Libelta.

— **Ofiarny patriotyzm chrześc.-narod. nauczycielstwa.** Na wniosek Koła Stow. Chrz. Nar. Nauczycielstwa w Inowrocławiu uchwalono szereg wniosków na zjeździe okręgowym delegatów w Toruniu, które przesłano urzędom i władzom. Zwłaszcza z uznaniem przyjęto wniosek w sprawie udostępnienia nauczycielom osiągnięcia skróconego przeszkolenia podczas specjalnych kursów wakacyjnych w zakresie kursu szkoły podchorążych rezerwy, co jest przede wszystkim aktualne dla tych nauczycieli, którzy nie odbywali służby w szkołach podchorążych i sięgnęli tylko szarże podoficerskie. A w interesie wzmocnienia obronności państwa leży, by nauczyciele rezerwiści byli szkoleni na oficerów. Projektodawcą był kier. szkoły w Jacewie p. Konarkowski. Do tego projektu odniósł się życzliwie obecny na zjeździe przedstawiciel armii. Inne wnioski koła Inowrocław dotyczyły przywrócenia t. zw. dodatku ekonomicznego, uzyskania zniżek kolejowych w postaci „biletu wolnej jazdy dla celów krajoznawczych, ustawowego i automatycznego po wysłudze lat awansowania do VI. grupy uposażeń służbowych, a nie w drodze wyjątku lub uznania władz jak dotychczas. Z kasy koła Inowrocław ofiarowano na FON 100 zł gotówką, a wszyscy członkowie subskrybowali odpowiednie sumy pożyczki lotniczej, którą ofiarowali również w całości na FON. a nie pożyczyli, co jest świadectwem prawdziwego patriotyzmu chrześc.-narod. nauczycielstwa, którego śladem powinni iść nauczyciele z T. N. S. W., Z. N. P. i niezorganizowani.

—::—

KRUSZWICA. W czwartą rocznicę zgonu Wielkiego Marszałka miasto udekorowano chorągwiami opatrzonymi krepą. O godz. 8 rano w kościele św. Teresy uroczystą mszę św. żałobną odprawił ks. wik. Łój przy udziale p. burmistrza Borowiaka, przedstawicieli władz, organizacyj, społeczeństwa i dziatwy szkolnej. Wieczorem w szkole nr 2 odbył się apel żałobny. Przemówienie wygłosił p. insp. cukrowni Pawłowski. Następnie uczczono pamięć Wielkiego Marszałka przez wysłuchanie audycji radiowej i 3-minutową ciszę

— Społeczeństwo kruszwickie z zadowoleniem przyjęło do wiadomości wieść o pozbyciu się żyda Daniela Szlamowicza, który szybko musiał zlikwidować skład z obuwiem, a to oczywiście dzięki przestrzeganiu przez tut. społeczeństwo hasła „Swój do swego".

GĘBICE. (mk) Pod przewodnictwem prezesa p. Łagiewskiego odbyło się zebranie tow. gimn. Sokół. Referat wygłosił p. prezes. Postanowiono brać liczny udział w zlocie dzielnicowym w Poznaniu, a sekcja konna urządzi raid konny na szlaku Gębice—Powidz.

TRZEMESZNO. (mk) 14 bm. obchodziła Sodalicja Mariańska przy tut. gimnazjum uroczystość 10-lecia istnienia. Na uroczystość przybyli ks. inf. Krzeszkiewicz i regens sem. duchownego ks. Kozal z Gniezna. Uroczystą sumę w asyście odprawił ks. inf. Krzeszkiewicz, a kazanie wygłosił ks. Kozal. Po śniadaniu odbyła się w auli gimnazjalnej akademia.

— Posiedziciel ziemski p. L. Frezer z Osówca ofiarował na F. O. N. 10.000 zł gotówką.

kwestowano na P. B. K. Jako dalsza część tygodnia zapowiadają się imprezy w czwartek 18 bm. wielka zabawa publiczna w ogrodzie Bractwa Kurkowego, na zakończenie zaś koncert w parku miejskim im. Marsz. J. Piłsudskiego. Wstęp za dobrowolnymi datkami.

BRODNICA. (jl) Rolnik Br. Piotrowski w Szczepankach pow. brodnickiego, chcąc zmusić robotnika Fr. Zielazińskiego do opuszczenia zajmowanego mieszkania, zerwał mu dach nad mieszkaniem. Sprawę rozpatrywał sąd grodzki i skazał Piotrowskiego na 3 miesiące aresztu z zawieszeniem na 3 lata.

NOWEMIASTO. (jl) U rolnika A. Rystana w Lekartach przy Nowemmieście powstał pożar w domu mieszkalnym. Pożar wyrządził straty na 1500 zł.

Dawna loża masońska siedzibą NSDAP w Grudziądzu.

Grudziądz. Mieszkańcy Grudziądza znają dobrze obiekt położony przy ul. Wybickiego 38/40, w którym mieściła się do niedawna loża masońska, zwana „Victoria zu den drei gekrönten Türmen".

Korzystając z dekretu o rozwiązaniu lóż masońskich min. spraw wewnętrznych swego czasu zarządził likwidację wspomnianej loży. Zarządzenie to jednak nie mogło objąć wspomnianego budynku, albowiem już na kilka lat naprzód członkowie loży utworzyli specjalne towarzystwo pn. „Grundstückverwertungsgesellschaft", w skład którego weszli tylko członkowie loży i któremu to towarzystwu loża sprzedała nieruchomość. Przed kilku dniami min. spraw wewn. zarządził również likwidację wymienionej spółki jako zrzeszenia zależnego od wolnomularstwa. Na podstawie powyższego zarządzenia wojewoda pomorski zamianował wiceprez. Michałowskiego likwidatorem wspomnianej spółki. Likwidator przejął agendy spółki 12 bm. z rąk członków zarządu dyr. Kühna i J. Venzkego. Niestety przejęcie agend nie dało na razie żadnych praktycznych rezultatów, albowiem zarząd spółki wydzierżawił na dłuższy okres czasu obiekt niemieckiemu klubowi sportowemu S. C. G. w Grudziądzu, a tenże znowuż podnajął szereg ubikacji niemieckiej gminie ewangelickiej oraz miejscowemu oddziałowi N. S. D. A. P. Czy i w jakiej mierze kontrakt dzierżawy z SCG likwidator spółki wiceprezydent Michałowski będzie mógł rozwiązać okaże najbliższa przyszłość.

MOGILNO. (mk) Kino Bałtyk: „Kurier carski".

— Zuchwałego włamania dokonali nieznani sprawcy do mieszkania emer. kier. szkoły p. Jezierskiego (ul. Mickiewicza). Sprawcy wyjęli szybę i weszli do kuchni, a stamtąd do śpiżarni. Szmery usłyszała śpiąca w przyległym pokoju służąca, która wszczęła alarm. Włamywacze zmusili ją do zachowania spokoju, a następnie skradli rozmaite artykuły żywnościowe i obuwie, ogólnej wartości 200 zł.

— Pobór wojskowy rocznika 1918. mężczyzn zamieszkałych na terenie powiatu odbędzie się jak następuje: gromada Gębice 23. 5., Strzelno Północ 24. 5., Strzelno Południe 25. 5., Pakość 26. 5., Trzemeszno wieś i miasto Pakość 27. 5., miasto Mogilno i gromady Czarnotul, Dąbrówka, Dębowo, Głogówiec, Goryszewo, Kołodziejewo, Kunowo i Olsza 30. 5., Strzelno miasto 31. 5., Trzemeszno 1. 6., Mogilno zachód 2. 6. Miejsce stawiennictwa dom b. kasy chorych, ul. Kościuszki o godz. 7,30.

Wyciąć! Zachować!

Rozkład jazdy kolejowej stacji Mogilno.

Gniezno: Odjazd **2,25,** 5,34, 7,05, 8,29. 11,45, **15,20,** 15,47, 20,37, **23,26.**
Inowrocław: Odjazd 1,39, **2,07, 6,43,** 9,31, 14,14, **14,47,** 17,17, 21,02.
Strzelno: Odjazd 5,40, 9,40*), 14,55, 21,20*)
Przyjazd: 7,33, 11,34, 15,42, 23,09.
*) Kursuje tylko do Strzelna.
Barcin: Odj. 9,45*), 17,30. Przyj. 7,45, 15,42.
Orchowo: Odj. 5,45*), 17,25. Przyj. 7,45, 20,25.
*) Kursuje tylko w dni powszednie.
Pociągi pospieszne oznaczone tłustym drukiem.

—::—

GNIEZNO.

Z dniem 15 maja rb. obowiązuje następujący rozkład jazdy Polskich Kolei Państw.

Odjazd z Gniezna w kierunku:

Poznania: 2,51P, 6,18, 9,04, 12,20, 13,40*), 15,44P, 16,28, 19,40, 21,18, 22,50*), 23,52P.
Inowrocławia: 1,43P, 6,10P, 8,56, 13,38, 14,28P, 16,41, 20,28, 1,05
Nakła n. Not.: 9,05, 14,00, 17,55.

Przyjazd do Gniezna z kierunku:

Poznania: 1,42P, 6,08P, 7,41*), 8,53, 13,35, 14,24P, 16,36, 19,01*). 20,24, 0,58
Inowrocławia: 2,50P, 6,10, 9,01, 12,18, 15,42, 16,23, 21,13, 23,50P
Nakła: 7,40, 16,21, 22,35.
Objaśnienia: P — pospieszny.
*) Kursują tylko między Gnieznem i Poznaniem.

—::—

WRZEŚNIA. (r) W dniu 14 bm. odbyły się w sali hotelu „Pod Białym Orłem" społeczne wykłady o zgubnych wpływach alkoholizmu i o sposobie zwalczania tegoż. Właściwym celem tych wykładów jest założenie kat. kółka abstynenckiego we Wrześni. Sala była zapełniona. Po wykładach odbyło się zebranie konstytucyjne koła abstynentów.

— Dnia 13 bm. rozpoczął się we Wrześni tydzień propagandowy Polskiego Białego Krzyża. Tydzień rozpoczął się dancingiem. Dnia 14 bm. odbył się koncert orkiestry wojskowej na rynku, w czasie którego

Wiadomości kościelne.

Diecezja chełmińska.

Ks. biskup Okoniewski mianował administratorem parafii portowej w Gdyni ks. kapelana Stanisława Stefaniaka z Gdyni, ustanowił: księży wikariusów: ks. Czepka Stefana ze Starogardu — w Nowem, ks. Kamrowskiego Edmunda z Nowego — w Starogardzie, ks. Kotewicza Stanisława z Piaseczna — w Pieniążkowie, ks. Porzyńskiego Alozjego z Pieniążkowa — w Piasecznie.

—::—

CHEŁMNO. (lm) Kino Apollo: do czwartku włącznie „Bohaterowie morza".

— W czwartą rocznicę zgonu I. Marszałka Józefa Piłsudskiego z domów całego miasta powiewały flagi opuszczone do połowy masztu i okryte kirem. W kościele farnym odbyło się o godz. 10 rano uroczyste nabożeństwo, odprawione przez ks. dziek. Żyndę w asyście księży Schmeltera i Wierzchowskiego. W nabożeństwie brali udział przedstawiciele władz państw., wojskowych i samorządowych z pp. starostą Gużewskim, płk. Jastrzębskim i burm. Kleinem na czele oraz organizacje p. w. i w. f. ze sztandarami. Wieczorem odbyła się akademia żałobna w świetlicy Zw. Strzel. Akademię zagaił p. Ceglarski. Na program akademii złożyły się recytacje wygłoszone przez p. R. Boltównę i Br. Ruprechta. Następnie na Rynku obok ratusza przed popiersiem I. Marszałka zebrały się liczne organizacje ze sztandarami oraz tłumy ludności. Pa zapaleniu przez starostę Gużewskiego znicza, syreny oznajmiły trzyminutową ciszę. Z kolei odczytał sekr. pow. Zw. Rez. p. L. Rusinek wyjątki z pism marsz. Piłsudskiego.

TCZEW. (as) Kino Apollo: „ABC miłości". Kino Gryf: „Maski lorda Blakeneya".

— Około godz. 20,30 trzech nieznanych sprawców wtargnęło do mieszkania osadnika rolnego Gorlikowskiego w Stanisławiu (pow. Tczew). Napastnicy po steroryzowaniu i związaniu 5 członków rodziny splądrowali mieszkanie, rabując jedynie ok. 50 jaj, które następnie wypili na podwórzu. Powiadomiona o tym policja wdrożyła energiczne śledztwo.

CZERSK. (ał) Dnia 14 bm. odbył się w Czersku doroczny „Dzień P. W. i W. F." W przeddzień wieczorem odbył się przez miasto korowód propagandowy sportu. Na poszczególnych wozach hufiec szkolny przedstawił walkę na bagnety, K. S. M. — grę w siatkówkę, Zw. Strzelecki — walki bokserskie, Sokół — ćwiczenia na przyrządach, Z. H. P. — obóz harcerski. W dniu 14 bm. rano odbyła się na rynku zbiórka towarzystw i organizacyj P. W. i W. F. Po przeglądzie odmaszerowano do kościoła na nabożeństwo, które odprawił ks. wik. Hinz. Okolicznościowe kazanie wygłosił ks. prob. Stawicki. Po nabożeństwie odbyła się przed zarządem miejskim defilada, którą prowadził p. ppor. Kalinowski, a odbierali dow. komp. O. N. p. kpt. Szczepański, ks. Okrój i wiceburmistrz p. Ossowski. Po południu poszczególne organizacje urządziły na boisku miejskim ćwiczenia oraz tańce regionalne. Nad wieczorem zapalono ognisko.

GRUDZIĄDZ

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" mieści się przy ul. Toruńskiej 22, tel. 1294. Biuro czynne od godz. 8—18.

T. C. L. Biblioteka i Czytelnia (ul. Legionów 28) otwarta od godz. 11—12 i 17—19 (w soboty tylko do godz. 18).

Pogotowie pożarnicze tel. 11-11.

Nocny dyżur pełnią: apteka „Pod Koroną", Wybickiego 39, tel. 1437 i apteka „Pod Gwiazdą", Chełmińska 26, tel. 1259.

REPERTUAR KIN:

Apollo: „Po wielkiej wojnie.
Gryf: „Słowiczek".
Orzeł: „Profesor Wilczur".

— **Zniżki kolejowe na bieg „Dziennika Bydgoskiego".** Liga Pop. Tur. na podstawie zarządzenia min. komunikacji przyznała ulgi kolejowe do Bydgoszczy na bieg „Dziennika Bydgoskiego", połączonego z zawodami lekkoatletycznymi Poznań-Pomorze. Przejazd do Bydgoszczy na podstawie kart uczestnictwa odbywać się będzie za opłatą normalną, zaś powrót jest bezpłatny. Karty uczestnictwa ważne od 15 do 21 bm. po 50 gr za sztukę są do nabycia w agenturze „Dziennika Bydg." w Grudziądzu, ul. Toruńska 22, tel. 1294, gdzie udziela się również bliższych informacyj.

— **Z walnego zebrania Stow. Pań Mił. św. Wincentego à Paulo parafii Najśw. Serca P. Jezusa.** Zebranie odbyte 11 bm. zagaił dyr stow. ks. prob. Blericq, witając członkinie i gości. Po odczytaniu protokółu, prezydentka p. Pankowska wygłosiła sprawozdanie z działalności całorocznej, a skarbniczka p. Plaskiewiczowa przedłożyła sprawozdanie kasowe. Na wniosek komisji rewizyjnej udzielono zarządowi absolutorium, po czym ks. prob. Blericq w serdecznych słowach podziękował wszystkim urzędom, instytucjom i stowarzyszeniom oraz prasie za pomoc w pracy charytatywnej. Aktualny referat wygłosił dyr „Caritasu" ks. Szczurkowski.

— **Muszą zniknąć z Pomorza gazety i czasopisma niemieckie.** Polski Związek Zachodni prowadzi obecnie energiczną i systematyczną akcję w kierunku usunięcia czasopism i gazet niemieckich z Pomorza, a więc i z terenu miasta Grudziądza. W najbliższym czasie będą przeprowadzane kontrole na terenie zakładów, przedsiębiorstw jak i miejsc publicznych.

Witaj nam, Arcypasterzu!

Katolicki Grudziądz czyni przygotowania na przyjęcie swego arcypasterza, **Najdostojniejszego Biskupa diecezji chełmińskiej J. E. dra Stanisława Okoniewskiego,** który raczył przyjąć zaproszenie duszpasterzy grudziądzkich i zapowiedział swój przyjazd do nas na wilię Wniebowstąpienia Pańskiego, dnia 17 bm. o godz. 16. W tym dniu rozpocznie u nas swoje czynności arcypasterskie, które trwać będą około 10 dni.

Program wizytacji pasterskiej J. E. ks. biskupa w parafiach grudziądzkich:

Środa 17. V. godz. 16 przyjazd J. E. na Rynek. Powitanie przez władze, procesja do Fary, powitanie w farze, procesja żałobna naokoło kościoła, procesja do plebanii. Godz. 18 bierzmowanie niewiast parafii farnej.

Czwartek 18. V. godz. 7,30 procesja z plebanii do kościoła farnego, godz. 7,45 msza św. J. E., godz. 9 bierzmowanie mężczyzn parafii farnej, godz. 16 bierzmowanie dziewcząt szkół powszechnych całego miasta od kl. III.

Piątek 19. V. msza św. polowa na Rynku dla dzieci szkół powszechnych, godz. 9,15 bierzmowanie chłopców od kl. III, godz. 16 wizytacja parafii św. Mikołaja.

Sobota 20. V. Godz. 8 msza św. J. E. dla szkół średnich, godz. 9 bierzmowanie szkół średnich żeńskich. godz. 16 bierzmowanie szkół średnich męskich.

Niedziela 21. V. Msza św. J. E. w sierocińcu dla dziewcząt, wizytacja sierocińca i szkoły im. Jana Bosko. Godz. 10,30 suma w intencji J. E. w Farze (odprawiona przez ks. dziekana). Godz. 16 wizytacja „Caritasu", biura Pań Miłosierdzia, domu noclegowego, szpitala i żłóbka. Godz. 20 capstrzyk wszystkich organizacyj katolickich.

Poniedziałek 22. V. Godz. 7.30 msza św. w kościele św. Ducha, godz. 9 wizytacja szkół powszechnych, godz. 16 wizytacja i bierzmowanie w więzieniach.

Wtorek 23. V. Godz. 7,30 msza św. w kościele oo. Jezuitów, godz. 9 wizytacja szkół średnich, godz. 16 wizytacja i bierzmowanie w parafii Najśw. Marii Panny.

Środa 24. V. Godz. 8 msza św. w kościele Najśw. Marii Panny, godz. 16 wizytacja i bierzmowanie w parafii św. Krzyża.

Czwartek 25. V. Godz. 8 msza św. w kościele św. Krzyża, wizytacja sierocińca chłopców, ss. Zmartwychwstanek, godz. 16 wizytacja i bierzmowanie w parafii Najśw. Serca Pana Jezusa.

Piątek 26. V. Godz. 8 msza św. w kościele Najśw. Serca P. Jezusa wizytacja szkoły powszechnej.

Sobota 27. V. Godz. 8 msza św., godz. 9 wizytacja pozostałych szkół.

Kronika GDYŃSKA

Gdynia, dnia 16 maja 1939 r.

Redakcja i administracja mieści się: Skwer Kościuszki 24. (nad cukiernią Fanrata), tel. 14-60.

Nocny dyżur pełnią apteki:
Pod Gryfem, Starowiejska, tel. 51-23.
Świętojańska, naprzeciw komisariatu.
Bałtycka, ul. Śląska 42.
Magistra Grodzkiego, Morska 155.
Nadmorska w Orłowie, ul. Orłowska.

—«:»—

REPERTUAR KIN:
Bajka: „Pensjonarka".
Gwiazda: „Bitwa nad Marną".
Lido: „List polecający".
Lily-Chylonia: „Pani minister tańczy".
Morskie-Oko: „Panieńskie szaleństwo".
Miraż-Orłowo: „Druga młodość".
Polonia: „Włóczęgi" (film polski).
Zorza-Grabówek: „Chicago".

— **„Z radością i uciechą otwieram tę wystawę".** Dnia 14 bm. o godz. 12 w sali KPW odbyło się otwarcie wystawy harcerskiej, urządzonej staraniem obw. morskiego Zw. Harcerstwa Polskiego. Przed otwarciem wystawy w-komisarz rządu inż. Szaniawski dokonał przeglądu drużyn, po czym przemówił dr Kulikowski, wyjaśniając, że wystawa ma zobrazować dorobek i pracę już dokonaną i mającą być dokonaną w przyszłości przez harcerstwo gdyńskie. P. Szramski w przemówieniu zaznaczył: „z radością i uciechą otwieram tę wystawę". Harcerstwo ma tu młode jeszcze tradycje, bo młoda jest i Gdynia, jednak postawa harcerstwa zawsze budzi uznanie społeczeństwa. Po przecięciu wstęgi licznie zebrani goście zwiedzili wystawę, która przedstawia się imponująco, a o której napiszemy osobno. Harcerstwo gdyńskie, na czele którego stoi jako przewodniczący zarządu obwodu płk Hoszowski, liczy około 1500 członków. Harcerek zrzeszonych w morskim środowisku harcerek pod komendą hm. Polkowskiej jest 650 z Gdyni, Pucka, Jastarni, Rumii i Zagórza. Wieczorem odbyło się malownicze ognisko harcerskie.

— **Gody Morza.** Dorocznym zwyczajem odbędą się w Gdyni uroczystości „Dni Morza i Kolonii" od 27 czerwca do 1 lipca. Organizacją „Dni Morza i Kolonii" zajmie się Komitet, wyłoniony na zebraniu 17 bm. o godz. 18 w sali Rady Miejskiej Komisarza Rządu. Utworzone zostaną komisje: Organizacyjna, Finansowa, Dekoracji miasta, Propagandy, Pochodu i Porządkowa, Imprezowa, Zbiórki na FOM., Kwaterunkowa, Przyjęcia gości, Sanitarna, Polonii gdańskiej. Ze względu na przypadający na ten sam czas diecezjalny Kongres Eucharystyczny, niektóre komisje będą wspólne dla Dni Morza i Kongresu.

— **Statki oczekiwane w Gdyni:** 16. 5. par. „Brask", 17. 5. par. „Hafnia", par. „Ivan Kondrup", 18. 5 „Sylvia", ok. 20. 5. par. „Scanyork", mot. „Elly", 27. 5. par. „Nordkap", ok. 30 5. par. „Skagerak", oczekiwany: mot. „Else". żagl. „Albatros".

— **Gość łotewski w Gdyni.** Przyjechał z Rygi do Gdyni z ramienia łotewskiego ministerstwa finansów p. Waldemar Jansons z małżonką celem zapoznania się z technicznymi urządzeniami portowymi. Gość łotewski złożył wizytę w urzędzie morskim, a następnie zwiedził dokładnie port i wszystkie jego urządzenia w towarzystwie przedstawicieli urzędu morskiego.

— **Przyjazd m. s. „Batory".** We wtorek 16 bm. około godz 8 przyjechał z Ameryki Północnej do Gdyni mot. „Batory", przywożąc 201 pasażerów, z czego do Gdyni 128 oraz ładunek 1550 ton drobnicy, 340 worków poczty oraz 3 samoloty. Po wyokrętowaniu pasażerów i wyładowaniu towarów m. s. „Batory" odchodzi dnia 19 bm. do doku w Gdańsku, skąd powrócić ma 21 bm. Wyjazd „Batorego" w podróż powrotną do Nowego Jorku przewidziany jest dnia 23 bm.

— **Ważne dla związków i towarzystw.** Od 1—10 czerwca br. PCK w Gdyni organizuje „tydzień PCK". Z uwagi że dochód z tygodnia PCK przeznacza się wyłącznie na szkolenie rezerw personelu ochotniczej służby zdrowia, przeto gdyński oddział PCK prosi wszystkie stowarzyszenia, związki i organizacje o łaskawe nieurządzanie w tych dniach wszelkich zabaw i imprez dochodowych.

— **Wojna nerwów** wychodzi na zdrowie polskiemu eksportowi. Gdynia pobiła w kwietniu rekord wywozu drzewa, osiągając 50.000 metrów sześciennych.

— **Dwa wiadukty żelbetowe** zostaną wybudowane na drodze do Oksywia w pobliżu elektrowni „Gródek". Otrzymają one kolejne numery 9 i 10.

— **Robotnicy najwięcej, żydzi najmniej.** W Gdyni zakończone zostały ostateczne obliczenia wysokości subskrybowanych i wpłaconych kwot. Gdynia jak to już pobieżnie donosiliśmy, subskrybowała 4.331.860 zł. Poza tym urzędy, wojsko i marynarka wojenna dały 713,280 zł czyli razem 5.045.140 zł. Z tego gotówką wpłacono 2.922.149 zł. Powiat morski subskrybował 224.510 zł. Najwięcej dali robotnicy, najmniej — żydzi. Do sprawy tej jeszcze wrócimy.

— **Wypadek robotnika.** Stanisław Staniszewski, 33-letni robotnik, jadąc rowerem z góry od ul. Leśnej ku Morskiej spadł tak nieszczęśliwie, że odniósł szereg potłuczeń. Po zaopatrzeniu przez pogotowie ratunkowe Staniszewski udał się do domu o własnych siłach.

Szwedzi nigdy nie słyszeli o krwawym „Dominiku".

W Gdyni bawi obecnie dziennikarz szwedzki **Anders Jobs,** korespondent „Sydswenska Dagbladed" w Malmö, oraz wysłannik 15 pism, który odbywa podróż w celu — jak nam wyjaśnia — zapoznania się z polityczno - gospodarczymi stosunkami nadbałtyckich krajów. Spędził on czas jakiś **w Kownie,** a następnie był **w Prusach Wschodnich.** Redaktor Jobs miał okazję przyglądania się tam jakimś oryginalnym ćwiczeniom cywilów — wieśniaków, bardzo militarnie wyrobionych, którzy ćwiczyli w parku, obok budynku stacyjnego w miejscowości nadgranicznej. W ogóle Prusy Wschodnie zrobiły na nim wrażenie bardzo zajętych przygotowaniami wojennymi. Gdynią zachwyca się, nie jest tu zresztą po raz pierwszy i podkreśla żywą sympatię swego narodu do sąsiadów polskich.

Red. Jobs miał w swoim czasie wywiad z ministrem Beckiem, który wspomina z wielkim uznaniem.

Mówiąc o Gdańsku, gość nasz nie miał pojęcia o tym, skąd się tam wzięli Niemcy. Ze zdziwieniem słuchał o „krwawym Dominiku" i zapewnił nas, że Szwedzi nigdy o tym nie słyszeli. **Już też ta propaganda nasza, no, no!**

Czy stoimy przed olbrzymią obniżką komornego?

Urząd Skarbowy w Gdyni rozesłał komunikat, w którym określa wartość norm świadczeń w naturze obowiązujących w roku 1939, podając je do wiadomości zainteresowanych pracodawców.

Wedle tych norm ceny mieszkań są następujące: pokój umeblowany miesięcznie 32 zł, pokój nieumeblowany mies. 20 zł, mieszkanie jednoizbowe 30 zł, dwuizbowe (pokój i kuchnia) 30 zł, trzypokojowe 50 zł i tak dalej.

Należy się spodziewać, że właściciele kamienic wezmą pod uwagę powyższe cyfry Dotychczasowe zawrotne ceny **muszą zniknąć** z gdyńskiej rzeczywistości. Za mieszkanie nawet dwupokojowe żądają niektórzy właściciele po 120—140 zł miesięcznie Któż jest w stanie tak płacić!

Groby oficerów francuskich w Helu.

Na cmentarzu w Helu znajdują się **groby oficerów francuskich z okresu wojen napoleońskich.** Groby żołnierzy wielkiej armii spotyka się też w okolicach Pucka, Darzlubia, na południowych Kaszubach, zwłaszcza na szlaku w kierunku Gdańska, Tczewa i Starogardu. Niektóre groby są doskonale zachowane, gdyż opiekuje się nimi ludność miejscowa z niezwykłym pietyzmem. o innych natomiast zachowała się już tylko tradycja. **Księgi kościelne Helu notują nazwiska zmarłych oficerów francuskich, pośród których widnieją i nazwiska polskie legionistów Dąbrowskiego.**

Trzy godziny leci list z Gdyni do Kopenhagi.

Linią Lotniczą Gdynia — Kopenhaga wysyłać będzie urząd pocztowy Gdynia 1 przesyłki listowe do następujących urzędów: Köbenhaven 11.30 (godzina nadejścia), Göteborg 16.25 (15.40 od 1. VI.), Oslo 18.05 (16.50 od 1. VI.), Malmö 12.45, Stockholm 15.50, Amsterdam C. S. 15.00. Bruxelles 15.55. London 15.55, Le Bourget Port Aérien 16.15, Paris aviation étranger 16.15, New York Air Mail.

Ostateczny czas nadania przesyłek na linię Gdynia — Kopenhaga — w Up. Gdynia 1 ustala się na godz. 8.20.

Roboty publiczne na Pomorzu w bieżącym roku.

Toruń, 12. 5. W całym województwie uruchomiono roboty publiczne prowadzone przez resorty państwowe, samorządowe, oraz inne instytucje publiczno-prawne. Dzięki temu zatrudnienie **na tych robotach objęło dotychczas 22.500 robotników.**

Wiele z prowadzonych robót korzysta z pomocy finansowej Funduszu Pracy, który na terenie województwa ma poważny udział w akcji inwestycyjnej.

Z prowadzonych na terenie województwa robót wymienić należy:

Roboty wodne: we Włocławku, roboty regulacyjne na Wiśle, budowa kanału przemysłowego w Gdyni.

Roboty melioracyjne: regulacja rzeki Drwęcy w pow. lubawskim, Strugi Toruńskiej w pow. wąbrzeskim, Strugi Radzyńskiej w pow. grudziądzkim, Strugi Czerskiej w pow. chojnickim, rzeki Prądzonej i Osusznicy w pow. chojnickim, ponadto roboty melioracyjne w pow. tczewskim, grudziądzkim, toruńskim, chełmińskim i innych powiatach województwa.

Prócz tego Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych uruchomiło roboty przy budowie osad i studni na terenie całego województwa.

Roboty drogowe: Budowa drogi Warlubie — Lubichowo, Toruń — Ciechocinek, Czersk — Kosobudy i Gotelp — Odry, Łysomice — Ostaszewo, Mełno — Boguszewo — Linowo w pow. grudziądzkim, Kościerzyna — Wdzydze, Wieżyca — Brodnica, Bysław — Cekcyn, Brześć Kujawski — Włocławek, Lubranice — Kruszyn, Pływaczewo — Kowalewo, Lipno — Rypin oraz wiele innych.

Poza tym Powiatowe Związki Samorządowe prowadzą roboty konserwacyjne na drogach.

Poza tym na terenie całego województwa uruchomiono roboty PKP oraz roboty w lasach państwowych.

W m. Gdyni Ministerstwo Poczt i Telegrafów prowadzi rozbudowę Urzędu Pocztowego, T. B. O. i Z. U. S. rozpoczęły roboty budowlane.

W m. Toruniu budowa gazowni prowadzona jest bardzo intensywnie, buduje się gmach Banku Rolnego i inne.

Wszystkie te roboty dadzą duży efekt gospodarczy, bo są to roboty celowe, planowane pod kątem jak największego wykorzystania kredytów dla potrzeb inwestycyjnych województwa.

W ten sam sposób wykorzystywane będą kredyty przeznaczone na akcję zatrudnienia, dając prócz efektu zatrudnienia duże korzyści gospodarcze.

W związku z tym koniecznością stało się przenoszenie robotników z miejsca zamieszkania do robót nieraz bardzo odległych. Zarzucono bowiem wyszukiwanie robót w dużych skupiskach ludności robotniczej, gdzie bardzo często roboty te dawały małe korzyści gospodarcze, a często i w zatrudnieniu, bo prowadzenie ich pociągało duże wydatki na materiały.

Zawody konne w Toruniu.

Toruń, 16. 5. W dniu 12 bm. na placu za gmachem Dyrekcji Kolei w Toruniu rozpoczęły się 4-dniowe zawody konne, organizowane przez Koło Sportu Konnego C. W. Art. Dochód z zawodów przeznaczono na budowę ścigacza „Pomorze". W powyższych zawodach startują jeźdźcy wojskowi i cywilni. Do zawodów zgłoszono 114 koni. W pierwszym dniu zawodów odbył się konkurs ujeżdżania konia w ujeżdżalni K. I. J. K. i Z. bez udziału publiczności. Konkurs ten odbył się w trzech seriach.

W wyniku serii I. 1) miejsce zajął kpt. Burniewicz, 2) por. Korbel, 3) por. Wołoszewski. Seria II. 1) miejsce rtm. Bilwin, 2) kpt. Mickunas, 3) kpt. Tabiszewski. W serii III. startował jedynie kpt. Burniewicz na koniu „Zbój-Sygnet".

Rozgrywki zawodów konnych w drugim dniu odbyły się na placu przy Dyrekcji Kolei Państw. Trybuny wzniesione na czas zawodów były przepełnione publicznością. Na zawodach obecny był p. generał Bołtuć.

Rozegrano konkurs otwarcia w dwóch seriach oraz konkurs władania białą bronią dla podoficerów garnizonu toruńskiego.

Wyniki konkursu otwarcia w pierwszej serii były następujące: 1) miejsce i nagrodę dowódcy grupy artylerii otrzymał z rąk p. gen. Bołtucia kpt. Burniewicz, II. m. por. Wołoszewski, III. m. por. Ligmański.

Wyniki II. serii: 1) miejsce i nagrodę pana prezydenta miasta Torunia wręczył p. pułk. Sawczyński — por. Jankowskiemu, 2) por. Gierałtowski, 3) por. Brzezina.

Efektowną konkurencją podoficerów garnizonu Toruń „władania białą bronią" zakończono drugi dzień zawodów. 1) miejsce uzyskał ogn. Łuczak Michał, 2) plut. Buraczyński.

W trzecim dniu zawodów konnych C. W. Art. odbył się „konkurs Pomorza" dla pań i jeźdźców cywilnych, „konkurs podoficerski" dla podoficerów garnizonu Toruń i „konkurs Centrum Wyszkol. Artyl." W konkursie Pomorza startował jedynie Grodzicki na koniu „Ali Pasza".

W konkursie podoficerskim pierwsze miejsce zajął plut. Heydak, 2 plut. Ślusarski, 3) ogn. Kiełpiński, 4) ogn. Zakrzewski, 5 kpr. Kielar.

W konkursie Centrum Wyszkol. Artyl. zdobyli nagrody: 1) por. Brzezina, 2) i zarazem nagrodę przechodnią płk. Gnoińskiego otrzymał kpt. Piechocki, 3) mjr. Cymerman, 4) kpt. Pierzchała, 5) por. Boratyński.

Wyniki ostatniego dnia zawodów konnych.

Toruń. W ostatnim dniu zawodów konnych w Toruniu odbył się konkurs „młodych koni" oraz „konkurs szybkości" w dwóch seriach. Konkurs młodych koni wygrał rotm Bilwin, 2) kpt. Burniewicz, 3) por. Liczmański. Konkurs szybkości wygrał por. Nejman. 2) kpt. Pierzchała, 3) kpt. Mikulski. W serii drugiej wygrał por. Korbel, 2) mjr Eysmont, 3) kpt. Piechocki.

Kronika TORUŃSKA

Toruń, dnia 16 maja 1939 r.

Nocny dyżur pełnią apteki:
Centralna — śródmieście
Św. Anny — Bydgoskie Przedmieście.
Pod Łabędziem — na Mokrem.
Nadwiślańska — Jakubskie Przedm.
Św. Barbary — Chełmińskie Przedm.

Dyżur lekarski Ubezpieczalni Społecznej wtorek: dr Pryliński, ul. Pułaskiego 7, tel. 15-10 (dyżur od godz. 20—8).

—«:»—

Pogotowie straży pożarnej tel. 12-44.

—«:»—

Pogotowie ratunkowe tel. 19-91.

—«:»—

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego", ul. Mos wa 17. tel. 14-46.

REPERTUAR KIN:
Aria: „Dla kobiety".
As: „Bitwa nad Marną".
Mars: „Kentukey"
Świt: „Więzienie bez krat".

—«:»—

— **„Ustroje totalistyczne".** Staraniem Wydziału Pomorzoznawczego I. B. przy współudziale P. Z. Z. i Tow. Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych w piątek, 2 czerwca rb. o godz. 20 w sali gimn. im. Kopernika w Toruniu odbędzie się odczyt pt. „Ustroje totalistyczne", który wygłosi prof. Uniw. Jagiellońskiego dr M. Starzewski z Krakowa. Odczyt ten ze względu na aktualność wzbudził wielkie zainteresowanie w Gdyni i Gdańsku, gdzie zostanie wygłoszony, przeto w dniu wyżej oznaczonym nie może na nim zabraknąć także społeczeństwa i kół prawniczych Pomorza.

— **Poranek pieśni żołnierskich.** 18 bm. o godz. 11 odbędzie się w ramach „tygodnia PBK" poranek pieśni żołnierskich. Wykonawcami będą: chór dyonu artylerii pomiarowej, który został nagrodzony I nagrodą w tegorocznym konkursie chórów wojskowych, zrzeszone chóry wojskowe garnizonu toruńskiego oraz orkiestra miejscowego pułku piechoty pod dyr. kapelm. Ptaszyńskiego.

— **Publiczne koncerty orkiestr wojskowych.** W czasie od 18 bm. do 12 października br. w każdy czwartek tygodnia w czasie od godz. 17—18,30 będą odbywały się koncerty wojskowo przy plantach Alei 700-lecia.

Dwa wypadki przejechania.

13 bm. wydarzyły się w Toruniu dwa nieszczęśliwe wypadki przejechania.

Pierwszy miał miejsce przy ul. Piekary. Pod przejeżdżający samochód, kierowany przez szofera p. Antoniego Serafina zam. przy w Kluczykach pod Toruniem, wpadła 29-letnia Zofia Balcerzakówna zam. przy ul. Franciszkańskiej. Wskutek upadku na jezdnię ofiara własnej nieostrożności doznała potłuczenia prawej nogi.

Drugi wypadke miał przebieg następujący: ul. R. Dmowskiego jechało auto A-64.609. W pewnej chwili, samochód z narazie nieustalonych przyczyn wpadł na rowerzystę p. Leona Kęsickiego zam. na Kozackich Górach. P. Kęsicki doznał nieznacznych obrażeń ciała, rower poważnie uszkodzony.

Ku czci Królowej Korony Polskiej.

Maj, to miesiąc, w którym katolicka Polska ze szczególną czcią zanosi modły do Królowej Korony Polskiej. W miesiącu tym, jeden dzień obchodzony jest nader uroczyście i tym dniem jest — dzień sodalicyjny.

Dzień 14 bm. w Toruniu minął pod znakiem Sodalicji Mariańskiej i zamienił się w wielką manifestację religijną. O godz. 8-ej w kościele NMPanny w obecności licznie zgromadzonych Sodalisów zostało odprawione nabożeństwo, które celebrował ks. prałat dr Jank.

W południe w sali „Dworu Artusa" odbył się uroczysty poranek. Program tego poranku wypełniły produkcje słuchaczek i słuchaczy Państwowego Pedagogium w Toruniu pod kierownictwem pp. prof. Godzińskiego i Gierszewskiego.

P. Zubrycka w słowie wstępnym zaznaczyła, że w kulturze, muzyce i literaturze polskiej dominuje pierwiastek religijny, a kult do NMPanny uwidacznia się wszędzie. Na temat tego kultu do Boga Rodzicy mówił ks. prał. dr Jank.

Przypominamy o tanim wyjeździe do Bydgoszczy.

na zawody lekkoatletyczne Poznań — Pomorze i popularny bieg „Dziennika Bydgoskiego". Wyjeżdżający mogą korzystać z 50-procentowej zniżki kolejowej oraz ze znacznych zniżek do teatru i kin bydgoskich. Ponadto „karta uczestnictwa", którą można nabyć za cenę 50 groszy w przedstawicielstwie „Dziennika Bydgoskiego" w Toruniu, — umożliwia bezpłatne oglądanie imprez sportowych.

Jest to jedyna okazja wyjazdu do Bydgoszczy. Kto więc nie nabył jeszcze „karty uczestnictwa" niechaj spieszy do naszego przedstawicielstwa „Dzien. Bydg." w Toruniu przy ul. Mostowej 17.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 16 maja 1939 r.

KALENDARZYK

Dziś: Andrzeja Bob.
Jutro: Paschalisa w.
Wschód słońca o godzinie 4.03.
Zachód słońca o godzinie 19.50.

Stan pogody.

Zachmurzenie, przelotne deszcze.

Wczoraj panowała w Polsce pogoda o zachmurzeniu przeważnie dużym, miejscami padały deszcze, a w kilku miejscowościach przeszły burze. Dziś w dalszym ciągu zachmurzenie, przelotne deszcze i burze. Temperatura od 15 do 20 stopni. Umiarkowane i porywiste wiatry z kierunków zmiennych, z przewagą zachodnich.

Termometr wskazywał dziś rano

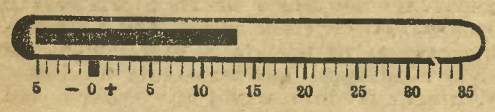

DYŻURY NOCNE APTEK od 15—18 maja:

1) Apteka pod Łabędziem ul. Gdańska
2) Apteka Staromiejska, ul. Długa
3) Apteka przy Bielawach, ul. Gdańska.

—«·»—

Telefon Pogotowia Ratunkowego 26-15.

—«·»—

— **MUZEUM MIEJSKIE** przy ul. Farnej otwarte codziennie od godz. 11—16, w niedziele i święta od godz. 11—14. Obecnie w Muzeum wystawa grafiki, Tow. Artystów Grafików w Krakowie.

Muzeum Miejskie — Bielawki, ul. Pierackiego 8, otwarte codziennie od godz. 11—14. Stała wystawa darów: obrazy Leona Wyczółkowskiego i rzeźby Konstantego Laszczki

Biblioteka Nowości T.C.L. przy ul. Gdańskiej 30, I piętro wypożycza książki od godziny 11—13.30 i od 16—19.

—«:»—

— **Redakcja udziela** porad prawnych (bezpłatnych) codziennie w godzinach od 17—18. Zamiejscowym udzielamy porad również na drodze listownej.

—«:»—

Z TEATRU MIEJSKIEGO im. K. H. Rostworowskiego.

Dziś, we wtorek oraz jutro, w środę **„DO WSZYSTKIEGO",** wesoła komedia H. Adlera w przekładzie Ireny Koralowej z Koronkiewiczówną, Morozowiczową, Wańską, Rosłanem i Szafrańskim w rolach głównych.

W czwartek, dnia 18 bm. o godz. 16 nieodwołalnie po raz ostatni w sezonie świetna krotochwila Ruszkowskiego **„WESELE FONSIA".** Bilety **po cenach od 10 gr do 1,15 zł** są już do nabycia w kasie teatru.

Wieczorem o godz. 20 **„DOM WARIATÓW"** z Michałem Tatrzańskim na czele świetnie zgranego zespołu. **Ceny o 30% zniżone.**

—::—

— **Złotych 16,— na FON** składają zamiast kwiatów w dniu imienin redaktora Lecha Teski — współpracownicy Redakcji „Dziennika Bydgoskiego".

— **Funkcjonariusze straży więziennej więzienia w Bydgoszczy** ofiarowali na P. O. P. kwotę 1.620 zł, czyli o 400 zł więcej niż na nich przypadło. Na F. O. N. złożyli w gotówce i bonach P. O. P. 130 zł. Więźniowie tutejszego więzienia również ze swych skromnych depozytów własnych złożyli z własnej inicjatywy 53,70 zł jako ofiarę na F. O. N

— **Znaleziono** 15 bm. koło Szkoły Rolniczej klucze, które odebrać można w redakcji naszego pisma.

— **Złota księga rzemiosła.** W Izbie Rzemieślniczej w Toruniu została założona „Złota Księga" ofiarodawców na FON. Pierwsze ofiary zostały złożone przez radców i urzędników Izby, tudzież przez kandydatów, którzy złożyli egzaminy mistrzowskie i czeladnicze. Wynagrodzeń swoich zrzekły się komisje egzaminacyjne, przeznaczając je również na FON.

— **Komisja wojewódzka dla rejestracji pojazdów mechanicznych** będzie urzędowała w Bydgoszczy przy ul. Grodzkiej 25, pokój 13 w sobotę 20 bm. od godz. 8 do 14. Informacyj udziela referat pojazdów mechanicznych Zarządu Miejsk., Grodzka 25 pokój 10).

— **Dyrekcja II Państwowego Liceum i Gimnazium im. Marsz. Edw. Śmigłego-Rydza w Bydgoszczy** wzywa wszystkich eksternistów, którzy w lutym br. nie zdali gimnazjalnego egzaminu dojrzałości starego typu, aby odebrali w sekretariacie zakładu dokumenty potrzebne im przy ponownym zgłoszeniu się do egzaminu.

Pięćdziesiąt lat w służbie niewidomych.

Towarzystwo Opieki nad niewidomymi w Bydgoszczy — jedna z najstarszych organizacyj w Polsce — przygotowuje się w tym roku do obchodu 50-lecia swego założenia (30. 9. 1889 r.). Z okazji tego jubileuszu napiszemy obszerniej o tej pożytecznej organizacji, która mieści się od r. 1901 w własnym i architektonicznie pięknym **schronisku dla niewidomych** przy ul. Kołłątaja 9.

Jak się dowiadujemy, projektuje zarząd powiększenie schroniska i powiększenie liczby miejsc z obecnych 50 na 70 do 80 dla coraz to liczniej zgłaszających się niewidomych z całej Polski. Z pomocą towarzystwa korzystają w pierwszym rzędzie niewidomi z województwa poznańskiego i pomorskiego. Niemniej jednak zwiększa się z roku na rok liczba niewidomych z dalekiej Wileńszczyzny, Kresów Wschodnich i Małopolski, korzystających z biblioteki i wytwórni pomocy naukowych w schronisku. Schronisko bowiem jest **jedyną instytucją w Polsce,** która wytwarza tablice, rylce, podręczniki, mapy, liczydła, liniały, zeszyty, kątomierze itd. dla niewidomych w kraju i na eksport. Obecnie np. wykonuje się większe zamówienie na tablice i rylce do pisania **dla niewidomych w Holandii.**

Przeszkolonych niewidomych wyposaża towarzystwo w niezbędny surowiec i narzędzia, aby niewidomym **szczotkarzom** lub **koszykarzom** umożliwić prowadzenie warsztatu na własną rękę. Niewidomi bowiem nie lubią na ogół być zależni od łaski choćby najżyczliwszej, gdyż uczucie zależności boli ich więcej aniżeli kalectwo, z którym się zresztą pogodzili.

Na ostatnim walnym zebraniu Tow. Opieki nad niewidomymi ze sprawozdań zarządu dowiedzieliśmy się, że ze stałej opieki korzysta 50 niewidomych w schronisku, a z doraźnej pomocy w gotówce lub w surowcach większa liczba potrzebujących. Dzięki zorganizowanym przez zarząd kursom przepisywania książek w Bydgoszczy, Poznaniu i Toruniu powiększył się zapas książek biblioteki schroniska do 900 tomów dobrej lektury dla niewidomych. Na specjalną uwagę zasługuje wytwórnia pomocy naukowych dla niewidomych, którą w roku sprawozdawczym rozszerzono o kilka nowych działów. Niektóre działy, jak np. **drukarnię i bibliotekę** prowadzi się pomimo, że są deficytowe, dla zaspokojenia potrzeb kulturalnych wśród niewidomych. Należałoby tylko życzyć, żeby te czynniki, którym najwięcej zależeć powinno na rozwoju tej zasłużonej placówki, udzieliły jej swego poparcia, tak jak to czynią szerokie warstwy społeczeństwa i prasa.

Po sprawozdaniu komisji rewizyjnej w osobach pp. Domerackiego, Huzarskiego i Białego oraz udzieleniu absolutorium zarządowi i skarbnikowi odbyły się wybory zarządu, w skład którego weszli: ks. kanonik Schulz jako przewodniczący, pp. Zawitaj — zastępca przewodniczącego, Konwiński — kierownik, Węglikowski — skarbnik, radca Antoni Weynerowski, dr Murach, Wiktor Żurawski i Władysław Łuczkowski, siostra przełożona Ignacjana Czyszewska, ks. prob. Skonieczny.

Ustępującemu z zarządu długoletniemu przewodniczącemu **ks. kanonikowi Stepczyńskiemu** podziękował p. Józef Zawitaj w krótkich i serdecznych słowach przy gorących oklaskach zebranych.

W Komunalnej Kasie Oszczędności miasta Bydgoszczy
złożono na rzecz Funduszu Obrony Narodowej:

P. Władysława Dritterówna, w. m. Długa 65 — **1 kwit tymczasowy na zł 40 3% Bonów Obrony Przeciwlotniczej;**

p. Marianna Krzyżyńska, w. m. Chołoniewskiego 33 — **1 obrączkę złotą;**

p. Jadwiga Sikorska, w m. Czerwonego Krzyża 15 — **1 zegarek damski srebrny, 1 bransoletkę srebrną, 1 krzyż (wisiorek) złoty, 10 różnych monet srebrnych;**

p. Wiktoria Zielnikowa, w m. Ad. Kolwitza 13 — **99 marek niemieckich w srebrze, 2 franki francuskie w srebrze;**

p. Jan Fedorczyk, w m. Grunwaldzka 39 **1 obrączkę złotą, 1 sygnet złoty, 3 świadectwa ułamkowe 5% Poż. Konsolidacyjnej z 1924 r. na razem 7 zł;**

p. płk. Stanisław Tarczyński, w m. Plac Piastowski 11 — **1 torebkę damską srebrną, 3 ordery rosyjskie złote, 146 szt. różnych monet rosyjskich srebrnych;**

p. Franciszek Niemczewski, w m. Jasna nr 19 — **1 zegarek srebrny, 11 szt. monet niemieckich srebrnych;**

p. dr. Grajewski, dyr. szpitala w Szubinie **1 etui srebrne;**

p. Józef Domżała, w m. Kujawska 118 — **2 srebrne monety po 1$, 1 sh. ang. srebrny, 12 różnych drobnych monet;**

ksiądz Czesław Rólski, w m. Matejki 1 **1 kwit tymczasowy na zł 100 5% Poż. Obrony Przeciwlotniczej;**

p. Wiktor Szpringer, w m., Dworcowa nr 77/6 — **1 obligację nom. zł 100 6% Poż. Narodowej;**

p. Anna Wojciechowska, lek. dent. w m. **5 szt. a nom. zł 100 = nom. zł w zł 500 obl. 6% Poż. Narodowej.**

Czy znasz Bydgoszcz — jej ulice i zabytki?

XXIII.

ULICA NIEDŹWIEDZIA

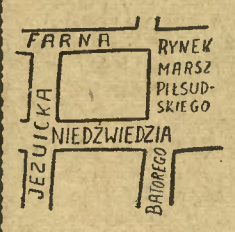

Na najstarszych mapach miejskich z XVI wieku wszystkie przecznice Starego Rynku nie mają osobnej nazwy. Dzisiejsza ulica Niedźwiedzia przylegała do zabudowań klasztornych księży jezuitów. Gdy król pruski dnia 3. VII. 1772 nadał aptekarzowi Heidenreichowi przywilej na założenie tutaj nowej apteki (pierwsza apteka, na rynku, powstała około roku 1550 i należała do rodziny Warriasow), musiano ją wybudować na narożniku, zasypawszy poprzednio znajdujące się tam błota, w których się raz kiedyś niedźwiedź utopił. Na aptece był aż do roku 1920 (nawet za śp. Kużaja), czarny orzeł, dopiero obecny właściciel, p. Rochon, umieścił nad nią legendarnego misia. Początkowo Prusacy nazywali tę aptekę „Kanal-Apotheke", ponieważ przy budowie kanału, gdy tysiące ludzi chorowało, stąd brano lekarstwa. Właściwa apteka „Pod Orłem" (złotym) znajdowała się na rynku.

ULICA NOWODWORSKA.

Przed stu laty posiadał tutaj folwark „Nowy Dwór" żyd Becher. Od Nowegodworu na wzgórze Dąbrowskiego prowadziła aleja topolowa, którą opiewał w swych romantycznych utworach Mirsel-Kossarski, poeta żydowski, żyjący w Bydgoszczy około r. 1848. Na miejscu dawnego folwarku znajduje się szkoła rolnicza.

NOWY RYNEK.

Nowy Rynek założono w roku 1835. Do roku 1850 służył za świńskie targowisko. W roku 1850 po wybudowaniu tutaj pięknej rezydencji dla generała Wedela (dom obrośnięty bluszczem), targi na świnie przeniesiono na plac Poznański. Na Nowym Rynku odbywały się niemieckie parady wojskowe. W domu generała Wedla często się zatrzymywał następca tronu, późniejszy cesarz Fryderyk III (zmarły na raka krtani w 1888 r.). Tuż przy Nowym Rynku znajdowała się loża Janusa. Lożę dnia 14 września 1872 odwiedził cesarz niemiecki Wilhelm I, mason wyższego stopnia.

Przykre skutki „wojny domowej".

Krewka zawiadowczyni domu przy ul. Dąbrowskiego 35, podczas sprzeczki z lokatorką Anną Nowicką, rzuciła się na nią i tak dotkliwie ją poturbowała na głowie, że sprowadzony lekarz Pogotowia Ratunkowego musiał udzielić jej pomocy.

Inna awantura miała miejsce w domu przy ul. Ks. Skorupki 32, gdzie podczas kłótni familijnej ojciec i szwagier pobili 34-letniego Franciszka Labkę, posługując się przy tym takimi narzędziami jak toporem i siekierą. Wskutek tego ciężko okaleczonego musiano odstawić Karetką Pogotowia Ratunkowego do szpitala miejskiego.

— **Poświęcenie letniska w Opławcu.** Ksiądz proboszcz Baranowski poświęcił odnowiony lokal wycieczkowy p. Parzysza w Opławcu i złożył nowemu dzierżawcy, p. Wierzchowskiemu — życzenia błogosławieństwa Bożego. Pan Aleksander Wierzchowski, oficer rezerwy b. wojsk wielkopolskich, jest doświadczonym fachowcem, ostatnio prowadził restaurację w Poznaniu, przy ulicy Podgórnej. W Opławcu zaprowadził nowe porządki. Specjalnością jest chleb wiejski z szynką i kawa „familijna". Bufet obficie zaopatrzony. Napoje są przednich firm dobrze pielęgnowane.

— **Na FON** złożył p. Z. Ż zł 4 zamiast kwiatów dla p. Mackiewiczowej.

Rowerzysta najechał na staruszkę.

Na powracającą pieszo szosą z Bydgoszczy do Stanisławia pod Szubinem 77-letnią staruszkę Zofię Walską najechał wczorajszej niedzieli rowerzysta Fritz Brandt z Bydgoszczy (Kaliska 2). Staruszka doznała poważnych okaleczeń. Rowerzysta zajął się troskliwie ofiarą i zawiadomił o wypadku Pogotowie Ratunkowe, które zabrało karetką staruszkę do lecznicy miejskiej. Brandt zobowiązał się ponieść wszelkie koszta związane z leczeniem staruszki i pobytem jej w szpitalu.

Z TEATRU MIEJSKIEGO im. K. H. Rostworowskiego.

„Do wszystkiego"

komedia H. Adlera.

Reżyseria E. Szafrańskiego. — Dekoracje Przeradzkiej i Jędrzejewskiego.

Doświadczenie uczy nas, że pewne kategorie ludzi żyją ze sobą jak pies z kotem. Nie ma między nimi przyjaźni, są ze sobą na stopie mniej lub więcej otwartej wojny. Stan tego „pogotowia wojennego" trwa np. między szefem biura i kancelistą, między uczniem i nauczycielem, między panią i służącą. Oczywista nie wolno generalizować. Nie ma reguły bez licznych wyjątków. Przecież zdarza się nawet, iż tak przysłowiowi wrogowie jak pies i kot nie skaczą sobie do oczu, lecz bawią się pospołem w najlepszej harmonii. Sam taki budujący moment kocio-psiej zgody zaobserwowałem i uwieczniłem na fotografii. Jednakowoż nie wyjątki charakteryzują stosunki ludzkie, lecz stany i zjawiska typowe. Cóż np. bardziej powszechnego jak wojna pani domu ze służącą? Ile sobie na ten temat postrzępiono, ile się jeszcze postrzępi języczków, języków i jęzorów! Po salonach, kawiarniach, trotuarach! Nie dziw, że znalazł się autor, który wyeksploatował komediowo ten zawsze aktualny motyw.

Pikantna sytuacja w sztuce Adlera polega nie tylko na tym, że doktorowa Liza Türgartner została zmuszona przyjąć u siebie w charakterze gościa zuchwałą, odprawioną niedawno — służącą. (Trzeba wiedzieć, że przedsiębiorcza Franzi umiała wydać się za szefa męża pani doktorowej). Sytuacja, tak czy tak już nieznośna, komplikuje się, gdy pani Liza, nie chcąc usiąść do kolacji razem ze swoją byłą służącą, zamienia rolę pani domu z starą kucharką. Franzi, jako że jest już oszalałą z pychy żoną potentata prasowego, wdziera się do kuchni, gdzie „urzęduje" na jeden wieczór doktorowa. Można sobie wyobrazić odwet dawnej służącej za stare i nowe upokorzenia. Nie ma większego chama nad tego, co z chłopa wyszedł na pana... toteż Franzi wetuje sobie krzywdy z nawiązką. Mimo to nie bardzo litujemy się nad doktorową, która znalazła się w przykrej sytuacji na skutek pomysłu odgrywania służącej we własnym domu. Pani Liza należy bowiem do tego typu pań, że akt zemsty Franzi raczej bawi niż oburza. W ogóle można sztukę polecić i paniom i służącom. Ostatnie będą ją nawet oglądały z większą satysfakcją moralną, bo w komedyjce Adlera występuje również prawdziwa „perła", ideał kucharek, poczciwa Maria, gdy tymczasem pani Lizie nie przeciwstawiono żadnego wartościowego okazu.

Niechaj z powyższych uwag nikt nie wyciąga wniosku, jakobym komedię Adlera uważał za utwór nabrzmiały problemami! Wręcz przeciwnie — jest to rzecz bardzo wesoła, silnie grawitująca ku farsie, na co wskazują niezwykłe sytuacje i typy. Już sam pomysł takiej Franzi, bawiącej się w anonimową korespondencję z swoim chlebodawcą, jest z farsy rodem. Cóż dopiero typ magnata prasowego, zmieniającego co kilka miesięcy żony w poszukiwaniu kobiety, która by się zainteresowała jego chorym żołądkiem. Zapewne nie nasyci się tym wszystkim widzów łaknących sztuki w teatrze, lecz można doskonale ubawić publiczność w t. zw. sezonie ogórkowym. Z przyjemnością stwierdzam, że na premierze było pełno — wbrew tradycji, która każe teatr omijać, skoro zakwitną konwalie.

Premiera „Do wszystkiego" była jednym dowodem więcej na tyle już razy stwierdzony fakt: wszystko stoi aktorem. Zainteresowanie i reakcja widowni potęgowały się niemal automatycznie z wkroczeniem na scenę asów naszego zespołu. Dzięki temu, że w komedii role przypadły w udziale **Rosłanowi, Koronkiewiczównie, Wańskiej i Mozorowiczowej,** łatwiej było pogodzić się z pewnymi dłużyznami I aktu i zapomnieć o niedociągnięciach spektaklu. **Rosłan** dał niezmiernie zabawny konterfekt sinobrodego. Jak zawsze wzbudzał podziw mistrzowskim sposobem prowadzenia jowialnego dialogu. **Koronkiewiczówna** w roli doktorowej wydobywa dynamikę dramatyczną z każdej pracy, z każdego gestu — przykuwa widza nawet wtedy, gdy odtwarza najbanalniejsze sceny. Trafnie ujęła i z wielką swobodą zagrała rolę Franzi (z służącej — żonę milionera!) **Wańska.** Wreszcie postać „perły" — Marii — w ujęciu **Morozowiczowej** zaświadczyła raz jeszcze o tym, jak ta aktorka umie wycieniować charakterystykę typu, aby wyodrębniał się od innych pokrewnych, które jej wypada odtwarzać tak często. **Malatyński** (Gaspari) — bezbarwny. **Szafrański** (dr. Türgartner), miejscami sztuczny, przeważnie bez poczucia komizmu, powtarzał swoje gierki i docna ograne chwyty, działał irytująco. Przykro o tym pisać komuś, kto ceni Sz. w innych rolach... **Gajdecki** dobrze odtworzył epizodyczną rolę dozorcy.

Jan Piechocki.

22 Niemców na ławie oskarżonych.

Masowo przemycali ludzi do Niemiec

Wielki proces przed Sądem Okręgowym w Bydgoszczy.

Wczoraj rozpoczął się przed Sądem Okr. w Bydgoszczy wielki proces o masowy przemyt młodych ludzi do Niemiec. Na ławie oskarżonych zasiadło 22 Niemców, w tym 16 mężczyzn i 5 kobiet. Część oskarżonych, znajdujących się od dwóch miesięcy w areszcie śledczym, skutych w kajdanki doprowadzono z więzienia na wielką salę rozpraw. Przewodniczy rozprawie publicznej na 2—3 dni wiceprezes sądu okr. dr Piziewicz, a jako wotanci występują pp. sędzia okr. Masiak i Ochocki. Oskarża prokurator Masojada, a jako obrońcy występują w procesie pp. adwokaci dr Sypniewski, Telichowski i Filipowski.

Głównymi oskarżonymi w tym procesie są **22-letni cieśla Otton Hübner z Dobromierza** pow. bydgoskiego, **27-letni mistrz szewski Eryk Lüdtke z Zawiszyna** pow. inowrocławskiego, **26-letni ślusarz Maksymilian Hammermeister ze Starejwsi,** pow. inowrocławskiego, **43-letni robotnik Erdmann Samoske,** ojciec trojga dzieci, zam. w Osieczku pow. inowrocławski **i 31-letni ślusarz-mechanik Karol Klettke** z Bydgoszczy, człowiek żonaty i ojciec dwojga dzieci.

Wspomniane osoby oskarżone są o to, że brały udział w związku mającym na celu zorganizowanie przemytu młodych ludzi do Niemiec i udzielenie im pomocy przez dostarczenie samochodów, którymi miano podwieźć ludzi do granicy. Reszta oskarżona jest o zamierzone nielegalne przekroczenie granicy i przestępstwa dewizowe. Są to: 25-letni robotnik Otto Stojke, zam. w Chodorążku pow. Lipno i jego 29-letnia żona Augusta, oboje aresztowani, 21-letni robotnik Otton Bunkowski z Bydgoszczy, 25-letni robotnik Gustaw Göldner również z Bydgoszczy, 30-letni robotnik Reinhard Lange z Płątnowic pow. bydgoskiego, jego 28-letni brat Helmut, 25-letni robotnik Ernst Modeżyński, również z Płątnowic, 23-letnia robotnica Else Weiss z Śródzina, pow. mogileńskiego, 24-letnia robotnica Grete Kisso, zam. w Kołodziejewie, pow. mogileńskiego, 25-letnia robotnica Elżbieta Ziebarth z Ohodza, pow. mogileńskiego, 39-letnia Otylia Schiewe z Kołodziejewa, 19-letnia robotnica Marianna Semrok z Janowa pow. chełmińskiego, 23-letni Edward Bloch, robotnik z Sucharzewa pow. mogileńskiego, 29-letni robotnik Adam de Grignis z b. Kongresówki i mieszkańcy Kołodziejewa robotnicy 25-letni Herbert Jesse, 21-letni jego brat Ernst i 20-letni Ernest Nagajczyk. Z personalii oskarżonych wynika, że część z nich odbyła już służbę wojskową, inni nie służyli jeszcze w wojsku polskim lub są nadliczbowi. Tło sprawy jest następujące:

Na podstawie obserwacyj stwierdzono, iż od pewnego czasu z terenu powiatu bydgoskiego, inowrocławskiego i mogileńskiego w sposób nielegalny przekracza granicę państwa polskiego do Niemiec większa ilość obywateli polskich narodowości niemieckiej **w wieku od 18 do 26 lat.** W związku z zaobserwowanym faktem wydział śledczy policji w Bydgoszczy podjął dochodzenia mające na celu wyświetlenie tej sprawy. Ujawniono, że **organizatorami i kierownikami szajki byli oskarżeni Hübner i Lüdtke.** Obaj oskarżeni posiadali motocykle, którymi jeździli po powiatach i werbowali chętnych do nielegalnej ucieczki do Niemiec. Poza tym różni osobnicy zamierzający przez zieloną granicę dostać się do Niemiec sami przychodzili do mieszkań wspomnianych oskarżonych, gdyż z opowiadania różnych osób słyszeli, że Hübner i Lüdtke trudnią się nielegalnym przeprowadzaniem ludzi do Niemiec. Obaj po zebraniu się pewnej grupy osób wyznaczali termin i miejsce zbiórki, skąd następnie samochodami zawozili osoby te do granicy i tam wskazywali im dogodne miejsce do nielegalnego przekroczenia. Za tą pomoc i ułatwienie przemytu pobierali **opłaty w wysokości od 60—100 złotych od osoby** w zależności od możliwości płatniczej jednostki. Z oskarżonymi Hübnerem i Lüdtkem ściśle współpracowali oskarżeni Hammermeister, Samoske i Klettke. Praca Hammermeistra polegała na tym, że dostarczał on samochodu osobowego, którym odwoził ludzi do granicy. Inną rolę odgrywał Samoske, który był niejako agentem Hübnera i Lüdtkego na powiat mogileński. Objeżdżał on na rowerze wsie tego powiatu i tam werbował chętnych do ucieczki do Niemiec, omawiając z nimi wszelkie warunki przemytu. Za te usługi pobierał od poszczególnych osób po 20 do 30 zł. Rola Klettkego zaś polegała na tym, że osoby zebrane na ogólnym miejscu zbiórki miał odwieźć samochodem ciężarowym brata swego z miejsca zbiórki do miejsca nad granicą. W ten sposób udało się oskarżonym umożliwić nielegalne przekroczenie granicy.

Ostatnio przemyt ludzi miał się odbyć w nocy z 17—18 marca, tym razem miała być przeprawiona grupa ludzi składająca się sponad 20 osób. Według ustalonego planu młodzi ludzie zebrali się 17 marca wieczorem **w lesie pod Osową Górą,** skąd następnie mieli być przewiezieni samochodami do granicy, jednakowoż policja bydgoska posiadając informacje o zamierzonym nielegalnym wywozie ludzi udaremniła przemyt. Tak organizatorzy szajki jak i młodzi ludzie pragnący uciec do Niemiec zostali przytrzymani.

Główni oskarżeni przed sądem na ogół tłumaczyli się wykrętnie. Osk. Hübner zeznał, że raz tylko udało mu się pod Sępolnem przewieść ośm osób przez zieloną granicę. Osk. Lüdtke sam przekroczył raz przed kilku laty granicę nielegalnie do Niemiec, lecz później został z Niemiec wydalony i przez sąd polski ukarany. Hammermeister przyznał się, że dostarczył samochód, lecz nie wiedział, że w celu przemycenia ludzi do Niemiec. Podobnie tłumaczył się Klettke, któremu Lüdtke oświadczył, że chodzi o przywóz samochodem ciężarowym spod Chojnic pomarańczy i cytryn.

Inni oskarżeni tłumaczyli się, że żyjąc w ciężkich warunkach materialnych i będąc dłuższy czas bez pracy, którą mieli zapewnioną, jak wynikało z wystaranych się przez nich poświadczeń Urzędów Pracy w Niemczech, pragnęli w ten sposób uciec do Niemiec. Ciekawe, że w niektórych wypadkach konsulat niemiecki robił im trudności w wyjeździe do Niemiec, w innych wypadkach znowu oskarżeni nie mogli otrzymać paszportu na wyjazd do Niemiec. O g. 7,30 wieczorem rozprawa została przerwana do wtorku godz. 9 rano.

Było wielu rolników, którzy dali więcej

niż powinni.

Wprost ze źródła dowiadujemy się, że ustosunkowanie się społeczeństwa do akcji Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej było **w powiecie bydgoskim nadzwyczaj dodatnie.** Jakkolwiek poszczególne grupy społeczne nie pokryły pożyczki w pełnej wysokości wyznaczonych im norm, to zdarzyło się wiele wypadków, że poszczególne osoby podpisywały więcej niż na nich przypadało.

Ogółem we wszystkich placówkach subskrypcyjnych powiatu subskrybowano **435.960,— zł.** Z sumy tej wpłacono gotówką **233.423 zł.**

Niezależnie od tego mieszkańcy powiatu subskrybowali w placówkach subskrypcyjnych położonych poza powiatem **81.720 zł,** z czego wynika, iż ogólny udział powiatu w Pożyczce Obrony Przeciwlotniczej wyraża się sumą **517.680,— zł.**

Udział poszczególnych grup społecznych nie był równomierny. Obowiązek w stosunku do pożyczki spełniły **w całości** następujące **grupy:** bankowo-asekuracyjna, przemysł, rzemiosło, robotnicy, urzędnicy państwowi, samorządowi i prywatni, ziemiaństwo polskie, związki samorządowe, a także nieliczni zamieszkali w powiecie żydzi.

Rolnicy dali na ogół tylko nie wiele mniej, niż by od nich przypadało, jednakże **było wiele rolników, którzy dali więcej, niż powinni,** inni natomiast nie dali nic, lub bardzo nie wiele. Niedopisały w części handel i spółdzielnie. **Niewystarczający był udział w pożyczce właścicieli nieruchomości!**

Cała akcja pożyczkowa prowadzona była w powiecie w dużej harmonii, przy czym Komitet powiatowy w małym tylko stopniu stosował namowę. Mimo to, a może właśnie dlatego pożyczka w powiecie bydgoskim dała wynik bardzo dodatni, osiągając 219,7% sumy 3% Pożyczki Inwestycyjnej z roku 1935 wzgl. 374,7% pierwszej 6% Pożyczki Narodowej z roku 1933.

Przy ocenie wyników, osiągniętych przez powiat, należałoby wziąć pod uwagę, iż **powiat bydgoski posiada lichą i na ogół piaszczystą glebę,** nie ma miasta powiatowego (siedziba znajduje się w mieście wydzielonym, Bydgoszczy) — **nie ma prawie zupełnie przemysłu** oraz 43.294 ha czyli ⅓ obszaru powiatu z 8 nadleśnictwami państwowymi stanowią lasy państwowe, które niemal zupełnie odpadają przy subskrypcji pożyczki.

Komisarzem Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej był prezes LOPP starosta bydgoski Julian Suski, a sekretarzem Komitetu Powiatowego POP asesor Jan Cichowlas.

Co trzeci los wygrywa na loterii plastyków na FON.

Loteria Rady Artystyczno-Kulturalnej wzbudziła zasłużone zainteresowanie. Bo też - czy można sobie wyobrazić lepszą okazję zdobycia dzieła sztuki i jeszcze przy tym przyczynienie się do wzmożenia obronności kraju?

Losów jest 1000 po złotówce. A fantów około 300. Plastycy bydgoscy ofiarowali na FON przeszło 70 obrazów, rzeźb i grafiki. Poza tym rozlosowanych zostanie przeszło 200 Albumów Plastyków Pomorskich.

Losowanie odbędzie się **w piątek, 19 bm. o godz. 20** w auli Gimnazjum im. Kopernika na wieczorze RAK, na którym prof. Marian Turwid mówić będzie na temat: „Plastycy w anegdocie". **Wstęp wolny.** Część dzieł sztuki, które będą rozlosowane, jest już wystawiona w księgarni N. Gieryna. **Losy w cenie 1 zł do nabycia w księgarni Gieryna.**

Kelnerzy na FON.

Członkowie Polskiego Związku zawodowego kelnerów i pokrewnych zawodów oddział w Bydgoszczy, w zrozumieniu doniosłości chwili, uchwalili — oprócz opłat, które pobierane będą w miesiącu lipcu i sierpniu, a które przekazane będą na F. O. N. w czasie **„zawodów zręczności"** kelnerów w Gdyni — że kelnerzy i kuchmistrze bydgoscy swój **całkowity zarobek** z dnia 18 maja br. przeznaczają na Fundusz Obrony Narodowej.

Jednocześnie związek zwraca się do wszystkich pracowników zatrudnionych w przemyśle gastronomicznym, tj. kierowników, kasjerek, kelnerów, kuchmistrzów, bufetowych i innych **niezrzeszonych** z uprzejmą i gorącą prośbą, by również do tej pożytecznej akcji przystąpili. To jest, aby swój zarobek z dnia 18 bm. również przeznaczyli na F. O. N. i wręczyli „mężowi zaufania" danego zakładu, który następnie wręczy im pokwitowanie organizacyjne.

Kronika policyjna.

Stańczyk Helena, ul. Kościuszki 10, zgłosiła kradzież bielizny przez jej służącą M J., wartości 60 zł.

Dnia 12 bm. na ulicy Gdańskiej róg ul. Śniadeckich samochód osobowy Nr. A. 65-779 najechał na przechodzącą przez jezdnię Wadelską Alicję, zam. przy ul. Lubelskiej 12, która odniosła okaleczenia nogi i o własnych siłach udała się do domu.

Milczarek Antoni, ul. Leśna 11, zgłosił szalbierstwo przez W. Leona, zam. przy ul. Smętnej na sumę 14,50 zł za jazdę taksówką.

Kłosiewicz Antoni, ul. Nowodworska 36 zgłosił kradzież części umeblowania i bielizny z mieszkania w czasie jego nieobecności, wartości 816 zł.

Głodzisz Stanisław, ul. Kujawska 141, zgłosił kradzież 8 kur różnego upierzenia, wartości 30 zł.

Andrzejewska Izabela, ul. Kujawska 145, zgłosiła kradzież 18 kur (karmazyny) z chlewa, wartości 90 zł.

Dnia 12 bm. przytrzymano Izak Elzę, obywatelkę niemiecką, zam. w Bydgoszczy przy ul. Fordońskiej 133, za lżenie narodu polskiego i wyszydzanie godła państwa.

Na szkodę Dubielewskiego Maksymiliana w Jarużynie pow. bydgoskiego, skradziono z chlewa prosiaka, wartości 18 zł.

Alarm straży pożarnej.

W ubiegłą sobotę o godz. 22 zaalarmowano straż pożarną do fabryki „Prodmetal" przy ul. Śląskiej 15, gdzie w piwnicy od izolacji rur centralnego ogrzewania powstał pożar i zapaliły się skrzynie drewniane. Dzięki temu, że natychmiast zauważono ogień i straż szybko przyjechała na miejsce pożaru, w krótkim czasie pożar ugaszono tak, że straty są nieznaczne.

—«:»—

— **Lwowski Chór Technicki Studentów Politechniki Lwowskiej** w związku z 40-leciem istnienia T-wa, zwraca się do wszystkich seniorów Lwowskiego Chóru Technickiego o najszybsze zgłaszanie swego udziału na V Zjazd Koleżeński byłych członków, który odbędzie się we Lwowie w okresie Zielonych Świąt od 27 do 29 maja br. Podajemy do wiadomości wszystkich panów kolegów seniorów, że uzyskaliśmy 66% **zniżki kolejowe indywidualne ważne od 25 do 31 maja br.** na zjazd chóru. Prosimy tych panów kolegów seniorów, którzy nie otrzymali dotąd druków **o podanie swoich adresów,** celem jak najszybszego ich wysłania. Zgłoszenia prosimy kierować pod adresem: Lwowski Chór Technicki, Lwów Politechnika. **Komitet apeluje do wszystkich seniorów o wzięcie czynnego udziału w zjeździe.**

Stypendium dla inżyniera na wyjazd do Wyższej Szkoły Spawania w Paryżu.

Sp. Akc. Perun ogłasza konkurs na stypendium w sumie zł 5.000,— dla inżyniera z ukończonym Wydz. Inżynierii lądowej (Budownictwo, Bud. Dróg i Mostów) na Politechnice Warszawskiej, Lwowskiej lub Gdańskiej, który pragnąłby odbyć jednoroczne studia w Wyższej Szkole Spawania w Paryżu w roku 1939/1940. Wiek: do lat 30.

Warunkiem niezbędnym dla otrzymania stypendium jest dobra znajomość języka francuskiego. Stypendium jest bezzwrotne i nie pociąga żadnych zobowiązań; jedynym obowiązkiem stypendysty jest rzetelna praca dla otrzymania dyplomu.

Początek roku szkolnego: 1 listopada, koniec — 30 czerwca. Przed wyjazdem odbycie elementarnego kursu spawania w kraju obowiązkowe.

Inżynierowie, pragnący ubiegać się o to stypendium, proszeni są o zgłaszanie swoich kandydatur piśmiennie z życiorysem i szczegółowymi danymi ze studiów i praktyki p. a. Sp. Akc. Perun, Warszawa, Jasna 1, w terminie do 15 czerwca.

Zespół mandolinistów „BIS" na FON.

W czwartek 18 bm. zespół mandolinistów KPW „Bis" pod dyr. Edm. Szumańskiego i orkiestra smyczkowa pod dyr. A. Cichosza przy KPW urządzają wspólnie koncert popularny w sali p. Kowalskiego przy ul. Wrocławskiej. Występy „Bisu" zdobyły sobie powszechną popularność. Program zaś, ułożony z umiejętnością, uzupełniony popisem orkiestry smyczkowej p. Cichosza oraz solistów pp. Borowskiego na cytrze, Bukowieckiego na gitarze hawajskiej i p. E. Ziemskiego (śpiew) stanowić będzie nielada ucztę duchową dla miłośników muzyki popularnej. „Bis", orkiestra smyczkowa i soliści tym razem grać będą na FON. Początek koncertu o godz. 19-tej. Ceny miejsc 50 gr i 30 gr.

Kursy szybowcowe

w Bydgoskiej Szkole Szybowcowej LOPP w Fordonie.

Zarząd bydgoskiego Obwodu Miejskiego LOPP podaje do wiadomości terminarz kursów szybowcowych na cały rok szkolny.

Kursy szkolne od 3—28 maja, 3—28 czerwca, 3—28 lipca, 3—28 sierpnia, 3—28 września, 3—28 października.

Zloty treningowe od 18—28 maja, 18—28 czerwca, 18—28 lipca, 18—28 sierpnia, 18—28 września, 18—28 października.

Dla członków LOPP opłaty za szkolenie wynoszą: za szkolenie do stopnia I — 15 zł, za szkolenie do stopnia II — 25 zł, za treningowe loty po stopniu II — 5 zł.

Kandydaci niezrzeszeni w LOPP a będący członkami organizacji sportowo-lotniczych, opłacają podane powyżej opłaty, dopłacając za każdy stopień wyszkolenia 6 zł.

Wszelkich informacyj odnośnie kursów szybowcowych w Bydgoskiej Szkole Szybowcowej LOPP w Fordonie należy się zwracać do sekretariatu Obwodu Miejskiego LOPP w Bydgoszczy ul. Długa 52, tel. 3670.

—::—

— **Towarzystwo ubezpieczeń wzajemnych zwierząt rzeźnych w Bydgoszczy** uchwaliło na wniosek p. Biernata 500 zł na FON. Walne zgromadzenie udzieliło zarządowi pokwitowania za jego sumienną gospodarkę i wybrało nowy zarząd w dotychczasowym składzie, bez większych zmian: pan Hieronim Wawrzon pozostaje przewodniczącym, p. Piotr Godek — zast. przewodniczącego, pp. Wolniewicz, Zająkała i Płaczkowski — ławnikami, tudzież pp. Biernat, i Bonin Bronisław — zastępcami członków zarządu. Do komisji rewizyjnej wybrano pp. Boćka, Alwina, Słomińskiego i Fr. Perlika, a jako zastępców pp. Wybieralskiego i Węclewskiego.

X. Y. Z. Jeśli w spisie ostatnio skonfiskowanych w Gdańsku 18 dzienników polskich nie wymieniono „Dziennika Bydgoskiego" — to dlatego, że naszemu pismu po raz trzeci **odebrano debit w Gdańsku,** tym razem na pół roku. Cieszymy się więc „specjalnymi" względami.

„O zakład". W obecnym stanie wyposażenia technicznego na jednego żołnierza znajdującego się na froncie, potrzeba 12 sił roboczych (według niemieckich obliczeń 17) pracujących na uzbrojenie tegoż jednego żołnierza.

Ciekawemu. Przez przedwczesne wyrwanie podłogi i zawalenie jednej ściany powstała w szałasie „Gryfu" większa szkoda. Nadto przy przewożeniu taboru do Łęgnowa połamana została łódź t. zw. ósemka. Straty obliczają nasi wioślarze na 6000 zł.

Narodowiec. Kontrakt żydowskiego flaczarza kończy się. Polscy odbiorcy jelit wieprzowych i jednocześnie dostawcy pewnych gatunków potrzebnych do wyrobów, mogą się zgłaszać. Ale tylko fachowcy, nie dyletanci.

Jednemu „z wielu" obywateli miasta Bydgoszczy. Nie wierzymy, że aż dwie cyganki chciały Pana w lesie bocianowskim „zgwałcić". One chciały tylko powróżyć. Jeżeli wyciągnęły Panu z kieszeni portfel, to dziwne, że Pan to dopiero w domu zauważył? Usprawiedliwienie przed żoną?

Stan wody w Wiśle z dnia 15. V. 1939 r.
Kraków — 2.60, (2.83), Zawichost + 2.00, (1.57), Warszawa + 1.30, (1.32), Płock + 1.02, (0.95), Toruń + 1.27, (1.03), Fordon + 1.33, (1.06), Chełmno + 1.14 (0,86), Grudziądz + 1.31, (1.00), Korzeniowo + 1.41, (1.10), Piekło + 0.60, (0.23), Tczew + 0.62, (0.22), Einlage + 2.10, (2.06), Schievenhorst + 2.28, (2.28).
(Liczby w nawiasach przedstawiają stan wody z dnia poprzedniego).

BYDGOSKA GIEŁDA
ZBOZOWO-TOWAROWA

Notowano za 100 kg. z dnia 15. V. 1939 r.

Zboża

Pszenica 21.25—21.50, Żyto 15,60—15,85, Jęczmień browarowy 00,00—00,00, jęczmień 673—678 g/l 18,75—19,00, jęcz. 644—650 g/l 18,25—18,50. Owies 16,50—17,00.

Przetwory młynarskie.

Mąka pszenna wyciągowa 0—30% wł. w. 41.50—42,50, mąka pszenna gat. 0—35% wł. w. 40.50—41,50, mąka pszenna gatunek I 0—50% wł. worek 37.50—38,50, mąka pszenna gatunek I A 0—65% wł. worek 35,00—36,00. mąka pszenna gatunek II 35—65% wł. worek 30,50—31,50, mąka pszenna gat. II 50—60% wł. w. 00,00—00,00, mąka pszenna gatunek I A 50—65% wł. w. 00,00—00,00 mąka pszenna gatunek II 60—65% wł. w. 00,00—00,00, mąka pszenna gat. III 65—70% wł. w. 00,00—00,00 mąka pszenna razowa 0—95% wł. w. 28.50—29.50, mąka pszenna śrutowa eksportowa (2,5% pop). 00.00—00.00, mąka żytnia wyciągowa gat. 0—30% wł. w. 00,00—00,00, mąka żytnia gat. I A 0—55% wł. w. 25.50—26,00 mąka żytnia razowa 0—95% 21,00—21,50. mąka żytnia śrutowa eksport. (2.5% popiołu), 00,00—00,00 mąka żytnia 70% eksport (dla W. M. Gdańska). 24,50—25 00; Otręby pszenne miałkie stand. 13.75—14,25, Otręby pszen. średnie 13,50—14,00; Otręby pszenn. grube 14.25—14.75; Otręby żytnie z przemiału stand. 13,00—13.25 Otręby jęcz. 13,25—13.75; Kasza jęczm. kraj. wł. w. 31,00—32,00, kasza jęczmienna, pęczak wł. w. 32,00—33,00, kasza jęczmienna perłowa wł. w 42.50—43,00

Strączkowe, oleiste, koniczyny nasiona i in.

Groch polny 24.00—26,00 Groch Wiktoria 33,00—37,00 Groch zielony (Folger) 25,00—27,00, Wyka jara 23,50—24,50 Peluszka 24,50—25,50 Łubin żółty 12,75—13,25 Łubin niebieski 11,50—12,00. Seradela 21,00—23,00, Rzepak jary b. w. 47.00-48,00, Rzepak ozimy bez worka 52,00—53,00, Rzepik ozimy bez worka 46,00—47,00, Siemię lniane 61,00—63,00 Mak niebieski 00,00—00,00, Gorczyca 53,00—57,00, Koniczyna czerw, bez kan. o czyst. 97% 120,00—130,00 Koniczyna surowa bez ogr. kanianki 70,00,—80,00, Koniczyna biała bez kan, o czyst 97% 300.00—325,00, Koniczyna biała surowa 215.00—265,00. Koniczyna szwedzka 180,00—200,00, Koniczyna żółta odłuszczona 65.00—75,00, Przelot 90,00—100,00 Rajgras angielski 150.00—160,00. Tymotka czyszczona 40,00—45.00.

Artykuły pastewne i inne.

Makuch lniany 25.50—26,00, makuch rzepakowy 14,00—14,50. makuch słonecznikowy 40/42% 00,00—00,00, śrut soja 00.00—00,00, ziemniaki pom. 0,00—0,00, ziemniaki nadnoteckie 00,00—00,00, ziemniaki fabryczne kg. % 00,00—00,00, ziemniaki jadalne 5,00—5,25, płatki ziemniaczane 00,00—00,00 wytłoki buraczane suszone 0,00—0,00, słoma żytnia luzem 3,00—3,50; słoma żytnia prasowana 3,50—4,00, siano nadnoteckie luzem 7,25—7,75, siano nadnoteckie prasowane 8,00—8,50.

BANK POLSKI PŁACIŁ W DNIU 12. 5. 39:

dolary amerykańskie	5,30
dolary kanadyjskie	5,26½
funty szterlingów	24,79
franki szwajcarskie	118,95
franki francuskie	13,99
belgi belgijskie	90,25
liry włoskie	17,—
floreny holenderskie	284,80
marki niemieckie	68,50
guldeny gdańskie	99,75

KRONIKA TOWARZYSTW

Wtorek, dnia 16 maja

godz. 18.30: **Federacja Polskich Zw. Obrońców Ojczyzny.** Zebranie prezydium zarządu pow. Federacji PZOO. ul. Słowackiego 3. O godz. 19,30 zebranie pełnego zarządu pow. Federacji PZOO tamże.

godz. 20. **Zw. Zaw. Pracowników Umysł. w Handlu i Przemyśle.** Zebranie w sekretariacie, ul. Jagiellońska 12.

godz. 20. **Tow. śpiewu „Dzwon".** Lekcja w lokalu ćwiczeń, Marsz. Focha.

godz. 20. **Bydgoski Chór Męski.** Lekcja w lokalu dh. Bielawskiego, ul. Szczecińska.

godz. 20. **Tow. Kupców Detal. br. spoż. kol.** Zebranie plenarne w Resursie Kupieckiej. Prof. Kutzner wygłosi referat: „Jak urządzić tanim kosztem nowoczesną reklamę".

Sprawy sokole

GNIAZDO ŻEŃSKIE. Dziś wtorek o godz. 5,30 „Dzień Matki" w sekretariacie. Uprasza się rodziców o przybycie. Zarząd powinien przybyć obowiązkowo. **Zebranie plenarne** dziś o godz. 8 w sekretariacie. Porządek obrad bardzo ważny. Liczne i punktualne przybycie konieczne.

Okręgowy Wydział Sokolic. Jutro w środę kurs ratowniczo-sanitarny o godz. 7,30 w sekretariacie.

Premiery kinowe.

„PIĘTNASTOLATKA"
(kino „Lido")

Problem tego filmu jest istotnie ciekawy. Porusza on kwestię ustosunkowania się dorastających dziewcząt do rodziców, ilustruje tragedie podlotka rozhisteryzowanego i nabierającego jak najgorszych cech charakteru. Rodzice zajęci oboje: ojciec interesami, matka pracą społeczną, no i sobą pozostawiają córkę pod „opieką" służby i w skutkach tragedia gotowa. Reżyseria i gra na właściwym poziomie, zwłaszcza Bonita Granville jest ciekawym talentem i godnym podziwu. — Drugi film, uzupełniający niejako program jest tragedią matki, której dzieci czynią wyrzuty za złą gospodarkę, za zubożenie rodziny i inne błędy. I w tym więc filmie noszącym tytuł **„Sama przez życie"**, dzieci źle sądzą matkę... Główną rolę odtwarza Kay Francis. Nadprogram tygodnik z przemówieniem min. Becka.

SPORT

Drugi raid Automobilklubu Wlkp.

„Drugi automobilowy raid po Wielkopolsce", organizowany przez ruchliwy Automobilklub Wielkopolski, został w niedzielę zakończony.

Klasyfikacja zawodników przedstawia się następująco: Kategoria pierwsza **do 1200 ccm:** 1) Szypuła Antoni na „Fiacie 1100", 129.97 p., 2) Ziółkowski Alfons na „DKW" 127.97 p., 3) Kornobis Mieczysław na „DKW" 127.39 p. Kategoria druga **do 2000 ccm:** 1) Rogoziński Wojciech na „Citroen" 130.41 p., 2) por. Kołaczkowski Wojciech na „Citroen" 130.26 p., 3) kpt. Bronikowski na „BMW" 127.81 p. Kategoria ponad **3000 ccm:** 1) Sporny Eugeniusz na „Buick" 131.54 p., 2) inż. Rychter Witold na „Chevrolet" 130.78 pkt.

Na kilometrze szybkości płaskiej uzyskali następujące wyniki: 1) Sporny 124.44 km/godz., 2) Rychter 113.39, 3) Rogoziński 107.88.

W jeździe na drogach gruntowych wszyscy zawodnicy uzyskali maksimum tj. 25 punktów.

W jeździe terenowej wszyscy zawodnicy uzyskali po 5 punktów.

W punktacji klubowej Automobilklub Polski zajął pierwsze miejsce, uzyskując ogółem 391,45 p., 2) Automobilklub Wielkopolski 389.48 pkt.

ANGLIA POKONAŁA NOWĄ ZELANDIĘ W MECZU O PUCHAR DAVISA.

Londyn. W Brighton zakończony został mecz tenisowy drugiej rundy o puchar Davisa pomiędzy Anglią i Nową Zelandią. Zwyciężyła Anglia 3:2 i w trzeciej rundzie walczyć będzie ze zwycięzcą meczu Francja — Chiny. O zwycięstwie Anglii zdecydował Hare, który pokonał Malfroya 7:5, 6:4, 6:4.

UNIWERSYTET POZNAŃSKI — AKADEMIA HANDLOWA 71:63.

Poznań. W zawodach lekkoatletycznych o puchar wędrowny pomiędzy reprezentacją Uniwersytetu Poznańskiego i reprezentacją Akademii Handlowej wygrała reprezentacja U. P. w stosunku 71:63.

ZAWODY KONNE W TORUNIU.

Toruń. W 3-im dniu zawodów konnych w Toruniu odbył się konkurs Pomorza dla pań i jeźdźców cywilnych oraz konkurs podoficerski dla podoficerów garnizonu Toruń i konkurs Centrum Wyszkolenia Artylerii. W konkursie Pomorza startował jedynie p. Grodzicki na Ali-Pasza. W konkursie podoficerskim zwyciężył plut. Haydak na Turze. W konkursie CWA pierwsze miejsce zajął por. Brzezina na Bachmacie. Zawodom przyglądało się ok. 5000 widzów.

KOSZYKARZE POLSCY JADĄ DO KOWNA.

W dn. 19 bm. z Warszawy wyjedzie do Kowna na mistrzostwa Europy polska reprezentacja w koszykówce męskiej. Tego samego dnia wieczorem koszykarze nasi przyjadą do Kowna.

Drużyna polska wyjedzie w następującym składzie: Kasprzak, Łój, Grzechowiak, Śmigielski, Stok, Rozsudowski, Pławczyk, Pozich, Bartoszewicz, Gregołajtys, Pawłowski i Pluciński.

Razem z drużyną męską uda się do Kowna reprezentacyjna drużyna koszykarek Warszawy, która w dn. 21 bm. rozegra w Kownie na otwarcie mistrzostw Europy mecz z reprezentacją Kowna.

Kierownikiem ekspedycji będzie p. Nowak, kierowniczką drużyny kobiecej p. Danowska.

MIĘDZYNARODOWE MECZE NASZYCH SZCZYPIORNISTÓW.

Kalendarz międzynarodowych spotkań czołowych naszych zawodników w szczypiorniaku przedstawia się na okres najbliższy, jak następuje: 3 czerwca w Warszawie Polska — Węgry, 4 czerwca w Łodzi Łódź — Budapeszt, 18 czerwca w Katowicach Polska — Szwecja.

PIŁKARZE FPTK POKONALI UBEZP. SPOŁECZNĄ.

W ub. niedzielę rozegrane zostały na Stadionie Miejskim w Bydgoszczy zawody piłki nożnej pomiędzy drużynami Ubezpieczalni Społecznej i FPTK. Po ciekawej grze zwyciężyli „Francuzi", bijąc swych przeciwników w stosunku 6:2. Drużyny wystąpiły w zapowiedzianych przez nas składach.

POLSKA — ANGLIA W SZABLI.

W dn. 17 bm. wyjedzie z Warszawy do Londynu polska reprezentacja szermiercza w szabli na mecz z Anglią w dn. 20 bm. Floretistki polskie do Londynu nie jadą.

DRUGA RUNDA WALK O PUCHAR PANA PREZYDENTA R. P.

Na poniedziałkowym posiedzeniu PZPN ustalono, że walki o puchar Pana Prezydenta R. P. w drugiej rundzie odbędą się dn. 29 czerwca w następujących miejscowościach: mecz Warszawa — Wilno w Warszawie, mecz Stanisławów — Lwów w Stanisławowie, mecz Kraków — Poznań w Poznaniu, mecz Śląsk — Pomorze na Śląsku.

Okręgi mogą się porozumieć między sobą w razie, gdyby chciały zmienić teren zawodów.

TRÓJMECZ MOTOCYKLOWY MIAST W BYDGOSZCZY.

W dniu 21 bm. odbędzie się w Bydgoszczy pierwszy międzymiastowy trójmecz motocyklowy „setek" Poznań — Gdynia — Bydgoszcz. Każde miasto reprezentowane będzie przez pięciu zawodników.

Następne spotkanie trzech miast odbędzie się już 18 czerwca br. w Gdyni, a trzecie w Poznaniu 16 lipca br.

Zawodnicy trzech miast ubiegać się będą o nagrodę wędrowną poznańskiej wytwórni „setek" — Zuchów.

ARSENAL POKONAŁ REPREZENTACJĘ SZTOKHOLMU.

Drużyna angielska pierwszej ligi Arsenal, rozegrała mecz z reprezentacją Sztokholmu i zwyciężyła 4:0.

Zawody zgromadziły 30 tys. widzów.

NIEMIECCY BOKSERZY ODWOŁALI MECZE Z WARSZAWĄ.

Warszawski Okręgowy Związek Bokserski został zaproszony na dwa mecze bokserskie do Bawarii. Dnia 18 bm. reprezentacja Warszawy miała walczyć z Monachium a 20 bm. z reprezentacją Augsburga. Tymczasem po załatwieniu wszystkich formalności, paszportów i wiz przez drużynę polską, nadeszła depesza z Monachium, że zawody nie będą mogły dojść do skutku. Proponują rozegranie tych dwóch spotkań w miesiąc później.

na Fali Radiowej

Sroda, 17 maja.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

6,30: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". **6,35:** Gimnastyka. **6,50:** Płyty. **7,00:** Dziennik poranny. **7,15:** Płyty. **8,00:** Audycja dla szkół. **11,00:** Audycja dla szkół. **11,25:** Płyty. **11,30:** Audycja dla poborowych. **11,57:** Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. **12,03:** Audycja południowa. **15,00:** Audycja dla dzieci. **15,30:** Muzyka obiadowa. **16,00:** Dziennik popołudniowy. **16,05:** Wiadomości gospodarcze. **16,20:** Dom i szkoła. **16,35:** Staropolskie pieśni mariańskie. **17,00:** Odczyt wojskowy. **17,15:** Utwory Karola Stamitza. **17,40:** Płyty. **17,50:** Przygotowanie gospodarczej obrony państwa. **18,00:** Płyty. **18,30:** „Nasz język" **18,40:** „Waj kupuje auto". **19,00:** Koncert rozrywkowy. **20,00:** Audycja dla wsi. **20,15:** Koncert rozrywkowy **20,35:** Audycje informacyjne. **21,00:** Koncert chopinowski. **21,30:** „Odpowiedzialność społeczna pisarza". **22,00:** Muzyka norweska, **22,55:** Przegląd prasy. **22,58:** Komunikat szybowcowy. **23,00:** Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. **23,05:** Wiadomości z Polski w języku angielskim.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA.

6,57: Pieśń „Witaj Gwiazdo Morza". **10,00:** Płyty. **10,55:** Program na jutro. **11,25:** Płyty. **13,00:** Dla każdego coś ładnego. **13,50:** Wiadomości z Pomorza. **13,00:** U progu sezonu wycieczkowego. **18,15:** Płyty. **18,25:** Wiadomości sportowe z Pomorza. **20,00:** „Słonecznik jako pasza". **22,00:** Koncert rozrywkowy.

ROZGŁOŚNIA POZNAŃSKA.

8,10: Program na dzisiaj. **8,15:** Płyty. **8,55:** Pogawędka dla kobiet. **11,25:** Muzyka. **14,00:** Przegląd giełdowy. **14,10:** Płyty. **14,55:** Wiadomości bieżące. **18,00:** Kwadrans muzyki organowej. **18,15:** „Czwartek literacko-artystyczny". **18,25:** Wiadomości sportowe lokalne. **20,00:** Przegląd prasy rolniczej. **20,10:** Płyty. **22,00:** Z tygodnia na tydzień **22,15:** Koncert poświęcony twórczości Jana Sibeliusa.

ZAGRANICA.

Florencja. 19,00: Muzyka rozrywkowa. **Kopenhaga. 19,35:** Koncert orkiestrowy. **Bruksela flam. 20,00:** Muzyka operetkowa. **Budapeszt II. 20,50:** Koncert orkiestrowy. **Rennes. 21,00:** Koncert. **Sottens. 22,00:** Muzyka jazzowa. **Londyn reg. 23,05:** Muzyka taneczna. **Sztutgart. 24,00:** Koncert nocny.

Wystawa nagród „Dziennika Bydgoskiego".

Nagrody Wydawnictwa „Dziennika Bydgoskiego" oraz nagrody p. prezydenta miasta Leona Barciszewskiego i firmy „Ka-De-Ka" ufundowane na biegi „dDziennika Bydgoskiego" wystawione są w witrynie naszej filii przy ul. Dworcowej 5.

LEKKOATLECI WĘGIERSCY W KATOWICACH.

Sekcja lekkoatletyczna katowickiej Pogoni, korzystając z przyjazdu lekkoatletów węgierskich na międzynarodowe zawody Polonii warszawskiej, zakontraktowała ich na dwa występy w Katowicach — 20 i 21 bm.

W dniach tych organizuje Pogoń zawody, w których prócz Węgrów wystąpić mają czołowi zawodnicy polscy — Kusociński, Noji, Herman, Soldan, Staniszewski, Gąssowski, Danowski, Dunecki i Gierutto, nadto ze Śląska Sznajder, Węglarczyk, Praski itd.

WIOŚLARZE POZNAŃSCY OTWORZYLI SEZON.

W Poznańskim ośrodku wioślarskim odbyło się w niedzielę uroczyste otwarcie sezonu. Po mszy św. pochód wioślarzy udał się na przystań KW 04, pełniącego w rb. obowiązki gospodarza, a obchodzącego 35-lecie swego istnienia.

Na zakończenie uroczystości otwarcia odbyła się defilada łodzi.

400 ZAWODNIKÓW NIEMIECKICH W HELSINKACH.

Na igrzyska olimpijskie w Helsinkach 1940 r. wysłać mają Niemcy około 400 zawodników.

Dnia 18 maja 1939 o godz. 16³⁰
(Wniebowstąpienie Pańskie) (n4824
na STADIONIE MIEJSKIM im. Marszałka Piłsudskiego
Gryf Toruń — Polonia
mistrz Pomorza Bydgoszcz
o mistrzostwo Pomorza A-klasy w piłce nożnej
Przedmecz o 15-tej. Ceny biletów wstępu niskie.

POLSCY SZABLIŚCI W HOLANDII.

W czerwcu br. w Sandvord (Holandia) odbędą się międzynarodowe zawody szermiercze we florecie pań, oraz szabli indywidualnej i drużynowej panów. W zawodach tych wezmą udział szabliści polscy w konkurencji drużynowej.

REPREZENTACJA PIŁKARSKA BELGII NA MECZ Z POLSKĄ.

Bruksela. Belgijski Związek Piłkarski ustalił następującą reprezentację, która rozegra mecze międzypaństwowe w piłce nożnej z Polską i Francją:

Badjou, Paverick, van Calenbergh, Henry, Stynen, van Alphen, Fievez, Voorhoof, Capelle, Braine, Byule.

EKIPA JEŹDZIECKA LITWY NA ZAWODACH KONNYCH W ŁAZIENKACH.

Jak nas informują w tegorocznych 12 międzynarodowych zawodach konnych w Łazienkach weźmie również udział ekipa litewska.

Drużynowy wyścig kolarski patrolowy ze strzelaniem.

Grudziądz. W dniu 21 maja br. organizuje Miejski Komitet WF i PW doroczny wyścig kolarski na przełaj ze strzelaniem ze startem i metą na stadionie miejskim. Do tej imprezy dopuszczone zostaną zespoły, złożone z 3 kolarzy na zwykłych bądź też na pół względnie wyścigowych rowerach z podniesionymi do góry kierownicami i bez haków u pedałów. Obowiązuje strój sportowy wzgl. mundur PW. Trasa wyścigu wynosi 20 km, który to dystans zespoły przebyć muszą w ściśle wyznaczonym czasie 1,30 godz.

WIADOMOŚCI SPORTOWE ZE ŚWIATA.

Tallinn. Estończycy mają nowego obiecującego miotacza kuli. Jest nim kilkunastoletni Mehlstein, który uzyskał ostatnio wynik 15,04 m.

Helsinki. Na trybunach stadionu olimpijskiego w Helsinkach zarezerwowanych będzie 600 miejsc dla dziennikarzy, w tym — 450 dla prasy zagranicznej.

Modena. W Modenie rozegrany został międzypaństwowy trójmecz w tenisie pań Niemcy — Włochy — Węgry. Pierwsze miejsce zdobyły Włoszki — 7 pkt. przed Niemkami — 6 pkt. i Węgierkami 2 pkt.

—::—

Z ruchu Ch. Z. Z.

Zarząd okręgowy ChZZ. Zebranie odbędzie się w środę 17 bm. o godz. 18,30 w sekretariacie okr. ChZZ, ul. Dworcowa 5. Sprawy bardzo ważne. Obecność wszystkich członków konieczna.

telegramy

Niemieckie baranki.

Berlin, 16. 5. (PAT) Artykuł Goebbelsa w „Voelkischer Beobachter" — „Bagnety jako drogowskazy" stał się dla prasy prowincjonalnej sygnałem do ogłaszania artykułów takiej samej treści i utrzymanych w tym samym duchu, które **wszystkie kończą się udzielaniem Polsce, a szczególnie prasie polskiej „przestrogi".**

Artykuły te najwyraźniej zmierzają do wyrobienia Niemcom „dobrej prasy" na zachodzie, albowiem kładzie się w nich nacisk, **że Niemcy w przeciwieństwie do „roznamiętnionej Polski" zachowują spokój i nie zaogniają sytuacji.**

Hitlerowska „religia" w szkołach gdańskich.

„Światopoglądowa nauka dla wierzących w Boga".

Gdańsk, 16. 5. (Wiad. wł.). Do jak dziwnych posunięć doprowadza Niemców gdańskich ideologia hitlerowska, o tym świadczy znamienny fakt **wprowadzania w ostatnim czasie w szkołach w Gdańsku i na przedmieściach rodzaju „trzeciej religii" do planu nauki szkolnej.** W szkole Pestalozziego w Sopotach np. prócz lekcji religii katolickiej i ewangelickiej udzielają nauczyciele hitlerowscy od pewnego czasu t. zw. nauki światopoglądowej dla wierzących w Boga („Weltanschaulicher Unterricht für Gottgläubige"). **Na lekcje nowej hitlerowskiej „religii" uczęszczają w pierwszym rzędzie dzieci stuprocentowych narodowych socjalistów z formacji SS, których rodzice powystępowali z Kościołów ewangelickiego i katolickiego.** (o)

Mazurzy pruscy buntują się.

Do Szczytna zjechał sąd nadzwyczajny z Królewca. Oskarżonym był gospodarz Jan Czalla z Przeździęku za napaść na władzę (Heimtückegesetz). Sąd odbył się przy drzwiach zamkniętych.

Czescy oficerowie udają się na dobrowolną tułaczkę.

W Krakowie w konsulacie czesko-słowackim znajduje się centrala pomocy uchodźcom czeskim z „protektoratu", którzy etapami odsyłani są stąd do nowych miejsc swego pobytu, przede wszystkim do państw skandynawskich. M. in. przebywa w Krakowie bardzo liczna grupa lotników czeskich, przybyłych bezpośrednio po zaborze Czech i później. Mieszkańcy Krakowa, szanując w czeskich oficerach i lotnikach tych, którzy przez udanie się na dobrowolną tułaczkę ocalili honor swej armii, odnoszą się do uchodźców z całą życzliwością.

Sprawa żydowskiego mordu w Przytyku

dopiero teraz została zakończona.

Warszawa, 16. 5. (Wiad. wł.) Głośną była swego czasu **sprawa przytycka.** Sprawa ta obecnie stała się jeszcze aktualna. Mianowicie główny oskarżony, żyd Leska, za zabójstwo wieśniaka, do którego strzelał z rewolweru, został skazany na 6 lat więzienia. **Obrona oskarżonego wszczęła starania, aby wznowić jeszcze proces, który zakończył się wyrokiem prawomocnym.** Zwrócono się więc do sądu najwyższego z odpowiednim wnioskiem. W myśl nowej procedury sąd najwyższy przekazał wniosek obrony do rozpatrzenia sądowi apelacyjnemu w Lublinie.

Sąd apelacyjny odmówił wznowienia procesu, uznając, że wskazywani nowi świadkowie są dla sprawy nieistotni, zaś podważanie ekspertyzy rusznikarza za bezzasadne.

Tak więc głośna sprawa przytycka została ostatecznie zakończona, zaś **osk. Leska będzie musiał karę odcierpieć.** Dzięki wysiłkom kilku obrońców oskarżonemu i tak w drugiej instancji kara została zmniejszona do 6 lat. (r)

My — w rękawiczkach,

a oni — brutalnie.

(PAT). Jak się dowiadujemy, znowu **11 Polaków ze Śląska Opolskiego otrzymało nakaz opuszczenia Śląska Opolskiego i udania się w głąb Niemiec.** Nakaz ten ma być wykonany do dnia 19 bm. Dotyczy on przeważnie gospodarzy i pracowników z pow. raciborskiego i opolskiego.

Relikwie św. Andrzeja Boboli spoczęły w kościele na Winiarach.

Poznań, 15. 5. Parafia św. Stanisława Kostki w Poznaniu na Winiarach otrzymała relikwie św. Andrzeja Boboli. W niedzielę, 14 bm. odbyło się uroczyste wprowadzenie relikwii św. Męczennika, Patrona Polski. O godz. 10,15 wyruszyła procesja od ołtarzyka ustawionego przed kościołem, po czym wygłosił kazanie O. Groszke, oblat, a sumę uroczystą odprawił rektor seminarium duchownego ks. prałat Kowalski. Po południu o godz. 3 do po nabożeństwie majowym podano relikwie do pocałowania.

Co słychać w Czechach?

Czesi chcą wojny

i liczą na Polskę.

Tygodnik „Zespół" przytacza interesującą rozmowę z Czechem, który po tragedii marcowej pozostał w „protektoriacie Czech i Moraw" i stale tam mieszka.

Na pytanie: — Czego sobie życzą Czesi? — padła odpowiedź najmniej spodziewana:

— Wojny, i to gorąco!

— Jak to wojny? Dlaczego? Nie zdradzali przecież ochoty do wojaczki.

— Tak, lecz teraz widzą, że **los ich zależy od tego, czy wojna będzie, czy nie.** Jeśli będzie, to mają szanse, że ich obecny upadek będzie krótkotrwały. Słowem, modlą się o wojnę.

— Jaki jest ich stosunek do spraw polsko-niemieckich?

— Drżą, by Polska nie ustąpiła. **Cała ich nadzieja w tym, że wreszcie ktoś przed Niemcami nie skapituluje.** Warszawa urosła w ich oczach do ostatniego bastionu.

Antypolska polityka — przyczyną upadku.

— No, dobrze, ale niedawno nie lubili nas, skąd więc te sympatie?

— Nie lubili, lecz to przeszło. **Czesi dziś uznają błąd swej polityki zagranicznej w stosunku do Polski.** Rozumieją, że bez Warszawy i przeciw niej, żadne państwo nie ostoi się w obliczu niemieckiego apetytu. Antypolską politykę uważają za przyczynę zasadniczą swego upadku.

— Ale polityka ta była powodowana pewnego rodzaju megalomanią. **Czechom zdawało się, że są sercem słowiańszczyzny,** Polskę i Polaków lekceważyli, o sobie i swych możliwościach byli mniemania, aż nazbyt dobrego. Więc jak jest możliwa zmiana?

— Proszę Pna, Czesi pozbyli się złudzeń; cios tragiczny, który spadł na nich, wyprostował to, co było krzywe. Między innymi zaprzestali myśleć, że można prowadzić politykę przerastającą możliwości naturalne narodu.

Uznają większe możliwości narodu polskiego. I to właśnie jest zmiana najistotniejsza, bez niej nie była możliwa jakakolwiek szczera polityka polsko-czeska. Czesi mówią nawet, my już samostatni asi nikdy nebudeme (my już prawdopodobnie nigdy samodzielni nie będziemy), i **myślą o swej przyszłości w jakimś związku z Polską.**

Z wszystkimi — byle przeciw Niemcom.

— A może jednak pogodzą się z obecną sytuacją?

— Nigdy! Wolą raczej nowe Austro-Węgry, **wolą żyć z Austrią, z Węgrami, z kimkolwiek. Nie z Niemcami.**

— Co myślą o naszej polityce zagranicznej i o najbliższej przyszłości?

— Mówią że była pierwszorzędna i realna, nie tak, jak czeska, oparta na złudzeniach.

— A najbliższa przyszłość? Jeśli Polska rozegra do końca swą partię z Niemcami jak dotychczas, to przyniesie ratunek sąsiednim narodom, zgniecionym germańską przewagą. **Oczy zwrócone są na Polskę.** Proces ten będzie rósł z miesiąca na miesiąc.

— Kogo winą za katastrofę, zapewne Benesza?

— I tak i nie. Benesza oczywiście, bo on był twórcą polityki zagranicznej Czech. **W większym jednak stopniu, agrariuszy, których reprezentacyjnym członkiem był premier Beran.**

Benesz chciał się w ostatniej chwili bić. Agrariusze nie! Zanadto myśleli o swoich interesach. Dążyli do porozumienia z Niemcami z powodów gospodarczych. Agrariusze mają kartę najciemniejszą.

Ostatnia droga Antoniego Lewandowskiego

st. post. P. P.

Jak już donosiliśmy zmarł w sile wieku st. poster. P. P. śp. Antoni Lewandowski przeżywszy 49 lat. Ostatnią pielgrzymką Zmarłego na tym padole był pogrzeb, odbyty w ub. poniedziałek z kaplicy szpitala na Bielawkach. Celem oddania ostatniej posługi śp. Antoniemu Lewandowskiemu przybyli oficerowie, podoficerowie i szeregowi Komendy P. P. na miasto i powiat bydgoski z komendantem P. P. nadkomisarzem mgr. Antonim Kowalskim, komisarzem Klimowiczem, kierownikiem Wydziału Śledczego asp. Szatkowskim, kompanią honorową P. P. pod komendą st. przodownika Andrzejewskiego, Matki Różańcowe, Rodzina Policyjna, uczniowie szkoły powszechnej im. Piramowicza z wieńcami, delegacja żandarmerii, urzędnicy Wydz. Śled. oraz wielkie rzesze obywatelstwa. Trumnę w której złożono zwłoki policjanta wynieśli koledzy Zmarłego. Kondukt żałobny prowadził ks. kan. Szacki w asyście ks. Polanowskiego. Na czele kroczyła orkiestra wojskowa, kompania hon. P. P. oraz liczne delegacje z wieńcami. Długi orszak posuwał się ul. Pierackiego, Chodkiewicza, Gdańską. Artyleryjską na cmentarz nowofarny. Przed bramą cmentarną zwłoki żegnała orkiestra. Po odprawieniu egzekwii spuszczono trumnę ze doczesnymi szczątkami do grobu. Kompania honorowa sprezentowała broń oddając ostatni hołd swemu Koledze. Pieśnią „Witaj Królowo" żegnali wszyscy, kochanego stróża bezpieczeństwa st. post. śp. Antoniego Lewandowskiego, który spoczął w mogile snem wiecznym, by po znojnej i ciężkiej pracy ułożyć się na zasłużony odpoczynek.

Nie stwarzajmy sobie sami trudności.

Że świadomość korzyści, jakie płyną z gry na Loterii Klasowej istnieje w szerokich kołach społeczeństwa, dowodzi sam fakt nabywania co miesiąc przez setki tysięcy osób losów loteryjnych. Ale każda gra ma w ogóle sens i może być prowadzona rzetelnie tylko wówczas, gdy ujęta jest w karby przepisów, obowiązujących wszystkich bez wyjątku uczestników i z całą ścisłością wykonywanych. Wszelkie odstępstwa od tych przepisów stają się źródłem nieporozumień i sporów, często przykrych, a zawsze najzupełniej niepotrzebnych.

W myśl tej zasady dla każdej Loterii Klasowej opracowywane są regulaminy i przepisy, z którymi gracze powinni się zaznajomić przy nabywaniu losów. Plan i przepisy posiadają wszyscy kolektorzy i okazują je na żądanie nie tylko swym klientom, ale każdemu, kto się w tym celu zgłosi, trudności więc pod tym względem nie ma żadnych. Mimo to zdarza się często, że gracze bądź wcale nie zaznajamiają się z przepisami, bądź też poznawszy — nie stosują się do nich.

Najbardziej rozpowszechnionym jest zaniedbanie ostatecznego terminu odnowienia losu do następnej klasy, chociaż termin ten uwidoczniony jest wyraźnie nie tylko w przepisach, ale i na każdej „piątce". Gracz zapomina, że określenie takiego terminu jest konieczne dla dania możności kolektorowi, który w razie niewykupienia w terminie oznaczonym losu staje się jego właścicielem, sprzedania go innemu zwolennikowi gry loteryjnej. Bo zadaniem kolektora jest właśnie nic innego, tylko sprzedaż losów, nie można go zatem pozbawiać niezbędnych po temu warunków.

Zaznaczyć należy, że gdy dawniej ostateczny termin odnowienia losów przypadał na 5 dni przed rozpoczęciem ciągnienia, to teraz przesunięto go na ostatni dzień powszedni przed ciągnieniem. Jest zrozumiałe, że dalsze przesunięcie terminu jest niemożliwe.

Na tym tle, gdy zwłaszcza na nieodnowiony w terminie los padnie wygrana, powstawać mogą i powstają rzeczywiście liczne konflikty. Uważający się za pokrzywdzonych gracze zwracają się do Dyrekcji P. M. L. o interwencję i przywrócenie przekroczonego terminu, byle tylko nie stracić wygranej. Reklamacje graczy rozpatrywane są przez Dyrekcję z całą życzliwością i kolektorzy też często idą swym klientom na rękę, jak o tym świadczą liczne podziękowania w listach do Dyrekcji oraz w prasie pod adresem kolektur, ale każdy zdaje sobie chyba sprawę, że pomyślne załatwienie konfliktu jest możliwe tylko w ramach wyjątkowych i to w tym jednym wypadku, gdy los nie został jeszcze sprzedany osobie drugiej. Zresztą i przeciąganie odnowienia losu do ostatniej chwili jest niepożądane. Na przykład p. Denis właściciel jednej „piątki" nr 742, na który w pierwszym dniu ciągnienia bieżącej IV klasy padła wygrana 100.000 zł, wysłał w przeddzień ciągnienia należność za los czekiem na PKO. Oczywiście kolektor nie mógł o tym wiedzieć i miał prawo w dniu następnym los sprzedać. Złożyło się szczęśliwie, że tego nie zrobił, a z drugiej strony — wobec braku złej woli ze strony p. Denisa Dyrekcja mogła skutecznie zainterweniować na jego korzyść, niemniej jednak gracz przeżył kilka chwil przykrych emocyj.

A przecież tak łatwo uniknąć tych wszystkich komplikacyj, trzeba tylko pamiętać o terminie odnowienia losu. Kto tego nie zaniedba, może być pewny, że otrzyma wygraną natychmiast i bez żadnych trudności.

—::—

Dzień Kwiatka

na ubranie dzieci do I Komunii św.

Nadszedł okres przystępowania dzieci do I Komunii św. Każda matka pragnie w tym dniu dziecko swoje ubrać jak najlepiej. **Naszym ubogim matkom, żonom bezrobotnych, dopomagają panie miłosierdzia św. Wincentego à Paulo,** urządzając w święto Wniebowstąpienia Pańskiego, za zezwoleniem starostwa grodzkiego, kwestę uliczną na terenie całego miasta, by w uroczystym dniu I Komunii św. dzieci ubogich u Stołu Zbawiciela nie odczuwały różnicy stanu.

Niech każdy złoży choć drobną ofiarę do puszki kwestarskiej, a kwiatki, otrzymywane za grosz ofiarny, niech przypominają uroczystą chwilę, kiedy sami, po raz pierwszy, gościliśmy Zbawiciela naszego w sercach naszych. Modlitwa dziatek za dobroczyńców będzie hojną nagrodą za ten drobny uczynek miłosierdzia.

W sprawie wycieczki do Borów Tucholskich.

W uzupełnieniu naszego wczorajszego komunikatu o wycieczce do borów tucholskich, która się odbędzie w czwartek, dnia 18 bm, zaznacza się, że trasa piesza prowadzi od Kadzionki do Klonowa wzdłuż jezior Piaseczna i Stoczek do Klonowa nad Brdą, co wynosi 10 km drogi. Resztę trasy przebywa się autobusami i koleją. Odjazd o godz. 8,30 z Bydgoszczy przed „Orbisem".

Wypadek motocyklisty na ulicy Pułaskiej.

Ciężki wypadek wydarzył się w poniedziałek na ulicy Pułaskiej około godz. 20.30. Jadąc na motocyklu 30-letni Bogdan Sokołowski, zam. przy ul. Grunwaldzkiej 80, wywrócił się na jezdnię. Motocyklista upadając na bruk głową doznał ciężkich obrażeń. Nieszczęśliwemu pośpieszyli z pomocą przechodnie, którzy spowodowali przewiezienie ofiary karetką pogotowia do szpitala miejskiego. Jakkolwiek stan Sokołowskiego jest poważny, życiu jego niebezpieczeństwo nie zagraża.

Nieszczęśliwy wypadek ułana.

W wczorajszy poniedziałek w godzinach przedpołudniowych wydarzył się na ulicy Poznańskiej nieszczęśliwy wypadek, którego ofiarą padł ułan Wacław Grzemski. Żołnierz wracając z poczty na rowerze, wioząc paczki dostał się między tramwaj a wóz naładowany cegłą i wpadł pod wóz, odnosząc ciężkie obrażenia nogi. Karetka pogotowia odwiozła ofiarę wypadku do szpitala miejskiego.

—::—

— Z okazji imienin p. Zofii Wilkowej, piekarnia róg Racławickiej i Bocianowo, złożyło grono gości 5 zł na FON.

— W związku z uroczystościami w Łochowie proszą nas parafianie, byśmy powiadomili uczestników, że chórem św. Grzegorza dyrygował organista p. Grzemski z Czyżkówka.

— Hallerczycy! Nadzwyczajne zebranie członków placówki Bydgoszcz odbędzie się jutro w środę o godz. 19 w Resursie Kupieckiej. Sprawy ważne. Również prosimy na zebranie żony Hallerczyków. Zbierajcie jeszcze adresy kwater wśród znajomych i przybądźcie jak najliczniej na zebranie. Ostatnie zebranie przed zjazdem.

— Natrętny żebrak-symulant. Od kilku dni grasuje na terenie Bydgoszczy pewien natrętny żebrak, który stara się wyłudzić pieniądze, twierdząc, że potrzebne mu są na wyjazd do rodziny zamieszkałej w Mogilnie. W razie odmowy symuluje osłabienie a pożywienia nie przyjmuje, żądając tylko pieniędzy. Wydrwigrosza winno się oddać w ręce policji.

—«:»—

Hojny dar hr. Skarbkowej na FON. Znana ze swej niezwykłej ofiarności na cele społeczne i narodowe Felicja hr. Skarbkowa, ofiarowała ostatnio na Fundusz Obrony Narodowej 140 morgów ziemi, 5 km. pod Poznaniem. Wartość tej ofiary sięga ok. 150 do 200 tys.

RÓŻNE

Unieważniam
książeczkę czeladniczo-krawiecką nazwisko Jan Landyszkowski, Wełniany Rynek 10. 4485

Mężczyźni!!!
Mój system daje pełnię sił męskich i energię nawet w wieku starszym. Zgłoszenia pod „Energia" Kraków, skrytka 240. (n956

Chiromantka
dobrze przepowiada. Warmińskiego 17/4. f5345

Murvy
Światowej sławy jasnowidz, wybiera szczęśliwe numery, gwarantując wygraną. Przepowiednie astro-medialne odkryją Wam tajemnicę powodzenia. Zdobędziesz pożądaną miłość, zadowolenie. Nadesłać datę urodzenia, imię, nazwisko. Adresować: Instytut „Murvy" Kraków Skrytka 687. n4386

Doberman 4507
zaginął, oddać Magdzińskiego 1, restauracja. Ostrzegam przed kupnem.

Mam
pracę w zawodzie handlowym dla inteligentnych obywateli gdańskich tak mężczyzn jak i kobiet. Zgłoszenia pod „Polhand" do filii Dziennika Bydgoskiego n4224

Znana
telepatka-medium „Grigo" wybiera szczęśliwe numery, gwarantując wygraną. Daje odpowiedzi, przepowiednie Astro-Medialne. Nadesłać datę urodzenia, imię, nazwisko. Adresować: Medium „Grigo" Kraków, skrytka 700, n4344

Za okazane nam współczucie, wieńce, liczny udział w pogrzebie ś. p.

Antoniego Lewandowskiego

starszego posterunkowego P. P.

drogiego mi męża i nigdy niezapomnianego ojca składamy

serdeczne Bóg zapłać

Przewielebnemu Ks. Kanonikowi Szackiemu, Przewielebnemu Ks. Polanowskiemu, p. Generałowi Grzmot-Szkotnickiemu, p. Nadkomendantowi Pol. Państw. magistrowi Kowalskiemu, pp. Oficerom i Podoficerom P. P., Rodzinie Policyjnej, Szkole im. Tadeusza Kościuszki, oraz wszystkim Kolegom, Przyjaciołom, Znajomym i Krewnym

4516) **Żona i dzieci.**

Bóle artretyczne reumatyczne podagryczne

najwięcej dokuczają na zmianę pogody, w czasie zimna, słoty i niepogody. Nieznośnymi wtedy stają się bóle w stawach, kościach i mięśniach, powstają bolesne obrzmienia, chodzenie, a nawet poruszanie się bywa utrudnione. Cierpienia te powstają wskutek nagromadzenia się w ustroju kwasu moczowego i, jeżeli nie będą racjonalnie zwalczane, będą się zwiększać, aż wreszcie na stałe przykują do łóżka. W tych wypadkach stosuje się wewnętrzny lek „UREMOSAN" GĄSECKIEGO, który rozpuszczając kwas moczowy w organizmie wywołuje obfite wydzielanie się takowego wraz z moczem i współdziała z ustrojem w walce jego z artretyzmem, reumatyzmem, podagrą, ischiasem, kamicą nerkową oraz złą przemianą materii. Orygin. „UREMOSAN" GĄSECKIEGO do nabycia w aptekach.

n-4414

POLECENIA

Kołki f4317
do drzewek i bosaków. Suligowski, Gdańska 128.

Fasonowanie
i czyszczenie kapeluszy damskich i męskich, najnowsze fasony, **Pomorska 35.** n3100

Meble
kupisz zawsze najtaniej **tylko u** (2812
Bernarda Nowaka
Bydgoszcz, **Długa 10.**
Uwaga na imię **Bernard.**

Restauracja
w Opławcu daje najwyborniejsze i najsmaczniejsze potrawy. (n4443

Obiady
kolacje jarskie, mięsne. Stale mleko zsiadłe. Restauracja Ziemiańska — Dworcowa 24. (f5326

SPRZEDAŻE

Rzeźnictwo n4384
w pełnym biegu przy Rynku dobrze zaprowadzone z powodu choroby zaraz tanio sprzedam. Nowacki Grudziądz, Wybickiego 44.

Parcelę
cegłą, wapnem, planem budowy korzystnie sprzedam. Jana z Brzozogłów 13 (Jary). 4480

Kolonialkę
korzystnie sprzedam. Wiadomość Dziennik. (f5316

Łódź
10 osobową z motorem przyczepnym Penta 4,5 KM sprzedamy. Oglądać i informacje na przystani Pocztowego Przysposobienia Wojskowego. f5307

Maślarkę
Miele sprzedam okazyjnie Sienkiewicza 15/8. f5312

Domek
centrum, wpłata 6.000. Długa 32—5. 4517

Lodówkę
sprzedam. Chwytowo 4, skład. 4518

Rower
damski, męski tanio. Sniadeckich 41—5. 4513

Sypialki
jasna, ciemna tanio. Pomorska 62. 4512

Piekarnia f5319
dobrze zaprowadzona w pełnym biegu, tanio na sprzedaż. Fordońska 11.

Fortepian 4527
i warsztat ślusarski na sprzedaż. Toruńska 47/1.

Sprzedam 4528
Poznaniu przy ruchliwej ulicy kolonialkę, towarem mieszkaniem urządzeniem za 1500 powodu wyjazdu. Oferty: Poznań, Górna Wilda 30. skład kolonialny.

Fotograficzny zakład
jedyny chrześcijański, 30 tysięcy mieszkańców, 4 półki, z całym urządzeniem z powodu wyjazdu tanio sprzedam. Oferty „PAR" Toruń pod „Egzystencja". n4452

Domek
czteropokojowe mieszkanie, ogród, 40 drzew owocowych sprzedam 7.500. Filia „Wyjeżdżam". n4447

Dom
rentujący ze składem, wpłata 10.000 zł sprzedam. Pomorska 12—3. f5324

Jadalkę
bogato rzeźbioną, sypialkę brzozową ładną. Kościuszki 4—6. f5333

Dom
skład blisko Starego Rynku, dochód 1750,— cena 12.000.

Nowobudowany
frontowy wpłata 2500 — sprzeda Sokołowski, Zduny 4—1. (f5328

Dom f5343
dwupiętrowy centrum, cena 18.000 zł. Podwale 8/4.

Powózki
sprzedam. Ks. Skorupki nr 91. f5338

Kolonialka (f1337
przy głównej ulicy na sprzedaż. Oferty do filii pod „Natychmiastowa sprzedaż".

KUPNA

Domek
kupię. Wpłata 12.000 zł. Oferty filia „12". f5317

Ford
lub Chevrolet kupię, podać stan, cenę, rocznik. Oferty Dziennik Bydgoski pod „Podwozie". 4499

Motorów
kilka, prąd zmienny 1—4 KM kupię. Oferty filia „Prąd". 4520

Lampę 4483
kwarcową kupię lub wypożyczę 220 wolt, prąd zmienny. Leśniczak, Gdańska 93—8, telef. 13-97.

Nabędę dom
czynszowy w Bydgoszczy przy większej wpłacie gotówką. Adres wskaże administracja Dziennika Bydgoskiego, wzgl. proszę oferty kierować do administracji tegoż Dziennika pod „Dom". (n4449)

POSADY WOLNE

Służąca (n4434
młodsza, możliwie ze wsi natychmiast potrzebna. Cieszkowskiego 20 m. 1.

Przychodnia
do lat 20 potrzebna. Dworcowa 68-10. f5292

Instytucja
wojskowa w Bydgoszczy potrzebuje technika budowlanego. Zgłoszenia telefon 20-11, od 11—12. (f5313

Dziewczyna
do prac domowych potrzebna. Grudziądzka 5, biuro 4505

Posługaczka
potrzebna. Adres Dziennik. f5314

Chłopiec
do posyłek. Plac Poznański 5, drogeria. 4521

Służąca
młodsza od zaraz. Jezuicka 16—6. 4519

Bufetowa
młodsza, dzielna, zarazem do obsługi gości, potrzebna od zaraz. Chełmno ul. Marsz. Focha 1. n4451

Uczeń 4514
piekarski pozamiejscowy potrzebny. Ks. Skorupki 45.

Kucharka
restauracyjna potrzebna od zaraz. Dworzec Autobusowy, Bydgoszcz. 4509

Bufetowa 4511
inteligentna potrzebna Litkowska, Sw. Trójcy 33.

Panienka
inteligentna początkująca do wszelkich prac biurowych, ze znajomością języka niemieckiego potrzebna. Oferty pod „Biuralistka". 4510

Potrzebny
czeladnik siodlarsko-galanteryjny od zaraz. Rekowski, **Gdynia,** Świętojańska 75. n4456

Polier n4455
czeladnik stolarski potrzebny zaraz; roboty fornierowane. Ludwik Piotrowicz, Rumia, Lipowa 9, pow. morski, koło Gdyni.

Dekarz
blacharz, zgłosić Jagiellońska 28—8. 4523

Przychodnia
Pomorska 60—6. 4525

Ekspedientka
z branży rzeźnicko-wędliniarskiej potrzebna zaraz Paul Dobslaff, Toruń, ul. Bydgoska 58. n4457

Zastępcę
na miasto Bydgoszcz i okolice poszukuje zaraz na tynki szlachetne. Wysoka prowizja. Adres: Poznań skrytka 315. n4460

Dziewczyna
która już była przy dzieciach potrzebna do jednorocznego dziecka, najchętniej pozamiejscowa. Zgłosz. Dziennik Bydgoski Inowrocław. n4454

Fryzjera
damsko—męskiego dzielnego fachowca na żelazkową, wodną, (fryzjerkę) wyjazd, utrzymaniem, dobrą pensją, poszukuje zaraz. Oferty Dziennik Bydg. „Fachowiec". (n4450

Szukam
inteligentnej panienki ze znajomością niemieckiego na 3 godziny dziennie, do 7 letniej dziewczynki Paderewskiego 24—3. f5323

Potrzebny n4458
od zaraz doświadczony kierownik tartaku. Odpisy świadectw w razie nieuwzględnienia oferty się nie zwraca. Wiktor Rohde, Margonin, pow. Chodzież.

Piekarz 4522
wypomóżkę. Poznańska 23

Potrzebna 4526
panienka do obsługi gości. Wełniany Rynek 8.

Potrzebna
uczennica do szycia. Zduny 3—9. f5330

Dziewczyna f5329
do prac domowych potrzebna. Mazowiecka 3/5.

Pomocniczka
składu konfekcji potrzebna. Długa 8. (4535

Chłopak 4530
silny z rowerem i robotnica do irysów, marmelady potrzebni. Fabryka cukierków, Garbary 17.

Uczennica 4539
potrzebna. Poznańska 2.

Przychodnia f5341
gotowaniem, cały dzień potrzebna. Piękna 10—2.

Marszantka (f5352
dobrym świadectwem zaraz potrzebna. Dejewska, Kowalewo Pom. Rynek 16.

Dziewczyna
do kuchni umiejąca gotować. potrzebna. Gdańska 67, Cukiernia Roo ka. (f5347

Czeladnik
szewski potrzebny na reperacje. Nowastowski, Al. Mickiewicza 5. n4463

Pianista f5331
rutynowany, koncertowo-dancingowy od zaraz potrzebny. Zgłosz. „Varsovie" Bydgoszcz, Gdańska 42.

Poszukuję (f5322
uczciwą początkującą panienkę do składu spożywczego i restauracji na wieś. Oferty pod „A. R." filia.

Służąca f5332
potrzebna. Kościuszki 4/6.

Przychodnia
młodsza potrzebna. Kolonialka, Ogrodowa. f5320

Dziewczyna
młodsza potrzebna. Pl. Weyssenhoffa 3—1. f5318

Czeladnik
piekarski samodzielny potrzebny. Pomorska 46. (1349

Służąca
z gotowaniem potrzebna. Sienkiewicza 9—1. (f5339

Prasowaczka (5344
potrzebna. Gdańska 132

Ekspedientka
może się zaraz zgłosić. „Bazar", Długa 59. 4531

Pomocnik 4501
i fryzjerka potrzebni, posada stała Toruńska 12.

Potrzebna
samodzielna księgowa (wy) od zaraz. Oferty sub „Referencje". 4497

Służąca
potrzebna. Królowej Jadwigi 2—4 4500

Służąca
gotowaniem. Sw. Floriana 9—6. 4533

Uczeń
potrzebny. Piekarnia, Zbożowy Rynek 7. 4534

Dziewczyna
czysta uczciwa do wszelkich prac domowych potrzebna. Kuczyński, Mostowa 2. (4515

POSADY POSZUKUJĄ

Kupiec
lat 33, włada polskim i niemieckim językiem poszukuje pracy lub przedstawicielstwa. Oferty filia „Drogerzysta". f5306

Szukam
praktyki handlowej, mam lat 17. Ukończyłem kurs handlowy, władam biegle językiem niemieckim wymagania skromne. Łaskawe oferty pod adresem: Piotrowski, Fordon, ulica Nad Wisłą 5. 4346

Karmelarz
samodzielny Warszawianin poszukuje posady. Poznań, Sw. Wojciech 30 m. 10. (4075

Przetarg
na roboty budowlane i studniarskie.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Toruniu rozpisuje przetarg publiczny na wykonanie

1. **budynku hydroforni w Gdyni,**
2. **studni rurowej wierconej** głębok. około 38 m w Gdyni.

Formularze przetargowe tj. ślepe kosztorysy, warunki składania ofert i warunki (uwagi) techniczne, dla obu wzgl. tylko dla jednej roboty otrzymać można bezpłatnie, zaś przy przesłaniu pocztą za opłatą po 0,50 zł za każdy kosztorys w Dyrekcji Okr. Kolei Państw. w Toruniu pokój 449, gdzie również można przejrzeć plany, warunki ogólne wykonywania robót, wzór zawrzeć się mającej umowy i otrzymać bliższe informacje.— W sprawie obejrzenia miejsca robót należy zgłaszać się do Oddziału Drogowego w Gdańsku, lub odcinka drogowego PKP I w Gdyni. Oferty sporządzone na oryginalnych z Dyrekcji otrzymanych formularzach i zgodnie z warunkami składania ofert, zaopatrzone napisem „Oferta do przetargu na dzień 25. V. 1939 r. na wykonanie: 1. budynku hydroforni w Gdyni, 2. studni rurowej wierconej w Gdyni" na jedną lub na obie roboty winny być składane do skrzynki ofertowej w westybulu gmachu D. O. K. P. lub przesłane pocztą do **dnia 25. V. 1939 roku** godziny 12-tej Otwarcie ofert nastąpi dnia 25. V. 1939 r. godz. 12,15 w sali konferencyjnej dolnej D. O. K. P. w Toruniu. Do oferty musi być dołączony kwit lub dowód na wpłacone do Kasy Dyrekcyjnej wadium w wysokości 5% oferowanej kwoty. Weksli solo (bez żyra) i czeków nawet zawinkulowanych nie przyjmuje się jako wadium. Oferta obowiązuje Firmę pod rygorem utraty wadium przez przeciąg 6 (sześciu) tygodni. Termin wykonania robót określa się dla budynku hydroforni 10 tygodni, dla studni 8 tygodni od daty udzielenia zlecenia. Oferty nie uwzględnione pozostaną bez odpowiedzi, zaś wadia zwrócone firmom. Dyrekcja zastrzega sobie wyraźnie zupełnie dowolny wybór oferenta bez względu na wysokość oferty, oraz możność podziału robót lub unieważnienia przetargu bez podania powodów. (n-4462

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych.

Fryzjerskiego (f5310
pomocnika na stałą posadę poszukuję Mohr, Mrocza.

Gosposia (n4435
młoda, z dobrymi świadectwami poszukuje posady. Zgłoszenia Dziennik Bydgoski, Inowrocław.

Rządca
lat 40, szkołą rolniczą i 18-letnią praktyką w dobrych majątkach, poszukuje stanowiska od 11 lipca. Zgłoszenia Dziennik „Rządca". n4461

Gosposia
młoda z dobrym świadectwem poszukuje posady. Oferty Dziennik Bydgoski Inowrocław. (n4446

Początkująca
maszynistka z stenografią szuka posady, za skromnym wynagrodzeniem. Oferty Dziennik „Początkująca". 4524

Szukam 4498
stałego miejsca jako szwajcar. Zgłoszenia Toruńska 134, Kruzel Jan.

Młodsza
uczciwa poszukuje posady zaraz, miejscowość obojętna. Oferty Dziennik „Kucharka". 4504

POKOJE WOLNE

Umeblowany
Cieszkowskiego 8/8. (f5342

Próżny (n4459
pokój dla jednej osoby do wynajęcia, osobnym wejściem. Pomorska 42/8.

1—2
Gdańska 42—8. (f5335

Pokój f5327
utrzymaniem. Zduny 13/2.

Pokój (5350
próżny. Adres Dziennik

Pokój f5315
słoneczny 1—2 osób wynajmę. Pomorska 3—7, obejrzeć 3—5 godziny.

Umeblowany
Sw. Floriana 11—5. (f5308

Umeblowany
Piotra Skargi 13—2. (f5309

Dwa
umeblowane, frontowe pokoje osobnym wejściem wynajmie gospodarz Gdańska 52. f5304

Pokój
ładny także przyjezdnym. Cieszkowskiego 4—3. (4508

Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr

1 pokojowe:
kuchnia. Farna 6—3.

1 i 3 pokojowe:
k. wyg. Sienkiewicza 28/2.

3 pokojowe:
W. Bartodzieje, Polanka 5.

Ks. Ad. Czartoryskiego 83.

3 i 2 pokojowe:
kuch. łaz. Sniadeckich 13/1

Mieszkanie
3 pokoje, wszelki komfort Dworcowa 9. f5140

Garaż
wolny. Sienkiewicza 13.

Pokój
z kuchnią. Spokojna 20, przy Toruńskiej. f5347

DZIERŻAWY

Skład
próżny wydzierżawię. Kozietulskiego 38. f5348

Skład
w centrum z przyległym mieszkaniem odstąpię. Dworcowa 30—1. (f5217

Skład
kolonialny od zaraz do przejęcia. Podwale 1. f5283

Dzierżawy (f5305
200—400 morg najchętniej od właściciela poszukuje zawodowy rolnik. Szczegółowe oferty Dzien. Bydg. pod „S. Ch.".

Ubikacje
na pralnię 200 mtr. □ poszukuję lub wydzierżawię domek. Pralnia, Pomorska 1a, tel. 3424. f5334

Młyn
gospodarczy i perlak na kaszę, system Martiniego. Motor na gaz ssący od zaraz do wydzierżawienia. Fr. Pieczyński, Nakło nad Notecią. 4502

MIESZKANIA SZUKA

Jednopokojowego
mieszkania z kuchnią w śródmieściu poszukuje bezdzietne małżeństwo. Czynsz według ugody. Of. pod „Zaraz", do filii Dziennika Bydgoskiego (n4356

LETNISKA

Śląsk Cieszyński
Pensjonat „Wiktoria" w Wiśle, otwarty cały rok. Pokoje słoneczne. Dobra kuchnia. Ceny umiarkowane. n4448

Kulturalni
szukają letniska przy lesie z utrzymaniem, blisko Bydgoszczy. Oferty filia Dziennika „107". f5321

RÓŻNE

Poszukuję
kapitalisty 10 tysiącami, dochód interesu 1000 zł tygodniowo. Oferty filia „K. 10". f5340

Przystojna 4506
brunetka pozna dżentelmena. Oferty „Wspólne wycieczki" Dziennik.

MATRYMONJALNE

Kawaler
lat 40, poszukuje żony do lat 35 z odpowiednim majątkiem. Jestem katolikiem i posiadam 20.000 zł gotówki. Zgłoszenia proszę kierować do Dzien. Bydg. pod „Lat 40". n4445

Panna
lat 29, 3.500 zł, wyprawa, pragnie poznać pana lat 37, najchętniej urzędnika. Zgłoszenia do Dziennika Bydg. pod nr „8510". n3845

Repertuar kin bydgoskich:

APOLLO: „Przygody Robin Hooda" w kolorach naturalnych, oraz tygodn.

BAŁTYK: „Zew dżungli" i „Bitwa na Brodwayu"

KAPITOL ul. Marciniakowskiego 4. Dziś dwa filmy: „Dyplomatyczna żona" i „Halka"

KRISTAL: „Przygody Tomka Sawyera" oraz tyg. Pat'a. Dziś po raz ostatni.

LIDO: „Piętnastolatka" i „Sama przez życie", z Kay Francis i inni.

MARYSIEŃKA: „Mikado" w kolorach naturalnych. Nadprogram: Przemówienie p. min. Becka.

W AFRYCE.

— Znów masz zupełnie białe ręce. Umyj je natychmiast!

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, K. K. O. miasta Bydgoszczy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Zakład graficzny i miejsce oubicia, wydawca i miejsce wydania Drukarnia Bydgoska Spółka Akcyjna, Bydgoszcz, ul. Poznańska 12-14. — Odpowiedzialni redaktorzy: Za politykę wewnętrzną: i gospodarczą: Stanisław Nowakowski; politykę zagraniczną: mgr. Stanisław Strąbski; dział literacki i felieton: Henryk Kuminek; wiadomości z Wielkopolski i Pomorza dział kobiecy i „Światek dziecięcy: Janina Hernetówna; dział sportowy Edmund Klessa; kronikę lokalną: Aleksander Kiedrowski; rozmaitości, wiadomości z kraju i ze świata: Edmund Klessa; programy, zagadnienia radiowe i wiadomości ze Wschodu: Wincenty Sławiński; dział rolniczo-ogrodniczy: Dyonizy Wesołek. — Ogłoszenia i reklamy: Władysław Żewicki. — Zarządzający drukarnią: Ignacy Balwiński. — Za wiadomości z Gdyni: Zofia Żelska-Mrozowicka w Gdyni; za kronikę toruńską: Roman Kobierski w Toruniu.